

6759

11



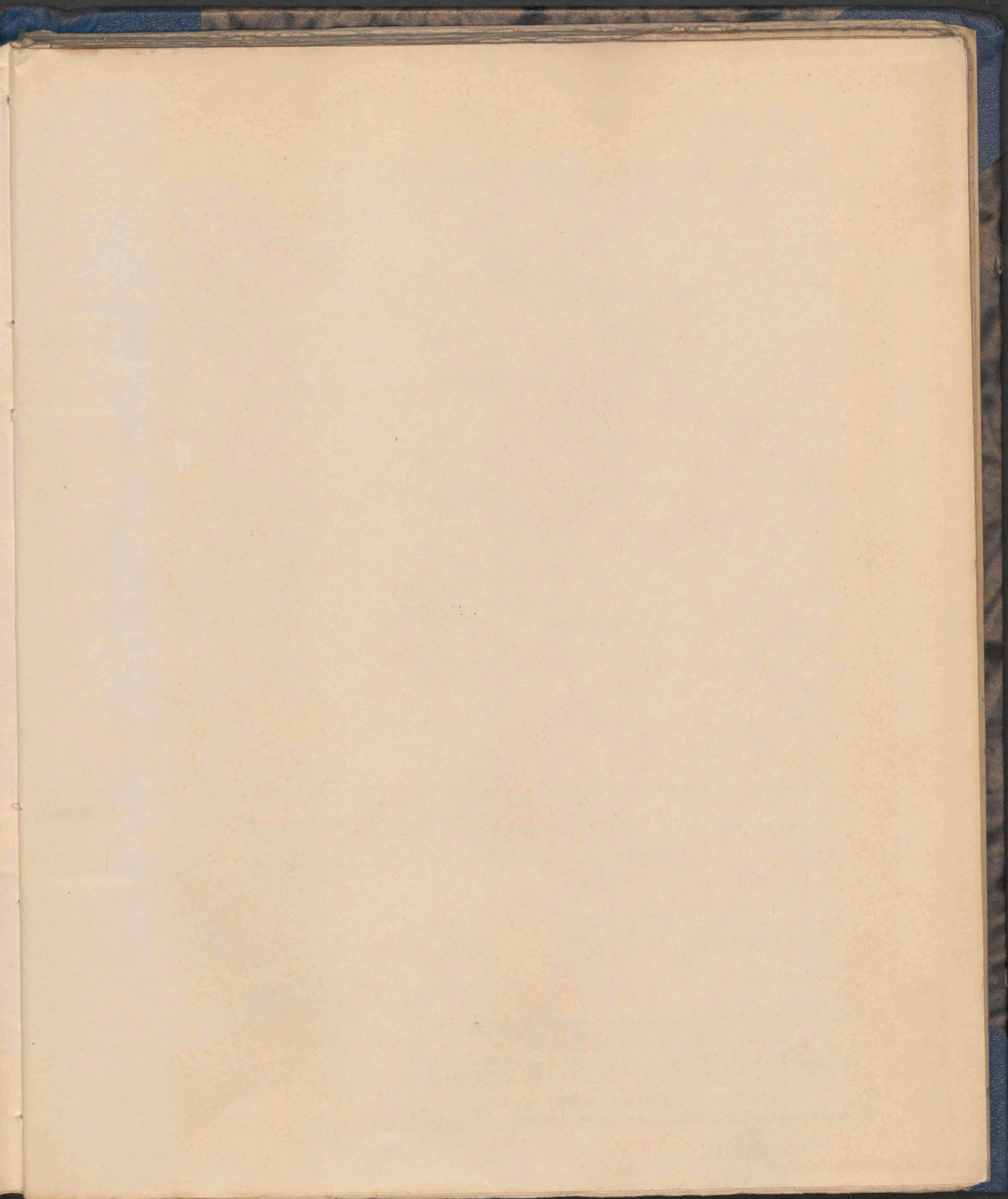
Darował Krzysztof Kraszewski w r. 1912.

Oprawił w r. 1941.

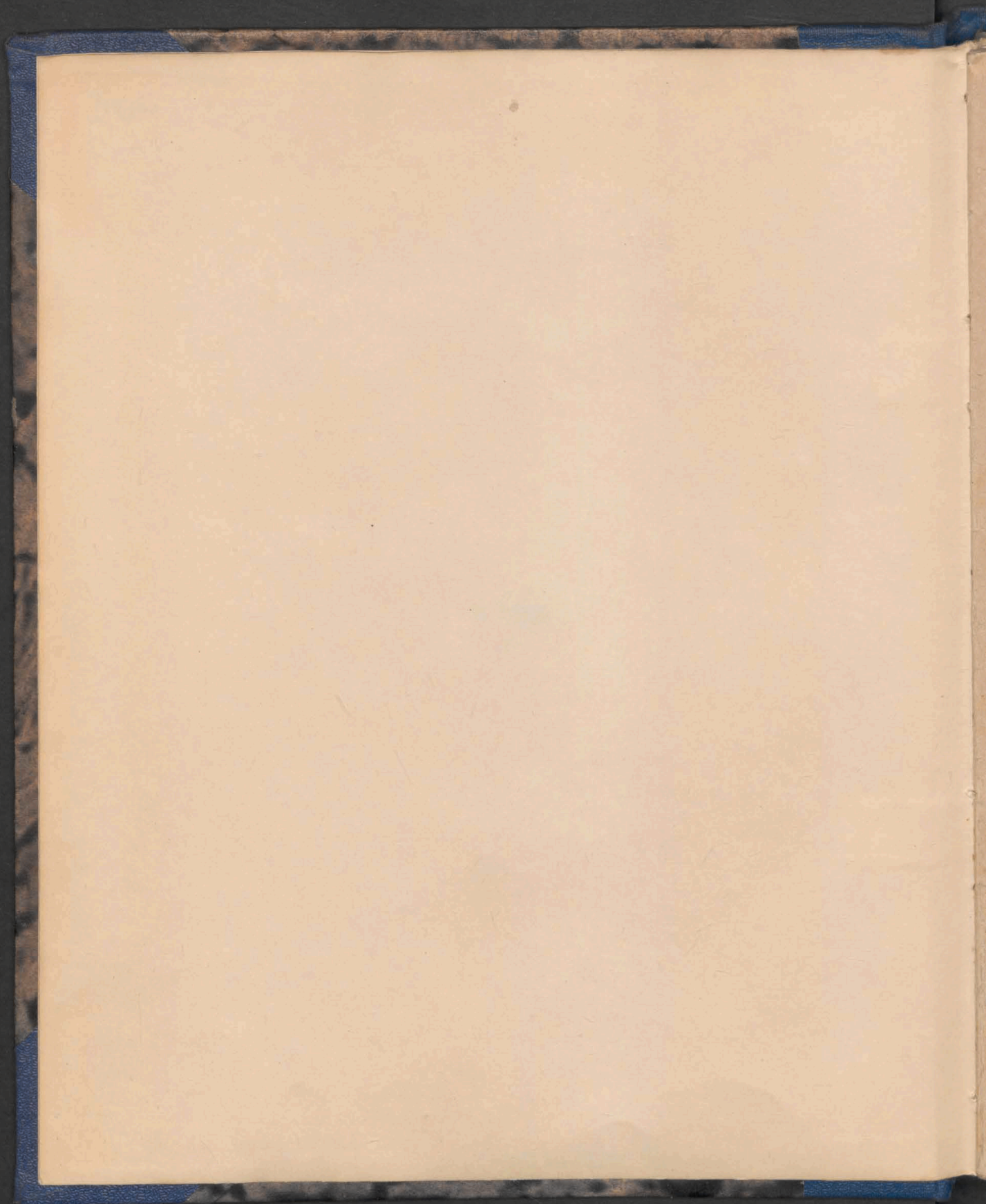
6759

II











Biblioteka Romanowska

własności Bogusława Kraszewskiego

Wyjutki

z pamiętników

Doktora Aleksandra Kozieradzkiego

O szkole Kozemienińskiej

20

Rękopis rzeźbiony w papierach brata Józefa  
po śmierci op: bratowej Zofii w Warszawie  
następnym w d: 6 Sierpnia 1890.

Kajetan Kraszewski

K. KRASZEWSKI

BIBLIOTEKA  
KAJETANA KRASZEWSKIEGO  
w Romanowie.



11





S.

..... Proszę mi jeszcze powiedzieć o Starosiance Potanowskiej -  
 prawnicę moją dzieciom niemowlę mi, dostanęć dożyć wiadomości  
 o tej czołgodziej Osobie - bez com u niej bystrut w młodościu jej  
 wieku, że umieszna. Dzieckami będąc i wraz z matką, jakby wając  
 w Lucku, w jej sąsiedzie, przyprowadziłam sobie tylko, mnóstwo chę-  
 rych, Ubogich, które jej Starosiance znajdowali u niej schronienie,  
 prowe łaskawe, przychodności - a w razie śmierci progrek  
 Chruscjanicki, przyprowadziłam sobie kilkunastu sierot, którym  
 stosownie do jej Staros, udradza wychowanie - matka najiej  
 własnie pomorem było dorostowanie i utrzymanie tych, które na  
 naukę i etat się sprawobily. Przyprowadziłam sobie dwie wyjezd-  
 nek, które bądz kaboza, skatekaba, potrzebowały schronienia i  
 opieki. Przyprowadziłam sobie również sanatę Panace, Starosiankę  
 Potanowską, osobę tylko, w wieku prawie starości, ubraną w młode  
 koraie czarne odzieniu, zajmującą nad chorwici, biednymi i sierot-  
 mi, a mnie obdarzającą różnemi przynajmami, lub innymi łaskawo-  
 ściu jej godną z dzieckami wotat młodościu, i uoyt się w Koro-  
 mieńcu w tak zwanym Liceum Wobymickim, gdy przyszła

~



wiedomości o regionie tej Nubidy /: nr. s. 1828 czy w 1829, / gdy  
 w Księżce Liczalnicy obchodzono pro Nij nabożństwo Św-  
 Łobne, dowiedziawszy się, następujących słów krótkich o Niej  
 srebrgotów. że poświęcił Prokiewu Stawry się Włascicielką,  
 nie wielkiego majątku, wzięła iż lub exystencji i cały swój ma-  
 jątek ci rzeźni i reszty życia poświęciła cierpiącej ludności.  
 Duchownictwo katolickie w Łucku, oddało pod jej rozporo-  
 żenie wiele Murów tak zwanych proferuickich, w których Ona  
 warszad swój umieszciała. warszad tego rodzaju były: 1<sup>o</sup> Profer-  
 uickie czyli szpital dla Chorych ubogich, i schronienie i dla Matok  
 i Starców bez sposobu utrzymania będących, 2<sup>o</sup> Fabryka sztu-  
 cernych kwiatów w której zajmowały się ubogie prawnicy uczyć  
 się zamek innych robot i sposobnie się na Dobro szły. 3<sup>o</sup>  
 Szkoła dla Obywatelskich Cór, za uprządku, przy której zaw-  
 sze kilka było dziewcząt, rubeńskich dziewcząt i przywydłych do lep-  
 szego bytu - to biedne poświęcił iżni sposobem, kusztom bogat-  
 szych sposobity się, na gubernatorki. 4<sup>o</sup> Osoby potrzebujące  
 chwiloowego schronienia, otworzenie do miłośności, za opieką lub



bez opłaty, znajdujący w tej okolicy mieszkaniem i inne wygody  
 obywatelską być było dobrane się, prowadzić, podkarać oddzielenia  
 i kamradu. Taki to kamrad wzmianka iadma Saba Niwiciada, bez  
 próbną Cnoty i bożeni Bożej - Oddała nam to coby swój sreku-  
 jęcy majątek, i zdrowie i życie swoje. Wierzę to więc znalez-  
 ła się w tej ochronieniu? Dzwie się istotnie potrzeba, jak je-  
 dna kobieta mogła przedziurwić i dokazać podobnie dzieło. Bez  
 przypadku tej Cnotliwej Kobiety, obywatel nastędownictwo, i dał  
 pole do mieszenia ofiar innym, chociaż wieść pownie cior-  
 piącej. Wierzęci. Duchowinstwo Obywatelskie obywatelom pro-  
 miszowaniem, i dżielać Krajowców na Nauzyeidi - a oby-  
 watele i armem i gromem doprowadzali. J. Pięć ten bógusta-  
 wit Dobrym Chęciem - Kiedy kamrad Łuckiego dla Wycho-  
 wania i wiodziący Wierzęci w Kierownicem podziął się ofia-  
 rami obywateli, i wstąpił opiekę Pracy - to w sukces cior-  
 piąca ludności duchem bogobojnej Niwiciady i wstąpiła wzmian-  
 sione ochronienia także wzmianka przez salachetny przypadek  
 powzięcia się. Ofiarami Obywateli, i Opiekę Pracy, Potan-  
 ska i Caci, w przyszłości i wzmianka Chęci, Krajowi, i Władcy-  
 wi, którego mieszkaniem, pojawiały myśl tych Ciób, powzięcia  
 wzmianki ich kamradu. Niestety dzieł i słów nie zostało u tego! -



Dowód jak są i mimo to niekiedy ludzkie! — Utworzone przez  
 Czeskiego Gynmarium w Przemyslu, pro śmieci jego pod-  
 miemie na Kosciej Lyeum Wodyniowskiego, co raz wstawiając,  
 w smutku kuburów Strajowich r. 1830: — kumedo — a przy-  
 bytek uwiadły, z którego kilka prokaten Wodynia Podola  
 i Ukrainy otrzymało ukłobachenia narodowe, zmiasto ..... =  
 ..... I kumedo dobroczynney Polanowskiej, nieumnie =  
 na podobnego Ciesu: Po śmieci Polanowskiej Starościunki,  
 Priskar Lucki, a tiam Metropolida, Ciesirowski, postanowił  
~~stanowienie~~ wamieś Towarzystwa przy niej w imieniu. Ofiaro-  
 wał do tysięcy złotych na zaprowadzenie zgromadzenia  
 Siostr Miłosierdzia w murach najżytych przez kumedo Starościu-  
 ki Polanowskiej — a, które mury ~~zabudowa~~ Lucka, idąc na przy-  
 wadzan ~~zabudowa~~ Swoego Pastora, podarowała na rzecz Zgro-  
 madzenia, Funduski: pieniężnowy, obfiteści skłobitni ~~przebieg~~  
 ny w niobitni czasie porwolit do smutku przyznawanie ~~zawier~~  
 .probowego Pastora, i ukłobitni powieści Zabójczyłki, Luck ko-  
 stał ~~przetem~~ dla biednych, sierot i chorzych z całej prowincyi  
 Wodyniowskiej — nie, nadstęgu nie stety! Bez same uoblikałości które  
 spowodowały upadek świętnej Kuzemienickiej Siostry; sprowa-  
 dzył nieco portniej zmieszenie i kumedo Dobroczynney w Lucku.

//



S.S.

Wszystko więc co mię utraciło, miało postać Starej Polaki  
 z moją opieką, ten kapłan prawarney, co okrota i Senecie  
 mowiał, i odwie drażący go obywatela w konstuszu, prawiący  
 o sejmach i konfederacyach, językiem dość już tradycyjnym, i pro-  
 sty Kościelne Psolinskich, i trony w grotie podkocielnym, a kłó-  
 nyk spróchniałe i upany widac było, wszystko, w drzewinach mien-  
 mówilo mi o owej Starej powrociwej Polsce o owych bogich czasach  
 Pracy prospołitej nieszczęśliwej. ~~Wszystko więc co mię utraciło, miało postać Starej Polaki~~  
~~Wszystko więc co mię utraciło, miało postać Starej Polaki~~ ~~Wszystko więc co mię utraciło, miało postać Starej Polaki~~  
 się wronem sercu miłości dla kraju, przez rzyjące jego pragnięksi, mi-  
 koił twarzą i dotąd nie wzruszona. Wiek mój bowiem dręciny sprę-  
 dzidemu wiód rozniów wafatnich czasach Polaki. — Słuchabem sey-  
 dów i odobnem i wstępn istniejących w ówczes wkrain nafrum —  
 słuchabem, narzekanię na nadrażające osoby i procastwa — słucha-  
 bóm wyprawkę mielibioniu i pruwizecznier się dla <sup>uśmierzejacej</sup> bratostwa Polś-  
 ni. Wdrzygabem się z oburzeniem na jedno, tryz równo pruwizca-  
 dem drugim oprowiudamiam, z tego wszystkiego serce <sup>zrozumiato</sup> ~~zrozumiato~~, ale  
 jest słuchoctwego w druzkach naszego kraju <sup>zrozumiato</sup> ~~zrozumiato~~ przegdy <sup>zrozumiato</sup> ~~zrozumiato~~ <sup>zrozumiato</sup> ~~zrozumiato~~  
 cyrusie awrotney nieprokwołi. — Mnie prawda tego co mówię <sup>zrozumiato</sup> ~~zrozumiato~~



wracanie się w dalszym uświadomieniu, a ~~teraz~~ wracam  
do pierwszej Epoki Sierotweu mego, do pierwszej jego stacyi - i  
naskygam do przyjazdow mego do Turynka. -

Przyjechałszy i tymi opieczkami już wiekrosem do  
Turynka, w trawiający mióse, Nimm ~~teraz~~ przygotowawszy, ja się  
przystrzywałem cięskom mieszkanic. Szadabo się ono, już już  
wyżej mówidom i pięciu niowielkich pokoj - pierwszej kredens  
i jadalny - / drugim była biblijoteka i kancelary mego  
opiekuna - i trzeciego małego, jednę wygodną sofia, ~~restawia~~  
mego, były domi nabalhoniki, i którego tylny dziedzinie był o  
wódn i ogród i stadnie i choragiewka. Czwarty był sypialnia  
mego opiekuna - piąty bawialny i którego był drugi wy-  
chód do sieni. A wszystkie prozje były malowane - ~~rozgołn~~  
w bawialnym alfreto, rawnie mię, rozimowało. W drugim pro-  
koku ~~venadno~~ do mnie ~~torcake~~ i w nim ~~przeby~~ ~~z~~ kilka  
tygodnie. ~~Widym~~ się już uswoić trochę ~~z~~ ~~now~~ ~~rodem~~ ~~nie~~ ~~opie~~  
kuna do ~~znosci~~. Wpłynię, która w porównaniu do ~~Domku~~  
Probuszerowonego była ~~gmachem~~, jakim już ~~wyżej~~ ~~były~~  
pomieszkania dla Wikaryusów dla ~~Nascey~~ ~~fundusowycy~~,  
orkutki; ~~była~~ pomieszkaniem dla ~~Mennow~~ ~~fundusowycy~~,  
sznoba, i inne i sby. Wikaryusów w tenes, a było to w 1820.  
Ważo mi się było dwóch - jeden L. Modomini, i ten miub



swego gwywodanku - drugiego miejsca zastępować Kancelarza  
Krzysztofa Dąbrowskiego wawny, Medyka. Do niego nie oddał Opie-  
 kę - u niego uczył się i uczył się - u stobowaliny i u  
 Opieku. Naukcytelu był Michałowicz, ostowia Kowalcy.  
 Szkoła składała się z dwóch klas, i dwóch Maturyści - jednym był  
 Michałowicz, a drugim Kowalcy. Kowalcy uczył Maturyści i Misto-  
 ryści Święty - uczył przedmiotów wykładu Maturyści. W tych  
 dwóch klasach, uczył Arystotelesa prokafnowej. i to jest cetera  
 działani prostych, matematyki i Reguly Kowalcy, Kowalcy i propozycji  
 według Cecha - Geografii, Historii Polski, Języka Łacińskiego,  
~~Historii~~, Polskiego i Szwedzkiego Kowalcy. Kowalcy uczył Kowalcy  
 i Historię Świętą przez Szwedzkiego Kowalcy, na powie języka  
 było i także przygotowania - w niej uczył się cetera, pisuc  
 według Metody Lannstra. Uczniów było około 20. Liczbę tej  
 zapisał: 8<sup>o</sup> uczniów fundu szwedy, z których powzię -  
 dwóch lub trzech uczniów będących na szwedzkiej Opiece  
 Kowalcy Dobrowolskiego - Resztę zaś stanowili dzieci Oficjalis-  
 tów z Dobra Kowalcy Kowalcy, i Maturyści Turyskich.  
 Szkoła ta dependowała od Pruby Powiatowej Maturyści,  
 będącej w owym czasie pod przewodnictwem A. X. Kowalcy =  
 nois, a starostą owymczasem Kowalcy Kowalcy.  
 Lectorem jej zamędz był Kowalcy jej a niej Opieku.



Jego to staraniem a pewnej części dochodów probostwa, kato-  
 rony był fundase na emmii biednych marmiw. Dwie starye,  
 w oficyalnym star przy miedokomiu Maronyeśla, pmsennym Opie-  
 kum na icha umienczenie. Kiedy Meneń miał swój szlaban, w  
 którym prosit i cała ruchomość się mieszka Mennia. Kiedy  
 a mite coroku miał sobie sprowadzić odzienie osobno letnie,  
 osobno zimowe — Stodowali się) na folwarku, gdzie mieli Obiad  
 a dawał potraw szkodny, i koturę, a jednę potrawę. Chleba  
 dwie kubiaki każdy miał na tydzień. Obowiązkiem ich było:  
 po kolei drzewnie na Anioł Piuski — wickrosen wybijac w drwór  
 na piacione — w święto drzewnie na Mabożenstwu, i w soboty  
 wyznosić Kaciów — a także do Mszy i Mabożenstwa służyc. sec  
 ten ich Obowiązek nieprzemysła uchronić się, w sukółce, od da-  
 wania nei powrot Rodzióm Marmiw — a jeśli Rodzióm nie-  
 było, Opiekun Caci godny i sadziac tego funduszu, wysłał  
 Opiekun ich losie starownie do wdowosci. Tych w mieti idu-  
 tności do Moux, starał się umieścić w wyiszej szkole —  
 i innych zaś oddawał do szkolów obywatelskich, aby się spo-  
 sobili na Oficyalistów. Nie jeden z tej szkolni, pmszedł  
 do dobrego losu. Twórcą tego wszytkiego był Ksiądz Dobrowol-  
 ski, który namowca, części i intraty a polebuni me ten cel  
 po święcon Anwadym sposobem — a jednarcie nieprzemysla



Panomstwo go oskarżali. W żadnym miejscu w Dyocjezi Łuckiej,  
 nie było tak promądnej Szkoły i takiego funduszu, na którym  
 dzieci biedny Słuchoty i Nieśluchoty, moralnie wychowywane i  
 pierwsze początki Nauk odbierające, przy opotrzeniu obfitego  
 potrzeb pomyślanych, miały utworzenia drogi do dalszej prosta-  
 cy. Leon opowied tego funduszu, kawone miałł. Dobrowolski  
 przyjął <sup>jednego</sup> z nich szeregobniejszej Opiece, jeśli nie więcej. O kar-  
 tace ja byłam na Opiewaniu jego Opiece. Opiętywał uszytu-  
 nie moje potrzeby starannie — miałem białą Ciemkę — parę  
 ubrań zimowych i letnich, wynajmujęcych. Stół nasza z nim  
 — a był to stół wykwintny. We święta, i w dniu powrodozie po  
 konyach i na uroczu się, kony, cały czas przepędzaliśmy u Opie-  
 kuna; na noc tylko odsyłał mnie do St. Definitona. Wzrost  
 mię do sąsiednich Okręgów, jako przybranego syna. O gwał-  
 tnie, i pro mię kawone miałł na Opiece, bo jego serce  
 kłoniło za dobrotą uciążliwą — lecz u niego tak niedbał jak  
 opnie. Skąd Nodratem go iur Opies. Kamniej bywało u  
 w Tarajonu, było jeszcze dwóch cy konicz na proś Opiece —  
 Stali u Kieży, stół mieli u Opiewania, a oddzielił Rodzice im  
 sprawiali — lecz niebłoga w stanie utrzymania osobnego Ma-  
 ucyista do prokatorowych Nauk, oddawali do szkoły Taraj-  
 oniej, a do Dobrowolski z chęcią dawad im uroczanie i stół



Dobry, drugiego te Drużci były w Dornii Podniecielskiej przyrwy-  
 erajone — a drugo w tak małym miasteczku, nigdzie znaleźć nie-  
 mogły, tylko u księżyńskiego mego Sprickuna. Mnie i tym pót  
 wychowawcom, sam Sprickun dawał wreszcie wolny w tenże  
 język francuskiego. — Tym samym małym, przydawał emiami-  
 nom w dno le — przed Kołem Marodzeniem, przed Wielka-  
 wozą i przed świętym Piotrem. — Odznaczący się obdarzył  
 nadgodami i książek — leniwych Tęgodnie straszył, i obit-  
 kami naciskał do pilności. Książki ceterum dawał dla wyjątk-  
 kich daremnie zakupujących. Towarystwo dowodzi jakim był  
 książce Dobrowolności, i jak spełniał swój obowiązek. U gdyby  
 mądrego Pleban według możliwości, miał w jego szkole, i to by  
 dla ubogich, diatany w kraju  
 to konnyca sprytno!

### III

Obce dy Kościelne, do których należał i ten, do których  
 podlegali i inni, mimo to nie czyniły nas zwoleńcami probo-  
 erności i niewolności, prowali wyrażając w nas probo erność i niewolność.



Służąc domowi, każdy ze szkółki Turryckiej umiał, chciał i ubiega się  
 — wspotawodnictwo o to nieraz było więzi. Podczas wizytacji  
 uroczyście, za nad grode, tylko wybierani byliśmy do posługiwania  
 Cerebrantowi, z drwontiem lub trybutantem, lub asyngem obowiązk  
 tkom. Była w tem zapewne i rozrywka — lecz i rozrywka  
 zależąca na posłudze przy Ołtarzu, dla Chwały Bóstwej, nie  
 przy pomiar sercu Boga, Cici dla Mięgo i Obowiązków jaśnie  
 sławca. wymaga pod cięższych Gw. Obrony w świątyni bratniej  
 romie, poprzedzając lub postępując za Najświętszym miśnającym symbol  
 Bóstwa w Uroczyste braty odrzucając, wśród tłumy pobożnego,  
 myślenia wnosząc się nad ziemie, i chciwem się, stać godnym  
 tego Obrzędu, który Cici Boga przedstawiając, ludziam kochać  
 siebie wzajemnie, i pomagać sobie wzajemnie w imieniu Boga  
 zalecał. Była to rozrywka pobożna, rozrywka durowi nie dla  
 świata, lecz dla Boga. Nie zastajemy takich powrotnych tylko  
 drobnotka — każdy obrzęd jest obracem exegoi — a Obrzędy  
 religijne są, Obracem Wskazówi Miłosierdzia Bostwego. Działie  
 co służą przy tych obrzędach, nie rozumie tego, lecz czuje nie  
 pojmując że czuje — I co się w sercu ukwito, rozum po  
 nioję, jeśli w przemianach pojęcia nie uprzedzi tego roz  
 zonie, nie potrafi go i dnam wyragować z serca i sumienia. —  
 Podjęmana jest najczęściej ta pobożność prawa, chętnie się  
 zachowywanietu cici wewnętrznej dla Boga, a gwałtowa powiercho =



wznawia tej cześć orszakami; podjęmaną, jest również także  
 probierawość w Cebowicku dojrzałym-lecz w dziecięciu i młodzień-  
 cu, nigdy i ścisłości uśmiewo — Przykroćnawo, jestem mawem, że przy  
 wyjątkowych zasadach, praktyki Religijne, i obrzędy Kłoseczne, koniecz-  
 cenie są, potrzebne dla młodzieńca, by cześć jego dla Połoga  
 utkwiała się, mocno w sercu i przykroćnawo — bo w żadnym  
 wieku jak w młodzieńcym umysł był nadużyć niedzielną —  
 obrachami trafiający do duszy na wpół uspiętej — prowadzić  
 kłosek dusza się przebudza, i przebudzona, panować i mawie  
 powścią nad kłosekami, skatane już nieświeżość w wawieniu  
 przyjmującej — Skąd też miło mi jest wspomnienie tej  
 radości, jakam w dzieciństwie doznawać obchodząc do Mny, lub  
 wędrując do innych uroczystych Kłosecznych Obrzędów. Naj-  
 mile mi zawsze były obrzędy Wielkołgodniowe — przejmie-  
 wawem się, w tenże całym sercem, na ofiarę, Ubarwiska Na-  
 szego, który tyłu Menom się poddał, byle urozestawieć wód  
 ludzki. Należy Wielkomawo z tygodniowo religijnym obchodzeniem  
 a przeważającym będąc wjea, Matkie, rodzeństwa, ochowicie-  
 nie wstód Młodzieńcy, bytem wstód Kłosecznych, całego  
 Chłopekianistkiego i wiata w tym dniu uroczystym. Pora-  
 nchowa, i wawem, i wawem i też mi radości sprawiały!



Cudem, lecz nie pojmuwając w tenże sposób — ale teraz gdy przy-  
 pominiam sobie te chwile dzieciństwa mego, gdy się nad nie-  
 nią zastanawiam; serce wyznaje iż nie kawałek bułki lub  
 mizgiewo na którym ~~nie było~~ w Upięknosci mi nie bywało,  
 nie jajka Malowane, bo mię często ciekawami Upięknosci ob-  
 darzał, nie ta powściągliwość swiąteczna i Wesoła ogółu;  
 bo ta pod inną tylko postacią każdego innego święta. Teraz  
 tej Między się powstawała; Ale Religijne pomysłki ob-  
 rzędami Nowicjatu nie jako urzeczywistniane, są błądzić  
 niepojęta, w niewinnym sercu języczek Wlewały, i duszę nie-  
 szkalaną języczek, radością naprawały. — To też każdego święta,  
 Teraz urzeczywistnia, nie było w mem sercu smutku — ale była  
 radość, a radość prawdziwa, przez probowanie udróżna — bo  
 skądże, ja sierota, mogłem wówczas doznać ziemskiej radości  
 Szczęśliwy i świętobliwy to był zwycięzaj przewodku naszym, domo-  
 wym nawet niektórym zwycięzajom, obrzędowości Nowicjatu  
 nudała — Łamanie się upałkiem przed czas Wili Borego  
 Marodzenia, Trzecie się języczkiem świętym przedas Wiel-  
 kiej noży — natęży do tych religijnych godnych prosiemo wa-  
 nia i przechowania nakazuje zwycięzajów. Wspomnienie Sie-  
 rostwa mego ożen mię przychodzi. Niedobrze dziecię



wśród obcych naucom bez Podziwów, czujęz nawet do siebie  
 wrocie; jednakże w dniach tych obrzędów kęprominowca o-  
 dinnowicie — bo w każdym widziałem Ajbakub Borada. Byłam  
 w wiecu takim że się we wszystkie wiary — i dla tego smy  
 opłakani i jayku swięconym, widziałem nie obcych mi  
 ludzi, lecz braci. Dla czego by podobne uczucia wiku dnia-  
 cinnego, nie miały się obudzić i w dojrzałych wiekiem  
 i rozumom? Wiercie mi, nie są to czare obrzędy jeśli  
 tak działają na uczucia młodzieńców — jeśli mogą mysl  
 dziecięcia wznosić w te krainy miłości bliźniego, w których  
 tylko szeregimym być może. Szere i świętem też był i kraj nasz,  
 dopóki Karddy w Niem stranował te obrzędy i spełniał je w  
 Duchu Religji. — Dopóki smrodkowic nasi mieli zwycięz  
 w Kościołach smy czytanie J. — Ewangielii dobywał srebrny  
 na Jej obronę; próty i kraj nasz miał dostateczny liczbę  
~~tych~~ obrońców i usagał nieprzyjaciółom Ojczyzny naszej.  
 L. Kami obemiasz tego Kwoyora ja prowiemchownego, „ estygi  
 powoli Duch odwagi i proswiecenia się dla Religji i Kraju  
 i miastob Obronców — zomawyli się rdzajcy i Obójstni —



## IV

W Turyska to odbytem przenoszą spowiedzi. Jest  
 to akt ważny w życiu Chrześcijaninów - Katolika - jak  
 byłby ważnym w życiu Newdego Cebowicka - jakiegokolwiek  
 Religii, gdyby był przez tę Religiję przyjęty. Spowiedzi  
 uważam jako jedną z najpożyteczniejszych praktyk  
 przez Kościół Katolicki Wyznawców Jego Halcemą. Przez  
 Spowiedzi, człowiek wiele przyskazuje na moralności; i chci-  
 nie cześć, ale na konieczność wzniesienia się nad pro-  
 ximum, oderwania się chwilowego od świata, wzniesienia  
 najbliżej ku Bogu i ustanowienia się <sup>nad samym sobą. To upokolenie się</sup> przez przyzwyczajenie  
 i wyznanie dobrowolne przed Najświętszym wiarci własnych, to  
 oczyszczenie się z błędów, i obciążenia umiarkowaniem ich nadat  
 przed Obliczem Boga, jest tak ważnym aktem w życiu  
 Cebowicka, iż nikt, przyzwyczajony sobie Newdego Spowiedzi,  
 próżnie odbyła, temu niezaprzeczy. Po odbyciu <sup>ci</sup> w niej ex-  
 jemy się wywyższani w duszy, bo pojednani z Bogiem, bo



w jedności i ludziny których obracaliśmy lub które nas  
 obracali — patrzymy i probaczeniem na bliżnich naszym,   
 spodziewając się od nich probaczenia. Skonwersja Spowiedzi  
 choć jedyna, by najkrótszą, nawet daje nam skutki, w  
 który najwładniej ustronny się do Bóstwa, będąc na Obraz  
 Boga stworzeni. Chwała temu matemu jest. wygony, przy-  
 sprowadzić Młodzieńca do pierwszej Spowiedzi, jak do naj-  
 uwerzytnej chwili w życiu. Dopełnić też pierwszą  
 Spowiedzi i całą probaczenia: pod przewodnictwem ości-  
 godnego mego Opiekunów. On sam przed dni kilku prze-  
 sprowadził mnie do tego aktu — skazał się dać powagę ~~u-~~  
~~ważności~~ Spowiedzi — i uwiadzić trafie do pomekowania  
 i przy stażeniu do pierwszej S. Komunii, i taką strukturę,  
 i takim wzmocnieniem Duchwa. i z moją skazy do  
 abudowania dougię, jak mi powiedział Opiekun, da-  
 dawczy jedynak, abym tak probowała. Jęczy nie uciąż się  
 w psyche, ale bym się stał <sup>roz</sup> przez resztę życia mego,  
 dla powzięcia duszy, tak Spowiedzi odbywać. — Niebył



prawniej w ręce moją takiej Spowiedzi - boem do żadnej parti-  
 niy nieprzystępować i tak czystem Sumieniem, a i także skru-  
 chać - i nie mialem jui prawnownika.

V.

Jeśli Biskupi i Metropolita Ciesnowski w piątym swym,  
 i w ósmym tyle przysłanki znajdują Katołickim w naszym pro-  
 winyacki; to z drugiej strony Bogobojny Kapłan Biskup  
 Podkowodenski, przea swa Kapłanśka, przyznał się nie-  
 mniej do rockniewania i utwierdzenia Wierzy w sercach. Był  
 to nierównowagany prawnik na swej niwie - Patriota protski  
 sercem, Sługa Nosiobaw i Krajowi, Posiadając Oborem i Mniejszost  
 Teologii umiał je zastawiać do potrzeby praktycznej - a obdu-  
 rzonym będąc sercem Wyprawny, umiał niezawie prawdziwie  
 jęzka skargi, na głoszenie sw całej prowinyi prawd Święty  
 Ewangelii. Nęczył się, jui prawnie dotknęty, nierównowa-  
 nym był w pełnieniu Obowiązków Pastora - Objęł się  
 gło prowinyę, Bierząc, i Sakramentem tym utwierdzając



w wieme. W wyadobawieniu męszczyzn na prochy szkolne mło-  
dzicy - cępył się prostym jej w Markach - Wziął na-  
grody, i przemawiał do serc Młodych w imię Boga, zachęcał  
do ćwiczeń Prelegii. Jakiś to kłówał wspomina sobie zapamię-  
tego Męza publicznego, a wspominał że ćwiczył! Nie wspo-  
minac o nim byłoby byłoby niewdzięcznością, nieprawdą.  
ma, - bo tego kłówał w domowian, czego Namayicki w szko-  
lowi ówczesnym wychowaniem nie byli w stanie dopierać - to ten  
Stuga Chrystusowy wypełniał głoszenie słowa Bożego, które  
wszędzie do Kłówego serca trafiło - bo on wszędzie aż do rygni-  
w prowincyi naszej był Obierany. -

## VI

Jeszcze Pałestria przedstawiła ciem' jakis' dawnych młodych  
Trybunałów - a przynajmniej jakis' ciekawie. Pałestry, to  
jest Adwokaci, były prawdziwie postacie trybunałskie i x ubio-  
ne, i x postaci i x mowy, i x wyjątków. Uważali się w kantonie,  
który doskonale sprzyjał do ich nielada jakiej Obietnicy -



Konfederatka na przygotowanej wyprawy, a Karolista przy boku,  
 przedstawiały Szermatów — i Karolista miał kilka dependentów —  
 i swoich Młojców, których według nieprzejętego manowu prowad-  
 sków naszych, umiał trzymać dłużej na drodze procesu. Kar-  
 dy miał w swych korbach niemającego doskonałego Węgryna,  
 może i « prawdziwych Trybunałskich jemiole orafów — Kardy  
 miał protektora dla Węgryna puchary i to nie dla prosperacji —  
 a oraf Madamegi mianowicie nie skażym był <sup>w</sup> Węgryna <sup>(puchary</sup>  
 Kardy z nich był Sodalis Merianus! a więc prob<sup>o</sup> i spowia-  
 dał się ze skruchoj, pro Kardy Madamegi. Kardy z nich prawie pra-  
 wie tak dobre Trybunał Lubelski, i ostatni Polski dziejów  
 był świadkiem. Jezyk ich mianowicie prawniczy, był ob-  
 jęty w makara niemy. Kardy odubiał się, ten że się uczył Al-  
 wana, i Kardy dobijał się o reputację Knejsowskiej Genealogii po-  
 wieści i Niesieckiego. Adwokaci za tem stanowili palladium  
 Poleski — w tych kilka prostacich wyznaczu się cada przeszłości prawi-  
 mitwa polskiego — i jako Karda pamiętała przeszłości tem doznaj się  
 wydawała. Były to też ofoby na które my miodzi i « usprawnianiem  
 prawniczym — i które tak honoru niowaty i tym samym sta-  
 rozciągają, i temi Polskimi Swiętymi, które wokoło Aknow-



być proboszczem w Krakowie, i tam mieszkał, a prawdziwie proboszczem  
 sekretarzem Polakom Duchowieństwu. Pamięta mi się wiele i dotąd  
Procha Tomaszowski, dawnego prospektora Meccenasem — a który  
 był prawdziwym i ostatnim tytłem dawnej naszej polskości.  
 Ogromnej kary, na sobie nosił do śmierci cudowny stroj  
 szlachecki — a w głowie swój miłośnik statutu Litewski Konstytucyjny  
 do niego nie posiadał liwna, Kijentela — i pierwsze nieubogę —  
 Mieszkańca w obywatelstwa Dworku, blisko Katedry — nie skazywał  
 był dla swych sąsiadów ciężki — i dnie całe w sadzie lub ko-  
 szcie przebywał — a odprowadzał przy kapturze bukcie w  
 kowalniczym proboszczu opiew, sąsiadów. I ja go pamiętam  
 dobrze — bo on był jego ulubionym —

## VII

Lucki ojciec jego posiadał jeszcze i posiada do dziś  
 ofobliwość sobie w księgi — to jest miłośnik ludności Karminy  
 na Mikotówku na przemiennie. Miłośnik rodziny one skądś



Karaimi przez te kilka wieków osiedlenia się w Łucku, dozwolili  
 się pracowitością, i wrociznością. Przez tyle czasu, naden  
 Karaimi niebył o kryminalny występki oskarżony. Sposoby na-  
 robstwa ich były: uprawianie się gromadką, rzemieślniczo,  
 sprzedawanie nabiału. Niektóre rodziny przenosiły się na wieś,  
 i uprawiały się uprawą roli lub ~~szepkami~~<sup>owaniem</sup>. Wygląd ich  
 podobno stanowi jakas ślady wygnania Matwiejańskiego —  
 język ich jest dyalektem tatarskim. Mówią nieznajomy  
 język i w nich nawzajem są niezrozumieni. Mówią mają w sobie  
 kobiety bardzo podobnie do Tatarskich kobiet Krymskich się  
 ubierają — Mężczyźni noszą Turcyjskie sukienki, i pas  
 kolorowy — Czapki czerwone barankowe czasem mają — a na  
 głowie ciągle mają czapkę czarną Krymską od  
 innych mieszkanców zwana — to dowodzi że Karaimi  
 pochodzą od Tatarsów Krymskich, i zdają się być potom-  
 kami jeńców zabranych przez Witolda, i osiedlonych na  
 Litwie i w Łucku. Około Wilena i Trokowie są dotąd



wieś tatarskie — wieś niemieckiej, miała się również od Ka-  
 racimów. Sama kolumna ka. Karaimska, w naszym prowincy-  
 jach żyje w Lucku kamierkaba, dowodzi kraczenia miast  
 i Starożytności jego dodaje powagi. Dla czego tylko w  
 Wilnie i Lucku Mitold głównie osadził Karaimów?  
 Widać że to dwa miasta, wwarat za głównij one w wieś  
 dawnym <sup>przez</sup> siebie kraj — i że Wilno na stolice Litwy,  
 a Luck na stolice Księstwa Pruskiego przez Litwę i nowojowa-  
 nych chrześc. nowożyty. — Dla czego i tyle wspania-  
 nych Świątyni w Lucku wamissiono? — <sup>Dla czego wspaniały białych</sup> w Lucku no-  
 wocześnie, było? Widać że był to gród potężny, i przez  
 samo położenie geograficzne do prowadzenia przemysłowego.  
 Prowadzą nad spławione, rzeki, morza, na pośrednictwem  
 Karaimów, porty, morze Bałtyckie, a ostatnim momentem,  
 prowadzą w śródkamiem punkcie między Litwą, Polską  
 i ziemiami Pruskimi, Luck, powinien mieć nadzięte  
 światłej Kłody przemysłowej, jeśli nie politycznej, to



handlowej przyjemniej.

VIII.

do dać mi jeszcze wyprawa — o Wzrostach fundusowych,  
 bieżących w roku w Szkole Łuckiej. Jedni byli utrymcywani  
 w liście ceterach Kustora Katedry, i równi byli Fijoleto,  
 którego nie w dniu swiętości; ubierani byli w suknie ko-  
 szarskie kolona fijoleto i afyskowali przez nabożństwo  
 Katedrałny — Obowiązkowi ich było mieć świecę, lub drwa-  
 nie w drzewie Starowe. W dniu powrocie ubrani w Man-  
 ner szkolny, chodzili na lewy do szkoły. Nie jedni z tych  
fijoleto, wyrosł na osobnika — Drugi rodzaj fundusowych,  
 stanowiło ceterach Wzrostów oddawanych do szkoły Łuckiej.  
Kustora K.K. Dominika — Wzrosty ich Kustora Domin-  
ika — i z tych zapewne nie jeden potrafił sobie  
 na przyszłość być Zapewnie. Wspominam o tem dla pota-







mabiorinistwem w Knieście Mikołajowym Łuckim - Nie tylko wyszli do -  
 mostwa rajidne, wszystkie klaszory były przepelnione przybyłymi - ale  
 w krajach Dozoru mieszkanic miescili się w najpiękniejszym krajcie i caba -  
 swa rodowca, a reszta, domni musiał ustępować krajomym lub i niekrajom -  
 nym, durno lub kaszpiak. Wszystkie stany od najniższych do  
 najwyższych, spierali na to Mikołajstwo. Duchownictwo które było  
 w Łucku przeważało się w dowojasob przez przybycie większej części  
 Książstwa pro całej rozkładanych Dycezyi. Chociaż wrostającego wieku tu -  
 dzie się zgromadzili; przybyłych jednak najwięcej było karcu - bo ci mi  
 nieli nadziei; już wchodzie takiego Jubileusza. Najważniejszą intenc -  
 ja światową przedstawiali, a pospieszyli do Łucka, aby najgłębszym  
 intencjom skawionia nadziei wczynić. A cała ta męga ludności polskiej,  
 przybyła się w duchu wszelkich różnic stanów, i krowa jedna jedyną  
 uczuciem skruszy, stanęła na przybytku Boga. Napomnieli nie chwile  
 wspaniałym cieniem się na świecie, cenna ja na świecie, a przywołali tylko  
 to, i otem niegdzi będą mogli stanąć przed Sędziem Najwyższego Króla -



na i świecki osobniki Bogaty i Kłoggi, Monachomity do pokojności i  
 Miedostajny, Starcy i młody, Wozony i prostokack, Nauzycki i Merow p<sup>ro</sup>  
 sili w chwilo wa <sup>(bogoctwa, dostojności, rozumu a pnyli)</sup> ~~rozrytkaie ornaki~~ <sup>je</sup> jedynemu tylko ~~rozrytkaie~~  
 grzeszników, potrzebnych skromny, przebieżanie blagajacych i Ubawienie duszy  
 pragnacych. W wreczy samy w przeciągu tych trzech dni Cebodristogodzin  
 nego Mabitinictwa. Luck przedstawiał niejako obraz Jęzabowy Doliny  
 w chwilo Sotolec nego sadu. Nauzyckich twarzach była wywołana kilka  
 sumienia, i chęci bogobojne poprawy. Głęz to nowych wrodz odryto  
 się do poznawienia tej ~~niezwy~~ ludzkości w pomocągu tych kilkudziesięciu  
 godzin to też odtylko Obrząd Kłobolski miał w ~~rozrytkaie~~ świętych  
 formach, do poznawienia sumienia, do wzniesienia prawdziwej poboż-  
 nosci i obudzenia serdecznej skromny; wszystko wrytem kostano. Mody-  
 ste modły przy odgłosie pomurgen drzewków od wczesnego rana,  
 do późnej nocy, paron dni trzy ciągłe trwały. Licz oparów tych  
 czwastkowych godzin, srodki dzielne wawstany probniwici nie na  
 najmniejszy hec wyrost nadawny ~~dziwujace~~, najbardziej były wzywane



i najdostojniejszemu krzewionemu Skatke

Przed publikacją naprowadzani i całej gminy Krowodziej, odbywali ko-  
 lekcję, prosił Manki, a na koniec pracy <sup>San</sup> Krowodziej - Po pu-  
 bliczności tej samemu - a oprócz tego, każdego dnia proskomunijm Ma-  
 bionikowi, Wiczarom, Sędziom Starce, Bogobojny Krowodziej ciemny  
 już na waz, lecz jako patrzący religijnie, swą duszą, Wiczarie-  
 się, ciałem Biskupa Podkordeniński, prowadzony przez dwóch Krowodziej,  
 wchodzi na Ambonę, i tłumnie katarus numerował lud próbny do  
 skądniej i uczęsz Obowiązków Chrześcijaństwa. Skowa tego Skowa  
 Bogobojnego, i prowadzono, wstępującego na Krowodziej, aby umiera-  
 jącyemu głosu przemawiać w imieniu Boga do serc i sumienia lu-  
 dzi, były takie rozważania: że Cudy Hymu ten próbny Krowodziej  
 się, katarus, i głos pisałna rozległ się, pro Cudę Obrazem Świątyni.  
 Niemniej będącą, była Spowiedź - Krowodziej proskomunijm w  
 tym względzie dawali będący przyleciał - Każdego bowiem  
 dnia pracy <sup>San</sup> Krowodziej, Krowodziej, którzy przed chwila, w Krowo-  
 dyonate Krowodziej Wyprawi gromadzić i w imieniu Boga od-  
 prawiali Winy, co nie rozwini pokutowania, sami próbną próbny



pokony przybyli do Oltusza, i bijsze się wspólnie w piaci wo-  
 kali Bucenta Boży: przyjmowali Cięba i Korępa Chrystusa. —  
 Niemoga bez porzucenia wspomnie tego współnictwa protkatyjczy  
 i odpuszczających — stawiających wzorem przed Bogiem, i wspólnie  
 przyjmujących z radością Sakrament Zbawiciela. — Przez dni  
 trzy trwało to nabożeństwo — obcego dnia poinyr wieczorem na-  
 stąpił naprawczy Obrząd Biedotyki Papińskiej, odprawiony  
 przez samego Metropolitę Międza Ciesisrowskiego. Mniemający pła-  
 wie ten Maza, nie mogł być obierany przy ostrości godzinem  
 Nabożeństwie — lecz postanowił osobnie przy być dla Wzietania Bo-  
 medyki Papińskiej — Mniem ciemny noc, ulętego o obrotu  
 decora, Trwamy osajmity ie przybywa Metropolitę — Liczne Ducho-  
 wienstwo pod Przewodnictwem ubranego Santyfikacnie Biskupa Podro-  
 wenińskiego od Oltusza Międnego, ruszyło z procesją do domu Mniszki  
 i oddało Korępa umocane w Miodzie święcony w ręce Świętego  
 Kapłana — który poprzedzony przez te szeregi Duchowienstwa z Kory-  
 zanu i szarżami, skrapiało wodę święconą, i błogosławił Lud Boży  
 co padł na kolana, przed Najświętszym Bóstwem w tego Maza



na którego obliczu prawdziwie Boga Niesiodłanie namroczone było.  
 Tymto chodem Bogostawianstwa doradził do Oksa Wielkiego Metro-  
 polita — gdzie go naręto ubierali Pontyfikatu — Przez cały ten czas  
 Cichoci najwięksi w Świątyni przemawiali — Wszystkie serca chwilo-  
 cnie były ku Wielkiemu Oksowi — Wszystkich Dicy, ku Katedry  
 przy Boga w tej Świątyni — Naręcie dał się słyszeć słaby  
 głos — którym Metropolita krzyknął Te Deum — a pierwsze  
 głosy Duchownictwa przy brzo Dzwonów w wszystkich Kościo-  
 łach, odpowiadają ten dziesięć razy Gloria S.<sup>ta</sup> Ambroszego Wroc-  
 ławianin. — To czyn Biskup Podkorski w Pontyfikacie  
 ubrania, wprowadzony na wzniesione miejsce, kilka Powołań, przy-  
 gotował raz jeszcze serca proboszczów do przyjęcia tego Bogostawian-  
 stwa Polskiego przez pośrednictwo Cesarstwa. Nicna to była  
 scena, lecz najuroczywsza. Do Katedry Królewskiej — niebawo-  
 nych było w Ambyterjum — do kilku tysięcy ludu wewnątrz  
 Świątyni — i drugie tysiące Żon, w Kuchni. — Odgłos Dzwonów,  
 Wrocławskich a głosy Śpiewu Królewskiej, co tak hymnifalnie brzmia



ty, ruską — i nastąpiła Ciepota grobowa — J. Biskup Podko-  
 nadanski i wszyscy Nijstani padli na ziemię — Ląd wczoraj i  
 nowocześnie Święty, padł także w potworze na ziemie — i tak Ląd  
 przez chwałę Kilkę — przez które wprowadzono na najwyższy  
 stopień u Obraca Metropolitę protyfi katwie Alboanego — a ten  
 słabym dracym głębi, i widać ręką, czyniąc potyphie kmał Wry-  
 ła Świętego, pro bogodawid, ten lud publiczny, kłomacem kromacy  
 się w punktu, i strzymający kaskę Baska, przez rękę publicznego kros-  
 polana. — Tędy Pologostawiający ze kromi radeści, — powstał i lud ze  
 kromi radeści, patrząc na siebie, jakby wrodzony w Bogu —  
 jak to był Obrząd Woczysty — pióro niedobra skrości — lecz serce  
 publicznego do przedni i kromie Caba; Świętość tego Mabinistwa. —

Woczystości tu Strachy Prowzechny, mierzostaw bez swarto-  
 ugo pacyfikacji wyszły na świat — Albowiem przez czas kromie  
 Jubileum do parawicy, strzeżony o kilka wypadkach pojednania się  
 stron uwarawionych od dozwania. — i mierzostaw się swadego bezbicia W  
 czasie kromie Jubileum w Lucku, opowiadano kromie o podobnych



kilku wypadkach). Ten samemu nieważnie zostało Podzielenie utrzymujące, a  
 przebiegał — inny Mierzei od siebie przedstawiany Korzywie, napra-  
 wid — inny przynosił się do niesprawiedliwych przesady i procesu  
 zapomniał — i. t. p. Opinia tych publicystycznych Nawrócenia się  
 do dobrego — ileż to w większości nastąpiło popraw! Hrasft, Mabo-  
 xentura to wywarło wielki moralny wpływ — a chociaż nie jeden  
 po chwilkim Nawróceniu się, powrócił znowu na starą drogę —  
 jednak nieważnie musi do przodu trwać w dobrym, przedsięwzięciu.

To obyczaje tego Jubileusza, ileż to kolejom temu uległem! — ileż to  
 razy & lekceważeniem byłem dla Obrzędów religijnych! — a teraz gdy  
 wspomnienia odgryniają mi <sup>w</sup> pamięci obchód Jubileusza, ileż czuję  
 rumieńce pokorności odradza się w moim sercu? Jest to skutkiem  
 tego zbawczego wpływu, jaki wywierają niewypłyści ustanowione  
 przez nasz Kościół. Dziś, a nie na moralnej stronie, człowieka nie  
 chwytawie ale trwałe; ko wspomnienia o sobie w przyszłym dalsze  
 czasie, potrafią nie raz <sup>cały</sup> zniżyć się wpływ eksteriorności świątecznych. Nie  
 samego Obrzędu to jest skutkiem — lecz tej wzniesłej idei, która dla cała-  
 wicki Cielebnego przybrała się w materialnej postaci Obrzędu. Niema



w naszym katolickim Wyższym Obrzędzie, któryby wiśniał celu wyższego moralnego,  
i któryby niedosiągał tego celu. Niezawadza wiśnia ogółowi - ale indywidualny  
współwzrost. Jubileusz na Ogół wiśniał.

## X.

W tymże roku szkolnym, bo na Wiosnę, byłem świadkiem uroczystego  
Obrzędu, poświęcenia na Biskupa Łuckiego X: Pińskiego. Dwa Anglicy -  
prow: to jest: Metropolita Cieszanowski i Arcybiskup Urucki Prawosławni mie-  
kający w Rydygrynie; trzech Biskupów katolickich: Podkowieński, Kaniwicz  
& Kaniwicz i Wojskiński & Lubliński - jeden Biskup Urucki Szwedzki,  
i trzech Opatów zgromadziło się na ten Uroczysty Obrzęd. Ctery Senatorów  
Szwedzkich, Główni, Strójnowski, Worell, i ośmiu nie państwa / wieści dla  
Argumena Chlebów i białych. Książ Urucki i powojny Główni Urucki i zaprosze-  
ny z Włosa aby mieć Kaniwie. Wyprawiało zatem była Ceremonie. Działano to  
na uszy Ogółu, jednak Książ Piński nie mógł być przejętym głębiej, o-  
bowiazkach Pastora, udając tak Uroczystym Obrzędem - A że Obowiązki  
Biskupa ściśle wykonywane, miało do Chrześcijaństwa religijnych korzyści  
przyprowadzić, jureto Konsekracja Biskupa tak Uroczystym obrzędem odbywana,  
działając na szweccego się Biskupa, przynosił korzyści Ogółowi. Lekkożytność  
się zatem, której z szweccego odbywając się w Obrzędach i Uroczystościach Konse-  
-



nych — dowodzą tylko tego, iż powierzeni są sobie, w rzeczach. Im  
 więcej się się co w życiu ludzkim odbywa, tem wyraźniej są stady po sobie  
 kształca — Taka jest ludzka natura — a więc Obrzędy Kościoła nie są  
 czynnem wypustkim — ale dowodzą mądrości Kościoła, który nie odnucia  
<sup>nie</sup> ~~nie~~ żadnych środków, dla osiągnięcia dobrego stanu na duchową część  
 człowieka. Nastawia się tylko nad obrzędami Chrysta, Ślubu i pogrzebu.  
 Każdy z tych obrzędów dla człowieka mylącego, jest użytkowny, Nowonarodzonego  
 jakże Uroczyste Kościoła wita, i przez nadanie mu Środków Chryst-  
 nych powierza je Opiece Ludzkiej, samym obrzędem Chrysta wprowadza  
 go w społeczeństwo Chrześcijańskie, którego zasady są najnaturalniejszą. Przy  
 Ślubie to przysięga powstaje narzucać aże do grobu nieoddzielności towarzys-  
 stwami w smutku i radości, to związanie rąk będące symbolem podnie-  
 nia wspólności, ten hymn do  $\text{S}^{\text{m}}$  Ducha świętego Boga, aby należą  
 nowonarodzone odważą się do spełnienia najważniejszych w życiu i  
 najcięższych Obrzędów Matrimonialnych — słowem wszystko przy obrzędzie  
 ślubu, czyż nie jest Uroczyste do duszy i serca przemawiającem, i to w  
 imieniu i przed Obliczem Boga — A Obrzęd Pogrzebu, nie dowodził  
 wzięcia Kościoła w swych obowiązkach aże do grobu — z Krzyżem Najświętym  
 wprowadza do świata człowieka — z Krzyżem też odprowadza go na ka-  
 no wieczności — i jeśli niema Kanału, to Kanałem nauki odnowi i  
 kłosem i nasła proste, do Tronu Wszechwładnego w Matrimonialnych nad du-



oraz zmarłego — i ganić ziemi na większe niebezpieczeństwo jego spowolnienia naszymi  
 A Ubradami naszymi, nie jest to dowodem tej wzniesłej (Młodości) Chre-  
 stiańskiej; który nieporównała zaprowadzić obywateli naszymi, którzy już  
 Marawie nasz uprosili. Skowim każdy Ubrad, ma na celu bądź wzmie-  
 szenie ducha naszego nad Celem naszym powołek — bądź utwierdzenie w  
 tej wzniesłej Młodości Chrestiańskiej.

## XI.

Pobyt mój w Szkołach Korzeniowskich wzmiankuję poprzednie niekiedy  
 przedstawieni wiadomości o Korzeniowcach i Szkołach Korzeniowskich. —  
 Korzeniowcy wraz z katolikami stanowią 20 tysięcy Polaków stanowią i w wie-  
 ku XVI. przez Sejm Rzeczypospolitej nadany był jako dawno Kościołowi Polakom  
 przez Karola Kuzmickiego 1<sup>o</sup>; i czego pozostał pamięć Karolowi X. Fran-  
 cyskanów wraz z katolikami, zamieszkiwanych przez w Soborach, Cerkwach, Drogach <sup>wspomnianych</sup>  
 innych, wzniesłych, w rozprawach Marawie stanowią Kościoł Polakom, fundacji  
 podobnie czy Działek Wzniesionych, czy Mniszków, będący wzniesłych Lucek  
 a w murach którego, jako też w Szkołach Marawie Polakom, wzniesłych  
 ich Lucek a także jako Kuzmickie Działki Seminarjów. Był jeszcze  
 Kościoł Reformatorów oddany Polakom — Reformacji nasz została przenieścionie  
 do Działek. Mnie być jeszcze kiedyś Kościoł: Dominikanów i Fryzjan-  
 ury, po których i sławie to nasz byłoby nieporównałe, lecz najdawniej i



prawdziwie historyczny rabytek stanowiła austryjski kamień wzniesłego na górze  
 wzniesła góra zwana góra Bony, lub też, co właściwiej góra Marukowa, ka-  
 mię ten zbudowany jeszcze w wieku XI, który w wieku XIV za wzięciem jedne-  
 mu z książąt Litewskich Skirgille, wziętoemu za bunt przez brata księcia  
 Włodysława Jagiełłę. — Przez kilka wieków wzniesła góra Tatarów i  
 broniła mienia ekoliernych miasteczek — aż w XVIII podobnie wiek  
 przez rozciąg odrony Tatarów i w końcu komisarowy, wzięty się nie podniósł,  
 cetero został tylko bezładnym stróżem białego miasteczka u stopy jego  
 między Gosami zbudowanego — i patrolował jego terytoriję, i <sup>na</sup> wzięty w powstanie  
 wieku XIX wstąpił jego przez nabrzenie Gynmarcyum porzucanego podziw  
 Liceum Wedykist<sup>e</sup> — a które stało się źródłem wsiady do Wotywa, Podola  
 i Ukrainy. Katożyctwu tej szkoły był Fiodor Czacki Starosta Nowo-  
 grodzki, pierwszy Polak, który Obywatel, i Mały wielki Cnoty i Wielkiej  
 Nauki. Powołanie Króla nieprzebieg na doctwa, i powstał jakimby sposo-  
 bem w księstwach zwanych dawniej Roskiemi którymi był Obywatel-  
 tem, Katożyctwi <sup>z</sup> Podola Czacki Marszałek, utrzymuje Młodzie Króla, także  
 walczył od zęby, i rozszerzał Oswoity. Posiadając wielki Inowice w  
 Obywatelstwa, potrzebował przystąpić do Cesarza Alexandra, który totem jego  
 jeszcze Polaka, porzucił, przystąpił się do pomocy Czackiego, i rozwił  
 na nabrzenie szkoły górną na Wotywie, porzucił ją na jej uposażenie  
 z funduszu jezuitów, wzięto ~~materialne~~ <sup>materialne</sup> wzięty do spłaty Paro-  
 mianickich — Reszta potrzebnych funduszu wzięto swym Czacki wy-



skutek w Obywatelstwa. Jako użyłkownie mijsca — powołano Ciacki chciat w  
 Luctu na to wybrać; lecz bądź dla niedownego mijsca, bądź może lekawie  
 się rozplywa krainego Duchowienstwa, wybrał Kuzemnicza, gorze po wyprzedzeniu  
 Guskow, Olawine mowy wczar x Kuzemnicza, były do wyprzedzenia. — Pomiimo  
 głębszicy Mauts, musiał być Ciacki i Bocka, kiedy Kuzemnicze wybrał na siedzi  
 główny szkoły; bo Kuzemnicze miasteczko to w czarujacyj okolicy leży — a podobno  
 będąc nie na głównym trakcie, wolemu było budziy i takinne mijsca <sup>scowosci</sup> do  
 porostodu wzyk, i starowito do godniejsze mijsce dla przybytku Mauts. Szko-  
 lawicy Kuzemnicze got już nagieło puzawajonych zadowolonyj stała miasteczko a  
 między niemi Gura zanko <sup>wa</sup> i wincem takim starożytnego romczyka parwoje.  
 Powietrze czyste, zdrowe, żadnymi wyziewami szkodliwymi <sup>ararone</sup> ~~nie~~ <sup>wyprawa</sup>  
 pięćsi okuzia. Miżna na tych wzgórzach x całym wzniesionym <sup>scowosci</sup> ~~scowosci~~ i  
 wzniesion podstawa rozlewa. Tima, bielgace Smigiem góry, majestatycznie patrzy  
 a harnak i starożytności Siwina, i zimowym szronem przyprawiony, spozeraja  
 powołanie x powojacyj góry, smutne i powołanie rości moczna, w sercu ma patrzycek.  
 Nivace po górach i wywarach przechadzki, punktce jednako dla kuzemniczej <sup>scowosci</sup> ~~scowosci~~  
 czeki, odrywajace aka coraz nowe i coraz powołniejsze kuzemnicze, obudzajac  
 imaginacye, podnoszą ducha, wozwiazaj umysł i potoczajacy chęć do Mauts, —  
 W takim mijsce postanowiony Ciacki x Bocka Gymnazjum, zajac się sprawa —  
 oronim x datyck Maruzycidi — Wynalazk w Krakowie kuzemnicze Gantkowski  
 Czucha, Sreidta, Gantkowskiego — Po zankowicki wiejskich Wygrzebany







Gymnazjum wychodziłi dodatki miernicy. Projektowane były: Szkoła Agronomiczna i Szkoła Felczerów, a tylko szereg przekształconych nieprzyjaznych Młodzieńców stał się tem na prowadzenie. Gabinet Numizmatyczny zawierający szereg kruszców i srebra, przedmiotów był dawcem Crackiego — a najwazniejszą Biblioteką była także w niektorą część przedmiotów tego pełnego poświęcenia Głowicko. Czego sam już niemięgo dać, to potrzebę innych mierniczy; i takim sposobem powstaje Gymnazjum Gabinet Mineralogiczny, Fizyczny, Laboratorium Chemika, Tablice Modelów Mechanicznych; Architektonicznych; i wreszcie skromny w Gabinetu historycznego — Pod przewodnictwem zaś sławnego Botanika Bessera włączony został Ogrod Botaniczny wraz z Urzędem, i Triebhu <sup>zobacz: Główny zarządcy i Dyrektora przy Gymnazjum.</sup> wczem. Podzielając i uwzględniając tak wszystkie potrzebności się Crackiego, Obywatelstwo szło w rozprawę Nisiewiczem szła dla nowo założonej szkoły. A tu pierwszeństwo otrzymał Doktor Medycyny Jan Schmidt, który za namową Crackiego, zebranych 40.000 r. sr. przeznaczony na fundusz dla utrzymywania szkół w Nisiewiczach, mających się uczyć w Gymnazjum Kozłowskiem, przosił w Uniwersytecie i konaryi konkurs dwuletni, za granicą, podwójny; prosił utrzymawczy pasy niemięgo 20.000 złotych pol. wyna pracy, przewidziano być szkieł na Miszynie, aby być tej prowincji Nisiewiczami. Między tego funduszu, potwierdzona przez Cesarza Aleksandra, została wydrukowana w Nisiewiczach 1811 r. — i z niej Miszynie szeregowa prowincja wiadomości, obywatel funduszu. i w celu jakiego sobie w tem, kasyjusz Młodzieńców; a razem i o szkiełce szkiełce powołanego Schmidt.



Gymnazjum samo, jako i pierszyna Liceum, dzieliła się na dwa oddziały, tj. oddział niższy, z czterech klas różnorodny, odpowiadający Szkole Powiatowej, i miast osobnych Nauczycieli. Wyższy zaś oddział odpowiadający Gymnazjum, stanowiły trzy Kursy — tak zwane, a każdy dwuletni. Najobscerniej wykładały się Nauki Matematyczne. Na 1<sup>szym</sup> Kursie, jednego roku wykładała się Geometrya wyższa i Geometrya praktyczna — a w drugim roku Algebra i Trygonometrya płaska i kulista. Nauki Moralnych wykładała się przez dwa lata Historya powszechna — a oprócz tego język Łaciński i nowożytny. Na 2<sup>ym</sup> Kursie przez dwa lata wykładała się Fizyka w całej zupełności — a na trzecim główny przedmiot stanowiła Zoologija wespół z dwiema ostatnimi Kursami, należały: dwuletni wykład Matematyki Wyższej z rachunkami różniczkowym i integralnym — dwuletni wykład Chemii, dwuletni wykład Nauki Maszyn i Geometryi Wykreślonej — Architektura, Botanika, Mineralogija i Technologija, z nauk Moralnych na dwóch tych ostatnich kursach, wykładały się: Ekonomija Publiczna, Prawa przyrodzone i poświęcony Skasowane, Filozofija i Logika, i także poświęcony Skasowane, Prawo Prywatne, Prawo Cywilne Krajowe oraz z historyją prawa Rostwa, i Bibliogrofia, Nowożytności i literatura Angielska, Nauki wymowny, Literatura Polska, Francuska, Niemiecka, Historya Powszechna, Język i Literatura Włoska, miast osobne Katedry — Dla uczniów kawał czasu wykładały się języki i literatura Grecka i Angielska. W Instytucie geometriów osobny jezwone był Nauczyciel Mierzenia — jakoteż w Szkole Mechaników praktycznych oddzielne były Kursy. — Na Kursach oddziałów byli



Nauzyeńskie. — Najlepiej był wspólny dla Moskijczyków — i na Moskiewskich  
 dwuletni wykład był części Moskiewskiej z Nauki Pririgij. — Osobny był oprowo-  
 jego Klawodrija Lyczakow, Szymon D. Prokopi Korywiewski z Parkom Klawodrija  
 Uprawca Lekcji Rybników, była osoba Szkolna Matanowa. W nagrodę za pilność  
 wybierano biedniejszych Moskiewców pro killek, i miano stowornie do Dohoty Janicow,  
 Jechanow, Kurnej jardy; reszta zaś za opłatę mogli tych talentów się uzyć  
 Twarzących talentów do muzyki, dwóch wybierano, i kowornie Lyczakowem miano  
 na stowornie, do kulego stopnia, aby mogli kiedy <sup>zostac</sup> ~~zostac~~ Artystami.  
 W tego Opisu, miano Patwa Mxiwie' jakiego rodzaju była ta Szkoła, i jakiego  
 powołania był jej założyciel. Nieczarzał się, on kowornie przeszkodami — w teny-  
 rowny o nieprzyjemne zmiany Prządow, miano odbywać podróże do Petersburga  
 i unieważnić się — a powracał oboczony jeszcze większym Moskiewskim konferencjom,  
 aby dzieło rozpoczęte do końca do prowadzić, i na sreble znakomitości postawie.  
 Lecz Czeki nie tylko Moskiewski chciał umyśle Młodzieży oświecić — rzadził on aby to miano  
 dzieło i powiększenie było uproszowane, że takie miano, Salomonow. Twarzył w  
 tym celu Sala Kossynow, — na której w chwilach wolnych, dawano były nei-  
 bary publiczne, na których pilniejsi Moskiewowie nie tylko bogaci ale i Młodzieży,  
 byli obowiązani czasami bywać. W ten czas majnakomitości i rodziny z Wolyńia,  
 Podola i Ukraiiny, przesiadywały w Moskiewce, przed zabawą Kossynow odznacz-  
 ny się <sup>Cechami</sup> ~~artystami~~ Kossynowego towarzystwa, a nieszczęśliwie na nie Młodzieży, miano  
 wola zewnętrznej ogłady showem w urządzeniu tej szkoły, widocz było że  
 jej założycielem był nie tylko człowiek Alexowy, ale i światowy i do tego Mag-  
 nat który chciał aby miano nie tylko Nauki, ale i rozumniejszego poziomu



nabywano. — Teżysie tenkie były pod czujnym dozorem uwierchności Gijmna-  
 zjalnej — a wa każdy musiał być po kilka biednych pramierek dla układowe-  
 nia się na domowe naukowe. — A i Gijmnazyum do starożytności nowo-  
 wytworzył. Naukowcy Demowych, których brak w kraju doświadczył do  
 wprowadzenia Francuzów najexotyczniejszych i ludzi bez religji i Włocznawości. —  
 W takich to szkołach mogli wychować iacznymi ludzi — i i istnieć nie mało  
 uczniów jej, przycięszo nauczyciela i szkole i krajowi. ~~Mak~~<sup>czestki</sup> autor monji  
Spisniesta Michad, Kozaczowski, Grief, i t. d. z Konmuniczkiej wyszli szkoły  
Sternowie jej, Mielkowsy, byli w niej naukowcami i pramierek — a wzięta część  
 naukowcy, byli i nauki i swiata lub naukowcy przez swe dzieła i tak np. K.  
 Osiński, Feliński, Jakubowicz, Posaer, Mdyński, Kuczyński. Nie wize  
 dziwnego, że szkoła Wrocławska nie tylko w kraju, ale i za granicą przysłała  
 uczniów — nie wize dziwnego, że kiedy jej uczeni przyszli się temu, i zrodzajem  
 niejaki dany i wstąpił Wrocławska.

### XII.

W takim duchu nadzorna szkoła tu przez Czackiego narodziła, co-  
 i w 1819 roku, za Dyrektora Felińskiego, wola Pradu, podniesiona, co-  
 stała na stopień Liceum. Jednak niedawno osmiębili się, niektórzy z  
 autorów i redaktorów, nieśmiało potwarzać, już na grobie tej szkoły; osmiębili się  
 nawet pisać, że towarzysze Poczajewski, było jedynym powodem



ty Szkoły — gdyż tylko ~~tylko~~ dobrych kandydatów ze Szkoły Litewskiej  
 przyjmowali. Jest to parkimil gołny puławy, równie jak Natorem  
 jego. — od górnego zarządcy Nowosilcowa wydziałem nowakomym Wileńskim  
 jak myśliw., tak i szkoła litewskiej, wzięła <sup>Zmianami</sup> ~~zmiannami~~ —  
 przeważnie szkołę agronomiczną, tylko co utworzoną, w której nie ma  
 żadnych preceptorów, przekazywano niektóre nauki, stowem nie tylko wrosło  
 mi tej szkolej przeszkodzone, ale niedowolono nieabsorbnych popraw w jej  
 prowadzeniu. Chociażności zatem nieswładliwe były przyczyną, że ta szkoła  
 nieprzyniosła jeszcze więcej miłyku krajowi. — Mimo to jednak, Litwinowie  
 w 1828 roku, w którym do niego przybył, sędzią jeszcze. — Miasteczko zna-  
 cnie wzrosło i zabudowało się — Wielka liczba obywateli bogatych miesz-  
 kało — i zawsze była to stolica nie tylko umiety, ale i polone. Nauczy-  
 cieli publicznych w Sycem było około 50 — uczniów do 800 — przyrządzony  
 u nich do jeżdżon rysunków, tanców i t p — niemata licba. Pensyi teni-  
 skich kilka się zaprowadziło.

## XIII.

Wypada mi zatem, choć w krótkości namienić o Lemnie i jego funduszu.  
Jan Lemn Doktor Medycyny i Filozofji, Litwinowie osiadł w Dubnie  
 na Wołyniu, i przykazywał głośną reputacyę, białego lekarza, po śmierci  
 stał kilkuletniej wdowca, uzbudził kapitał do 50,000, w: w: wynoszący, był bez-  
 niedzielnym, a zatem troszczył się co ma zrobić Fundacyjnem, Wyzwany był i w



Do domu Crackich; stał z najwzrostem a także zycielem szkoły Muzycznej, staw-  
 nym Januszem Crackim, który chce ulubione swoje dzieło, szkołę praco-  
 wiczą robotną, w ile możności korzystać, pod każdym względem wzrocznie,  
 szukać ludzi, mogących mu w tym miarę pomagać. W umiarkowany podobnego  
 człowieka, namówił i przejął serciami wzbudzoną dla dobra  
 ogólnego kapitał. Porównał mię Semeta bliżej, i jego szlachetne nę-  
 cia, namówił go do całej swojej majątki prawnie obrócić na robotnie  
 funduszu parafialnej szkoły Muzycznej. Porzyskałszy już miarę stawy  
 rezerwowanej w języku Łacińskim Dysertacji de Pele (o umiarowej  
 kłaninie) drukowanej w Poznaniu 1814 r., a która razem jest i kłan-  
 ięzią wiadomością, że Moskwy kłaniny w Polsce, chociaż jeszcze swoje niewiśko  
 postawności przedać robotnicom funduszu swego mawiska, Porównał  
 w tym celu summe czterdziestu kilku tysięcy rubli srebrnych, od których  
 procent miał wystarczyć na utrzymanie czterech roczników. Wybra-  
 ni już ten fundusz, mogli być miedziomicy Włocławca jakiegokolwiek  
 stanu i religji. Niezależnie powinien być uboższy, i niemogli miarę wię-  
 ciej dochodu jaki do stu koron tytuł można było otrzymać - jeśli zaś pen-  
 sja pieniężna, rodzice pobierali, to tych tytuł dzieci mogły być przyję-  
 tami na fundusz, którzy nie więcej pensji nad 120 r. st. mieli. Nie-  
 zmiernie podający się na fundusz powinnu 1<sup>o</sup> Młodzieży 1<sup>o</sup> Klasę powia-  
 tową, i mieliby na 2<sup>o</sup> Kursie - 1<sup>o</sup> Miarę świadectwa lekarskie o dobru  
 zdrowiu i o dobytym wspanie 2<sup>o</sup> Miarę świadectwa o dobru prowadzeniu się



i celujących postępkach w Naukach - 4<sup>o</sup> Jeśli ze staru powatku  
to miał libetaryą. 5<sup>o</sup> Mlebykę, Wrodzenia - Komitet do przyznawania  
Nominacji, składał się z Naukowców Klasy niemieckich szkoły Krzemienieckiej, z  
dwóch najstarszych naukowców Liceum ~~...~~ i Dyrektora Liceum  
i z Opiekuna; lub jego zastępcy i funduszu, którego był zarządzony S.  
Biskup Ciesnorowski, a po jego śmierci miało Opiekunstwo przejść  
na innych Biskupów katolickich Łuckich. a głównie z na profesora  
Tadeusza Czackiego w linii męskiej. Examen był podwójny: pierni-  
szy na piśmie - to jest każdy aspirant, nyciągaj w obecności Komitetu  
z ~~...~~ powzię pytań a każdego przedmiotu - po czym każdy był za-  
kazy w osobnej sali i nierysunowany aż jeśli nie dał piśmiennicy odpo-  
wiedzi na każde zapytanie - potem publicznie w obec wszystkich  
Naukowców i Nominów Liceum, i gości czytano te odpowiedzi. - pierni-  
szy był examen publiczny, na którym każdy razem Aspirant do funduszu  
a każdego przedmiotu na piśmie zapytany odpowiadał. potem dnia  
następnego, przez sekretne मतомanié Examinatorów wybierano kandy-  
datów w podwójny liczbę do makansu - to jest jeśli był makans na  
jednego to wybierano dwóch kandydatów, jeśli makans na dwóch to trzy,  
liczbą czterech. Mających najwięcej मतों przegadkiem wybierano  
jeśli ~~na~~ kandydatów. - Makansie ostatniego dnia w kościele, publicznie  
kandydaci z urny los ciągali ikony ~~...~~ kartę białą, ten wskazywał  
na funduszu - ten jeśli było dwa makanse, to z czterech kandydatów  
jednego wybierał Opiekun, lub jego zastępcy a powstała przez sali na



bosy... po ogłoszeniu namistek tych, którzy między upisowaniem spowolbom  
 zostali się, na fundusz, mianowicie Cymborgum, i spiewano Te. Deum.  
 Wreszcie Książki problemat rocznie na utrzymanie 225 r. s. — drugie na  
 225 r. s. w roku odłożono na jego pułk waz i prokurator — Książki tego  
 75 r. s. rocznie na każdego Nychomanca, na książki, na aptekę, i  
 i na lekce prywatne inużytki, kanców, konnej jazdy. — Nychomanie  
 pominiem był Wskazyje Lyeum Kirzianinieckie — a piarsny Uniuersyket  
 a po otrzymaniu stopnia, i jeśli chciał przedbycia doruletniego  
 Wojan, nychodzil a fundu<sup>szu</sup> odbierując swój pułk, wdrżony do zbierania  
 corocznie 225 r. s. i składania na procentach Nychodragę x fundusz, pominiem  
 wdrżę przysięgę, na piarsie, że będzie się zawsze Moralnie prowadzić, i  
 będzie się stać być wytkanyim wdrżniami. przez okres pobytu na fun-  
 duszu, pominiem być czystych obywateli i celować w Naukach. Wdrżę do-  
 kładnie Lernet, w jakich wypadkach, może być nychomanie usuniętyim z fun-  
 duszu. Nychomanie pominiem byli nosić na garzibacki porcy, mundurcy kilere  
 L. — Dwieci Nauwycieli Gymnazyum i ich krewni w 3<sup>im</sup> stopniu, nie  
 mogli być przyjęci na fundusz. O wiele innych szczegóbach niemiępa-  
 minam — a tych można się domodzić. x Ustawy funduszu Lernetu  
 na 4<sup>te</sup> Wznień przy Gymnazyum Wdrżniskim, protokółom  
 przez Cesara Aleksandra 1<sup>im</sup>, drukowanij w Kirzianinie w Dre-  
 szem Gymnazyalnej 1811 roku. — Po utworzeniu tego funduszu,  
 Lernet się wdrżę x funduż, Nischepenska, i spodził syna Cesar-



ra — przeważają w niej własne fundusze, ale nie były już zaaktywizowane,  
 przez niemożność. Ciężki był tylko wyrok, iż Syn jego od narodzenia, ani  
 do tej chwili do miejsca dotychczasowego, brzyd się na tym funduszu — a musiał  
 podjąć mu się przystąpić teraz, iż postarad się w Lwowie na jedno  
 katedrze wybrano na Dyrektora Gimnazjum.

## XIV.

W tym czasie powstał grono Maurycyści skądających. Na czele wa-  
 tego tego zgromadzenia stał Dyrektor Luceum przysięgany i Witłwa  
Andrzej Lomicki. Był to człowiek miły i polerowany; ale był  
 to pierwszy Dyrektor naukowy od timeszkowicz, i: gdyż dotąd był  
 wali Maurycyści Dyrektora w tym katedrze, przez jakos niebardzo mu  
 kim okiem noni patrzano. Wówczas to było tym sposobem przedewszyst-  
 Luceum, pod katedry katedry, młodego Uniwersytecie Wileńskiego  
 którego Rektorem był Petikon, a Kuratorem panujący Nowosilof.  
 Lomicki stosownie do obyczajów okoliczności, zaczął powierzoną sobie  
 szkołę; nie przypuszczał sobie też rozrozmienia Uniwersyteckiej  
 katedry, a kuratorskiej młodości groni oddaniem do Wojska,  
 co już był wamyślan wprowadzić Nowosilof — i tym Lomicki naj-  
 bardziej się ucieszył, ~~z powodu~~



profektom Lyeum, był Filozof Proksieramin, także od Amironyjski przyda-  
my — podobno pianny był Mierzym Marcyjdem i Smishoczy — nie miał ob-  
saczonej nauki, a nawet bardzo mało jej posiadał — Był ścisłym powstanie-  
garem ungodnym i wprowadzającym panex Marosilewca — ~~zdemagogiczny~~  
~~z~~ i Mstaniem Proksieraminem wprowadzono imień Poedlam, pomagających  
mu w emulacjom nad powstaniem niedozwolnym. Marcyjdem Religji i  
Kopelarem Lyeatnym był hanwik kubiowski, następnie A. Sobieskiego  
wykładał dobrze swojej przymiot, ale nie miał przychylności, a nawet był  
bardzo wielbionym: bo lubił przedlewać, bo sprzątał Proksieraminem,  
~~Marcyjdem i Marosilewca~~ i nawet często odbywał jakoby obowiązek Insky-  
gatora. Wspomnieć też tu należy i o Marosilewcu Lyeatnym z tygromu-  
dencja O: Marcyjdem A. prokopie Korywickim. — O nim tyle tylko  
pomiędzy mogą, iż rzadko, ale iżakie okoliczności miały Marosilewca.  
Głos miał cichy, <sup>Kryjący</sup> gębki i kadny: ale postawa i sposób mówienia,  
pełne godności a nawet i potwory dżeresi-juridiczej — same zaś Marosilewca  
pełne piękności myśli, stylem Marosilewca i Marosilewca, napi-  
sane, ogólnie ~~z~~ <sup>z</sup> Marosilewca pryncypu. —

Wilibald Besser Doktor Medycyny i Filozofii, był Marosilewca  
Botaniki i Botaniki — pod względem stany urocznej, najpierwsze powo-  
nia był kryjąc miejsce — stany Botaniki, ze Marosilewca stymulacji  
na smicie Botanikami utrzymując stowarki — był ekhorickim wieku  
korywickim urocznej — wydał kilka dzieł Botanikowych w języku,



Racinskim — i On to more nie mało się przyczynił do tej sprawy, jakiej  
 sprytnyśkaj Wrażeniach. Jemu się należy wdzięczność i szacunek i  
 przyczynił do wybitnego stanu Cyfry Botanicznego, z powodu  
~~niezależnej~~ ~~głębokości~~ ~~odgarnięcia~~ języka, niekoronniele inoist,; stąd  
 myślał wolałby niebawem być tworzyłym. Ale Botanik, i między my-  
 śladas tworzył — u cześn mu nie mała była pićnoca, i nieważnik  
 jego, wryny Botanik, nazw Andrzejowicki, który także dawał  
 o Botanice wykład. — Besser był to człowiek prawdziwie uczony — nie-  
 mierzył się do żadnych kolegi; pisałym był w przedmowie swego obywatel-  
 stwa, i przy niedobrowej praktyce lekarskiej, z nauką francuzką, od czasu się swego  
 przedmowa mi ulubionemu, Botanic, nad którą do swego imienia ciągle  
 pracował. Później ten człowiek, ożenił się z córką Wrażeniach  
 kiej, po promocii swym z Kijowa, do Wrażeniach, przyprawy nawiązała się  
 roślinowa, a wkrótce i osobienia, niedorównyż nawet lat 60, w 1848 r.  
 umarł do Wrażeniach. —

Stefan Kiełbasiewicz brat Procyloga, Towarz. szkoły Łuckiej, o którym  
 wyżej mowiliśmy, był Naukowcem Chemii, Mineralogii i Techno-  
 logii, i posiadał opisując niektórego myśladu. Chemii był kurs dwa  
 letni trzy razy na półroczu po dwie godziny — a więc aż nadto było  
 czasu do myśladu Chemii — i kimkolwiek dla rozmyślenia w myśladzie  
 potrzebowano tyle czasu. Dwa mu latem zajmowało czasu myśladu  
 camic jego wspanej Teorii fizyki i Chemii, zajął się na przy-



puzowania Atomeń, puzynu elektrozernego i istoty organicznej, jako puz-  
 stany masyfikiego; Miedylko uczniem na puzgłotkach, ale kawonem puzam  
 jak najrozkośniej starał się wroży teorię wytknąć. Pzedził z nią  
 do Wilnia, i wogół puzrolenie jako dodatkowego kursu wykładania  
 jej w Niemiam. Puzroło podobnym był do Imge Brada w obci wykła-  
 dania puzedmiokim wogół jak najprostszym językiem — miał kawę  
 wroże puzysobnie — i dawał w swoim dani puzerziska, i tak np  
 kawonem wygłaszał Przyrodziska w kuzankach wogół z kuzaniami  
 był wykresem puzpularniam, a ze masyfikim w kuzaniam i ze zwiastu-  
 jącą starał się być w zgodzie i puzryjami. Kawonem obczywał się  
 puzodziejbyem Puzowrozamianami, jak jego niapuzryjaciobem, stał  
 niechętny na niego puzdyjstymem obciem puzorali. Był to puzimk  
 obciemk puzoniamy i duxo obci puziadajacy. Goslinny był w puzmie-  
 nia wrogo obciemka — Laboratorijem chemionem w puzodku obciem-  
 uymam, a puzimionny ma Gabinet Mineralogionny do kuzimnego stanu  
 dopuzodzio — obciemk siebie danego puzimionika puzy laboratorijem chemionem  
Stefan Wyzemski był nauczycielami Wyzemij Matematyki, i rachunka  
 całkowego i różniczkowego. Kawę puzomam często wogół puzefkta, i był lu-  
 kionym. Flaminia <sup>miał</sup> Wuzem, i było mu kawo kawonem. Kiedy puzemiał u-  
 wogół puzefkta — to wogół puzomam impuzomam wogół wogół jak wogół  
 kawonem. Był to obciemk puzomam i wogół — i miał kawonem  
 od masyfikich intryg kawonem.



Francuski Chłecznice Kraków Lycium wygubany za granice, wy-  
kład geometryczny wykrystalny, Nauka Machiny, i Architektura był oraz  
Dyrektorem Szkoly mechanickiej praktycznej. Miał głównie  
nie moją, posiadac, i korzystać, po miarę krótki wymowy wykrę-  
deu. Miał przed rokiem w Wydawnictwie <sup>(1)</sup> wydał jakiś dziś  
czuły na rozprawę dobłą o Stadniech Amerykańskich, i miał re-  
skucie na nie ju sobie reprodukować.

Gregorz Albrecht Moran Szkoly Kracznickiej a przewodnic  
warszawskiego, aktor dobrej Algebry Drukarniej w Kracznickiej  
ca, Wydawał Algebrę Solidomatryczną i obie Trigonometry, ba-  
rze korzystał. Leiszym był w publikacji w tego obrotu, jak  
i w examiniowaniu — bardzo zimą w obejściu się z Kracznickiej  
i nie bardzo od nie lubimy. Umiał w rodzaju języka matka  
w Charkowie gdzie był związany w Profesorom, i wydał podobno  
w języku Ruskim myślę matematyka.

Maurycjan Trzaska był za moją języka cyframi jęz., na któ-  
ry miał próbkę prilnie i korzystał swój przedmiot. Miał  
ce go jednak miejsce do Wydawnictwa Wileńskiego, i wydał  
każdem Przed za granice, gdzie nie umiał. Na jego ca-  
myślic do Kracznickiej wstał prawy Agency Abrahamowicz,  
uraz Gay — Lusaka i Forarda. wystany był beniam do



do Uniwersytetu w granicy, dla wykształcenia się w Naukach przy-  
 rodoznawczych — lecz iasnozakomanszy w praryżu, wickelab na czas wra-  
 cionny stracił i jiszcz kilka lat zabawił; tymczasem Matkęrey  
 Chirurży, która w on miast w Uniwersytecie wykładającą nie dnic-  
 rakim Feraberg, a Albaumieroni gdy miał w praryżu, pro-  
 łecano wykładać Technologiją — od czego gdy się wymaniał,  
 powiano go na Naukęcyela Fryglu do Wrennińca. Był to czo-  
 miak z miłkay Naukay, ale wykładał najinickorzystniej —  
 bo się za miłobywał — Przychodzący się na profesora Uni-  
 wersytetu, Lekcyniyst Sycuum — przychodził na lekcyje nie  
 przygotowany — co Wrennińcie przedło zamierzeńki, i lekcyonij-  
 li ranniej sako miłobywał wykład. A iż Albaumieroni przy-  
 tam lubił wygłosić ze uszytkiergo i ze uszytkich oć do cyrinu,  
 i to Wrennińcie, przedo i Wrennińcie obrat sobie za przedmiot wyglos-  
 szere, Wrennińcie ranniej stalił się z niego wygłosz. Natam szermier-  
 skimi często górinay lekcyonay puzemaczone schoożny. Albaumieron  
 na lekcyach Fryglu wygloszał się w obca przedmiotami szermier-  
 maloyex — Wrennińcie domali mu proznieć, że to do Fryglu nie ma-  
 loj — i sakiel to przedmiot przyjido, do oprow. do skony ciag-  
 lych Albaumieron na Wrennińcie przez łmierzności — i mu na  
 to przypomniłi figłami i sydentacem. Często do górinay scen  
 przychodziło. Albaumieron upniez promagi Naukycielskiej, nie miłe,



miał na usprawnienie — bo i trzeciej części Fizyki wierszował, mając na jej wykład wane dwa lata, trzy razy na tydzień, po dwie godziny. Niepodobnym był do tego stopnia, iż nigdy i tego prosił oświeca do gabinetu fizycznego nieinformował, jak i jakie ma przygotowanie narzęzie do doświadczeń, do których gdy przyszedł, nigdy się prawie nie odzwagał. Stąd i najbardziej zajmująca część fizyki, Fizyka eksperymentalna, nieujawniona Verrión, z powodu tak niedostatku i niedokładności wykładu. Komu z powodu Abbanoniera, wronnego jednaki oświeca, Katedra Fizyki za żadną cenę nie chciała. Pomysł i lekcy i rozwinęła stary na Verrión, Abbanoniera chodził po ministerstwie i Kapituł przedłożęcy aby w rozmowie z nim dowie. Był to cynik i całego znaczenia tego wyrazu — i nie był lubiany. W tej samej prowincji inspektorem przy proce Verriónchowie, miał prowadzić wykłady fizyki — ale na toż samego przyjęcia niegrombił się, któremu po wystąpieniu Verriónchowy, na klęczkach Verriónskich oświeca się oddał, próci gościnie w 1848 roku, ze swiata niesprzątała. —

Alexander Samicki był Maurycydem Minnickim, Asymetron topograficznych a razem był Przewodzącym nad Inspektorem Geometron. Oświeca mierzył i doświadczył, ale z korzyścią wykładał swój przedmiot, i rzecz swoją uważał dobrze; kiedy z jego Murki i płaceniectwa wyszło tyle dobrych Geometron rządowych. —



Ulotynski książ obraz geografii starożytniej drukowanej w Wrocławiu  
 mie, objaś myślad Historji Polskiej po celegonijum starożytnie  
Chironideim. Stygnat x myśladu smogo — gdyż był wymownym, a  
przedmiot x siębie rozumijęcy. Na jego lekcye czciami i damy  
nam przydechaję. Przepraszacie, że i minirenykt podobnym wy  
kładem mogę się poswycie. Trzymat się, Wielutera, Gibbona  
i innych znakomitszych Historjkor — przewodę się był kładem  
late urazumem pragmatycznym. Prócz tego smój, tekst związe  
napisany dawno za przewodnika, bez objasniań na lekcjach ten  
best obronnie, x deklaracyję, a smożę i re zbytkiem wymowy. Cel  
niej Wrocławiu spisali na niez stęgnafon smożę jego, i prómię  
układali or czarę; i to urazum przyjiskami. Ważnosc do Wrocławiu  
waszy smiele czasu — jednakże tym specybem trzymali się ryfny  
nięcy. Wojny Polskie, Walky Plebejzów x Patrycjuszów,  
Aleksandra III wojna Chrystjanizm, Mahomet drugi, Historja,  
Karola Wielkiego, Trucyaty, x cała głębocka historja rozwi  
nia i prawidnie saczytna wymowa Komary. Ważnie smożę  
było tyko wzrost — or smożę tego, przez przewidy smulek,  
or tygodniu ty sary pr dmie godzin: 1, myśladu, leornie rozpoznać  
drugi Wrocławiu — i dlu tego nięcy cały Historji Wrocławiu nie  
myślad.







i inne Rady języsy. przyoznaczone coraz szerszego się praużywania  
 w Anglii przyprzynal już do zbita — i przypominając już o koczach,  
 że Anglija aby uniknąć zgrzeby, przedy się powiniy unosić znieść do  
 od zbita. We wzdziarsia lat powiniy, sprowadzić się jego przyprzyno-  
 wania — był on już w koczach Emeryken, w malewkiej wzdziarskiej mies-  
 ce. ~~miesz~~ pod Młodziejowem Szaboyarce gospodarował szersznie —  
 byłam imadkiem radości i tryumfu tego powracanego stamwaka. Chy-  
 ciał umoru do pisze, i napisal artystów języsor Marnopolim,  
 do myszarnego wzdziarskiego szerszkiego Obieum, ale Cenzura mi-  
 jormalisze myzokanac. Niezwieinie był języsor w szersznie, ale  
 ale sprawiedliwym i koczarnym. szersznie koczarnemu roku danas  
 napisal wzdziarski Marnopolim, aby pisali wzdziarski. koczarny musi na pi-  
 suet, a on ~~koczarny~~ koczarny przeczynał i języsor. Szersznie  
 był goczarnym koczarnym, i w szersznie koczarnym. nad był tego  
 koczarny szersznie Marnopolim. Do intryg i koczarny szersznie szersznie —  
 napisal był języsor szersznie. Dla szersznie szersznie  
 wzdziarski się nie do wzdziarski był koczarny, ale koczarny szersznie —  
 był szersznie. Szersznie koczarny szersznie na mi i koczarny szersznie;  
 języsor szersznie szersznie szersznie — Szersznie koczarny i koczarny  
 koczarny szersznie. Dobre Szersznie, goczarny i koczarny wielkiem i  
 języsor szersznie w koczarny, w koczarny szersznie, jest przedmiatem po



zarowniania u Mjśpa? Wpynakeli. Po zatrudnieniu w gospodarc-  
 kich książka ma być najmiłszym tematykiem. Oni słu-  
 nosi Minu przedtępnem. Jest to staruszek godny Umieblionia, i chro-  
 tesz 78 lat młody Ciaz, posiada jedynak czerstwe zdrowie i bu-  
 nowa oryginalny.

Alexander Stokierick brat starszego Adama, był przysta-  
 ny do Uniwersytetu w mieście Warszawie na Wawrzyniela Prana  
Rzymskiego, i Prana Cyryliusza Praxerskiego wraz z historya  
legis prawa. Wykładem sposobem Uniwersyteckim, to jest dan-  
 szej Umieblionie tekst treściowy, na przelotkach daleko obszernej go-  
 kumacyi. Wskazuje każdej lekcji, jak inni Wawrzynieli robili,  
 ale ciągle wykładem przedmiotem z każdej lekcji przesunął — a był  
 to niektóre godziny namaczał, na czytelnicy. Słuchali w Umieblionie  
 w mieście wssci przyznawali, do wypracowania się każdej lekcji w osob-  
 nym miejscu z wykładem Uniwersyteckim, niedonosili takich korzyści,  
 jakich się spodziewać należało z pięknego wykładu Mikolajca. I  
 rozpraszali, kiedy Mikolajca Historya prawodawstwa Polskiego  
 mianem się było niezadowolony. Nie używał on żadnej detek-  
 macji, i mowami aż nadto był skromnym; brał małe malutkie  
 notatki, w ręku, w które mijał młogiemi oczu, wierzając pomole  
 spokojnym lecz powolnym głosem, najbardziej przekonywając  
 prandy, najmniejszą się myśli. W Historya prawodawstwa Polskiego



skiego, tak ściśle powiązanej z Historją narodu, przebieg Histor-  
ryę Kraju Naszego. Trójwójcenie Polski to jedno cięło z międy-  
stawa Łokietka. Unieważnienie tego mandacie Wielkiego Monarchy,  
Marek Prądy Konwincja N<sup>o</sup> 1 a z nim narodzenia się stata-  
ku miłkiewskiego, Przejęcie się Litwy i Polska, Smikła epoka  
Jagiellońska w mieję Tymontowski crasy. Utracenie i uwroczenie Sej-  
mon, Statut Litewski, Konstytucje wygnanych Przewodniców i  
Przejęcie naszych stami cyro przed wojny i przenosić dwunę z  
epoka która opisgnas. Serca strachaczy przejęcia się która  
nadwiaz crujac tak sroccytnie i tak wielknie przejęcia miłkiew  
nasza miniona tak pod materyalnym jako i inny stomy międy  
fakimnie się za to smukkim serce napędziane, który przysze się stew-  
chac historji ostatnich lub crystencji Polski który prano tak  
ogodne i potrebami kraju przez bernad sze i pragardę który  
konfederacya minar zbarwienie, a cruciej z gabne, obieraby i penagi  
posamodanstwa nasze —

Narwica opracisze przejęcia Historji mandaniska Ruski kiego, prawy  
najęca się do Ruskiej Prawy i Testamencie (Dobrymnie) Alodimira  
Monomacha — dar krucimny robiec Alodimira (Yewronia) Michala Al-  
ksiejewicza, Judichnika (Cyda reuka), i Prawy cyflicanin Wancyszek







było zarządzić wszystkim Nauzycielem Librinom de Nazemienca przy-  
stającym.

Panot Jarkomski przez Carkiego mianowany na Biblijotekara,  
wymawianie wykładał Grammatykę, Persecką, ruską i Biblijografiją i  
Biblijologiją. A że to był kurs dodatkowy, przeto nowo na tygodniu w  
Miedzielę w 10-12 rano była jego lekcyja na którą bardzo mała  
~~lekcyja~~ liczba jego Uczniow'ow weszła. Ale daleko większą zastępcę  
profesor Jarkomski, ujęwraz, zkomaraniem piżkonej a mianowicie  
Biblijoteki, i Gabinetu Numizmatycznego, których urzędostajęć  
przy zamieszczeniu onych do Kijowa, i na starzyjony onych, w  
Kijanie przed kilka laty były zakonczony. Był to człowiek wiele  
posiadający Marutę, ale był odosobniony prawie zupełnie i adamał  
się nad temaryskimi ludźmi przedstawiać obcowanie z Kijakami.

Jan Alexandrowski Rosyjanin przez Carkiego z Petersburga spro-  
wadzony, był Nauzycielem Grammatyki Literatury i Historji Rosyjs-  
kiej. Czemik ten posiadał wiele wiadomości i Nauki, niemając  
mogł wykładać korzystnie rozmaitych mu przedmiotów, kowimnia  
ani jednego Ucznia chcącego się znaczenie uczyć. Celujący w jego pod-  
mianie Uczniowie, byli ci, którzy potrafili pomierzałomnie się, jakiegoś  
konegi nauczyć. Na examina, wspanolicie, lepsi Uczniowie ledwie  
zdawali na kilka dopowiedzi się przygotomas - a inni i najniekonegi



obyczajności, i darowi examini nie mieniącej, Alexandrowski miał  
 miał być probierzającym, i dobre zdania dawać, że inaczej nie by się  
 nie myślał, iż miewa on jednego dobrego ucznia. Jecz miał  
 robić? A to zastanawiał się, do tej obyczajności ucznia, dla jego  
 przedmiotu, nie byłoby daremnych usiłowań na naukę, i chęć  
 dxił na lekce, tylko dla prozaku. Jednak każdy miał czytać i  
 pisać po Rosyjsku, i rozumieć Xięzki — lecz koniunowmas (czu =  
 sumo) w Rosyjskim języku żaden niebrafit — jak rozumie i aden  
 niemięgi się nauczyć i uczyć, i rozumieć najgorzej — Co się tyczy  
 Historji Rosyjskiej, to też umieliśmy — bo z Historji Pomorskiej  
 każdy z nas mógł być umyślnym, ale w Rosyjskim języku  
 dzieje Rosji opowiadać, było nam nasze siły. Co się tyczy Alexandro-  
 wskiego, to donosi jego rozważku i rozważki, iż potrzeba przegadanie  
~~koniecznym jest, aby w Rosyjskim języku żaden niebrafit — jak rozumie i aden~~  
~~niemięgi się nauczyć i uczyć, i rozumieć najgorzej — Co się tyczy~~  
~~Historji Rosyjskiej, to też umieliśmy — bo z Historji Pomorskiej~~  
~~każdy z nas mógł być umyślnym, ale w Rosyjskim języku~~  
~~dzieje Rosji opowiadać, było nam nasze siły. Co się tyczy Alexandro-~~  
~~wskiego, to donosi jego rozważku i rozważki, iż potrzeba przegadanie~~  
 koniecznym jest, aby w Rosyjskim języku żaden niebrafit — jak rozumie i aden  
 niemięgi się nauczyć i uczyć, i rozumieć najgorzej — Co się tyczy  
 Historji Rosyjskiej, to też umieliśmy — bo z Historji Pomorskiej  
 każdy z nas mógł być umyślnym, ale w Rosyjskim języku  
 dzieje Rosji opowiadać, było nam nasze siły. Co się tyczy Alexandro-  
 wskiego, to donosi jego rozważku i rozważki, iż potrzeba przegadanie



no, a czeim urozalby sie za obiorzanego Prad umiadeni. puzeto nie  
 widzi jak byby dyjstwowac sie na tej sessyi. Poczem, uklo mogy sie  
 opuścić z gromadzeniem. J Ceacki i mszyrey Nauwyciele byli bardzo  
 niezadowoleni, spodziewajac sie, iz Alexandrowski czy przodzy czy po-  
 isniej Prad o tej sessyi umiadeni, i przygotowali na wszelki  
 przypadek spowiedz Homoczenia sie. Jednako po wista pienniu Kupałona  
 z Rossyi, gdy Prad radnej knastyi niczym, przekonali sie, iz Ale-  
 xandrowski byy przeciwnym. Gdy mu daleko pokusiy o obawie ja-  
 ka o baczid opowiadano odpromiedzial, ni myslubani smu, pominal,  
 bo niezradzil i smego Monastey, i niezogdy zradzie smych No-  
 legor, niemierze o czeim radzili. - W 1830 ni po wybuchnie-  
 niu promotornia Listopadowego, jamnie go protejui - ale m radne  
 denuncyacyi sie nie ndarab; i onsem bronit o ile mogt  
 Marnon podjzanych, zasiedajac w Kommissoryach stocznych.  
 Gdy juz po ukoncowanej Wzpiu Polskiej Kurator Wymowyteli  
 Charnostkiego Fiszatijer, przyjechał do Kozennienca, i gdy mu  
 byly przedstawiali w Sale Biblijotecznej przez Pokozena-  
 mina mszyrey Profesoremie, ktorzy nie zapytania Fiszatijerua nie-  
 uniezyc po Russyjsku w niezkozey czesci po protoku odpomiedali.



Alexandrowski w rozstrzygnięciu także pro polsku miał się wy-  
 znać. idącemu temu Felickiemu mówił: pokazuje się iż „Pan w  
 „miejscu tego co byś miał tu nauczyć języka Rosyjskiego, nauczy  
 się sam Polskiego”. „I niedziw, miał w pośredwie Alexandrow-  
 ski, gdyż ja jeden tylko miałem uczyć pro Rosyjsku Rosyjski,  
 „mnie zaś jednego uczyć pro polsku”. Płakał nad pro-  
 misium Lycéum de Wjema, jak wyjechał współpracownikami  
 Cackiego — i wiekąc zastanać w kamieniarzynie Uniwersytetu  
 Rosyjskich, powstał się w mieście Mawrycziela przy jednym z  
 Gymnazyjów w Królestwie Polskim — Przed był kilka w Wian-  
 szanie umiał ten człowiek pracować. — Miał jeszcze w Wronnie-  
 cu rękopisem utworzony przez siebie myślowej Grammatyki Rosyjskiej,  
 której wydrukowaniem przeszkodziły wypadki 1830 roku. — Napisał  
 też Historję, tomku Wszemniemieckiego. —  
Wronniewski Przew Wronniewski, w kilka lat  
 po śmierci Felickiego, i po K. Osińskiego został mianowany  
 Mawryczielom Wymowy, jako też Języka i Literatury Polskiej.  
 Właściwie mógł być on Maszkpca, Enchiridijusza Storwickiego; kto-  
 rego gdy przeszedł do Uniwersytetu, K. Osiński opisał Literaturę  
Łacińską, myślaładać jeszcze i Polską. — Felicki biegał Dyrektorem  
 Lycéum, myślaładać a własnej osetki Osińskiego, i myślaładać do smę



smierci Literatury Polska. Proczem znomu Osinskiej ja myśla-  
 das. Mo przemieszczeniu się do pióro X. Osinskiego do Wilna. Po-  
 rannuści Wład Język i Literatura Polska, a Juhubimix La-  
 ciniska. — Już był interesas Autorem Prób Grammatycznych i  
 tragedyi Muricha; uważany był jako Poetyka polski, i bardzo  
 lubiany od Niemców, dla których był grecczy — Z w temaryst-  
 wach Arystokracyi mieszkał w Warszawie, mile i radośnie  
 był przyjmowany, jako poeta i Cześnik. Salsomny. Odwany  
 Pełny i pracy nad sobą, mając też często czas zajmowany  
 przez mieszkanie do kuracyj, między myśladar. Szej przed-  
 miat, i miedziem pokazywał umiowanie, na lekcjach — wiano-  
 mie na 1<sup>o</sup> i drugim oddziale — Na 1<sup>o</sup> oddziale zadawał Gra-  
 matykę Polska, Juhubimixa, która istotnie bardzoj rozmniża  
 umysłowie młodziez, mając mogła — dyktował niektóre wstępy  
 z polskich klasycznych Autorów, dla wyrażenia się na pra-  
 jęzię, i polecał pisać ćwiczenia, które przez łowne pa-  
 trząc, przesiadał promienichomnie. — Na drugim oddziale, zawa-  
 mał skrócona, przez siebie Wymowę, Proctkiego, i polecał  
 pisać ćwiczenia — Mo trzecim oddziale, godzi się myśladar  
 Literatura, już się mniej miedzi, i Milore. Mo przedmioty, prz-  
 kani i wymownie myśladar. Gesli wstępy z celnijkich nasyc



prostor był ~~myślny~~, to z tego, deklamacya, wybitna, i mowa, materij-  
 in go bez zachwycenia i namiętności było słuchać. W czasie słuchania  
 przemawiało jego Mowa Literacka, prelekcya jego o dramacie, a  
 mianowicie o scenie u Greków, i rozbiór celniejszych Dziej Eury-  
 pidesa, Sofoklesa, i Ajsklopana, były zajmujące, nowocześnie, i godne  
 najlepszego Mowca. Dla Mowcy i Mowca i Clementanne:  
 Mowca. Powszechnie, drukowane w Warszawie, pierwsze wydać. — Less  
 później i w innych oddziałach, pracownicy myślowi i z Mowcy i  
 Powszechnie myślowi, myślowi później w sobie Mowca Oj-  
cow Sarajewo, czytając, czytając i Mowca i Mowca — a to ten  
 bardzo zajmującym i Mowca i Mowca myślowi, dowiedź nauki  
 głębokiej erudycyi i dobrych chęci. — Na pogrzebach niektórych  
 Mowca i Mowca mowa — za mojej bytności miał Mowca  
 mowa, na pogrzebie, którego nigdy nie przewodził prefektów  
 Mowca i Mowca, — Na pogrzebie Dyrektora Liceum  
 Lwowskiego, także pięknie mówić. Chociaż mowa, był on  
 bardzo szlachetny Mowca i Mowca, i na równie mowa i  
 na równie Mowca i Mowca i Mowca i Mowca a prawnicy  
 Mowca i Mowca. Substancja ta był i od Mowca i Mowca i Mowca  
 przewodził, dla których zawsze dowodził i Mowca, i  
 dowodził ten przewodził Mowca, jak Mowca i Mowca  
 mowa.



naterzy. Chociaż lekkiego nieco charakteru wiończas, miał jednakże  
 wiele zalet ~~innych~~ i cnót, które mu tyle przychylności  
 ufednawę. Niektórzy ze ~~starożytnych~~ kolegow, rzucałi mu trochę  
 fanfarenady — ale młodzież Porzecznińska to lubiła i uwiel-  
 biła go często za jego dobre serce — bo mając mpyzw swój  
<sup>na</sup> najwięzszych Obywateli miószkających w Porzecznicu, potrafił  
 ich pomóc i protekcyą, zyskać dla biednych a utalentowanych  
 z Młodzieży. Ułożył w uwielbieniu Uczniów, miał w nim  
 Minnowolnego Współ zaręcznika — z tąż tylko różnicą że  
 Ułożył usiłował to umielbienie ciągle utrzymać — No-  
 wzeczniowski zaś w to się wcale nie starał. — Na 3<sup>ty</sup> Józef, jak  
 dziś pamiętam Obu, Uczniowie rause ~~zawarli~~ występowali  
 z prezentami, dla jednego i dla drugiego — Ułożyłkiemu pro-  
 nosili, to pierścien, to obraz, to dzieło jakie — Dla Porzeczniow-  
 skiego podobnie — lecz raz można raeć że sercem do serca  
 trafili. Porzeczniowski często piągnął lekkie wionze, o które  
 dobijali się Uczniowie — Między temi wionzami, jeden cu-  
 le napisany Mursonem między młodzieżą, a który tak się  
 zaczęwał: „ Gdybyim Rodziców Kochanych  
 „ Młodzień w starości wos siwy... ”

Mieszkał wosami parny Niw Ujście jego mioty a szorstwy,  
 staruszek, czysto a skromnie ubrany — i nosił w ramiu  
 kraggę, siwą, bez daszka czapkę, trochę ma białej — ale to tak



że i to oryginalne noszenie czapki, było jakos' odpowiedni  
 do kwamij tego samego stanniska; a mierzajac wszystkie  
 żadnego smiechu nieobudzasz. Albow' jednego Półka na  
 S<sup>u</sup> górej, uasniowie kazali odmalowac portret Ujca  
 Korzeniowskiego, z biculka, jwiz górcz, w tej siniej, okrągłej  
 czapce na batenie - a na dole podpisawali te wiersze: „Gdyby  
 „Rodzicom kochanych widział w starosci wies siniej cę i  
 imieniny ufiarowali. Spozostregby to Profesor Korzeniowski  
 kórami rozczuwieniem radownego nucił się w objęcia Nici  
 niów, którzy mu uisciskiem pórnyim szacunkiem, i szanui  
 przyniżaniem odpowiadali. — Kuciany prótanij koledz, to  
 Korzeniowski do Mijowa, i Charkowa, pomianu górczonych nad  
 wóciarku które nitogo niemijają, nigdy mierzawiedził pew  
 tej w Korzeniowie u Mimi Ujani - to wóciarku również był  
 wóciarku zórcy. W ukolianosciach w jakich ustawał, postę  
 wiał tak, jak nasadek kazdemu zalecał postępowac'. Ale żadnej  
 uinaceniowości, żadnej przikosci niepoprednił - przostajac zawsze  
 jednem charakterem i sposobem myslenia. Przemiesiony naku nie  
 do Warszawy, na Dyrektora jednego z Gymnazyjów górc go tak  
 jakas' waltermana, a mierzawiedziła katarja mierzawiedziła, mierzawiedziła  
 dliwie, a na szacosci bez skutku choraba potępić - rozjad się z  
 wóciarku - i wydzaje duxo powiesci elegancckich, i Młoców



Dramatycznych - których ueniei biskownie teraz jeszcze mowa. -  
Maksymilian Jakubowicz, autor wiadomej Grammatyki pols-  
 kiej i Laciniskiej, objął jednę z Katedr pro N. Alerynu Osinskim,  
 i wykład Języki i Literatury Laciniskiej, jakoteż Starożytności Rzymskiej.  
 Na 1<sup>o</sup> Oddziale wykładat własnej grammatyki części wykład, Ho-  
 mowyci Autorów powiektow, jako np: Komentaryusza Cesara, Sal-  
ustyworca, Cycesena itd, jako również i polskiego na Laciniskiej  
 język dowat do Homackrenia Tacydydesa spolszczonego pi: Namora,  
wieca, Na drugim oddziale, Homackyci Płelin, jako: Wirgilijska i  
Horacjusca, i wykładat w Laciniskim języku Starożytności. Na 3<sup>o</sup>  
 oddziale, także pomektad: Płektów i rozbiorim - dalny ciąg Starożyt-  
ności Rzymskich, i kwilka kwilkej Literatury Rzymskiej - Czy  
powiektow, czy Płektów, nad kilka wiosny więcej nie wykładat  
 przez lekcyę - Co na 1<sup>o</sup> oddziale rēbri, grammatyczny wykład  
 w języku Laciniskim, a na wyszych oddziałach uwagi estetyczne i  
 wchođrenie w mysl autora, zajmowały dwo czaś. Cziński jak mo-  
 wiono, wykład był, kilka kwilkej Wirgilijska na jedrej lekcyi powe-  
 kładat po polsku, nie wchođnac w żadne uwagi i w żaden rozbior.  
 Skąd wiadoma ~~xxx~~ wyższosci była w wykładzie Jakubowicza, który jako  
Wicci Grotka, droga od niego wskazana postępowat, i wykładat jak  
 w Uniwersytecie. Szkoda że niewszyscy Uczniowie byli uospobieni



Do tego wykładu — albowiem ci się w Konarskim powołał, klucze  
 przechrzcił w największej części, a pomiędzy niedławiści Nauwy  
 cięta, wcale byli nieusposobieni. Ci tylko którzy ze sobą słowia-  
 kowech przybywali, byli dobrze usposobieni, i korąpsia, stryngy-  
 wana, sprawiali przeciwko pracowniku Jakubowi. Był to  
 Kemerziel pracowity, i sumienny — a przytem ceteroets pro-  
 wy, chociaż Dzwak i Wryginas. Powierzchność jego, i silis,  
 ceteroets w nim Pedagoga, w całym zaważeniu, Był to z  
 gorąco, stronił Klasycezanom, i chociaż nieputejciaż jaoni-  
 nowej Romantycznej Szkoły, jednak z gory na nią patrzył —  
 a uderzając jej czasami skąpych pochwał, mianował ją Karokum-  
 sem dzicizciami Klasycezanom — Mickiewicz, Sektspir, Gde, Szyller  
 i inni są utalentowane powie — ale żeby przewidzieć o nich  
 „nie potruszka, i gdzie tam. — „Flanor i Wirgijus, są być  
 „Nielkimi Poetami, i nikt im do tego niewyrówna.” Wszak  
 wieści zaś był stronił Szkoły Romantycznej — umiósł się nad  
 niektórymi genjalnemi jej utworami — i swój zapas wlewał  
 w Memoria. Lecz nie był paręgatyym ~~Stronił~~ <sup>Całkowicie</sup> do stronił  
 Libartę starożytną, i ~~nie~~ <sup>nie</sup> o niej wspominał — Showem  
 i Memori. porękał dla Autorów Starożytnych ten rzeczony.



jaki się należą Starcom powożonym, stawim i sułkowi tym przez swe  
 nastęgi - a którzy przykładem i przykładem ubiorwali drogę młodzieży  
 do pracy i odzwyczajania się na nowym sposobie przez wymieniony duch  
 czasu stworzenia. - Obaj więc ci Mawrycyje cokolwiek przeciwni  
 mi w zdaniu, i do przeciwnych stron należący, oddając jednak za-  
 stawione przed sobą zasady przeciwny stronie, zdrowego Sądów tak o  
 Akusycywności jako i Romantycyzmowi wzmianki uderzali - i nie-  
 ustrajając ich stronniemi czynić, kształcili ich promianami własnego  
 przekonaniam. Nie tak jak w innych wyjątkach Sekolach w krajach  
 i za granicą, gdzie racie walek to czyli strannicy Klasy-  
 cyzmu i Romantycyzmu, tak Mawrycy jako i Mawrycy się - Podbu-  
 drone już tem samym namieszności, przeszkadzały zdrowemu są-  
 dowi - a umniejszając błądząc się zagrozić jednej stronie, pro-  
 wadzić do nierozsądnego pogardzenia Klasycyzmu lub Ro-  
 mantycy skłony. - Część więc się należą obu tym Maw-  
 rycyjom którzy a sumiennością ucząc, nieobdarzyli  
 Mawrycy swych fabrykowni wyobrażeniami. - Co się tyca  
 Jakubowicza, to dla swy przeciwności i dźwignictw, był swawo-  
 żnym i lubianym powszechnie. Nie przywiązując <sup>enia</sup> umiód  
 do wykwintnego ubioru, i dokierając się pedagogicznie, nie-



Kubis' elegancji w Normiach - a szeregulnij' mias' odrazem  
 do biatych rekawiczek - tak dalece iż gdy jeden Menci'  
 (Bukar Teofil) rące ubrane w białe rekawiczki wstąpił na  
 karcie, białkiej' katedry a więc i wera Jakubowicza, to tego  
 stopnia się namięt, iż powiedzieli: „alle Wasen wyjdź alle  
ja wyjdź a sali”. - Weron' ten nieodomyślając się przegrywy  
 tego umieszczenia, umieszczał się, i dla tego ani rekawiczek nie  
 odjimał, ani umniejsza się nituszał - Jaka bódier' walcem  
~~walcem~~ kabirając się do wyjścia, wyzwał a kałem, iż to jest  
 bezwstydnie aby Weron' sądził w oczy a dzwonek nawet  
 swego Maurycjusza, i niebożeniem elegancie rekawiczek  
 tak mu miminych, przeszkadzał wykradawki lekcyi, iż nie  
 szedł do wyjścia z sali. - Durokumniał się w ten czas Weron  
 o co rzecz' idzie, zrozumiełi także i przostali Menciowie  
 szczerze więc wszyscy przeprosili powziętego Profesora, i prze  
 konawszy go iż to było skutkiem nieuwagi nie zaś wzmy  
 słu, uobrochali, i z radością widzieli powracającego do Ka  
 tedry. Wstał sami Menciowie tego przestrzegali, silny po  
 dobnych nieprzyjemności okazałano Dobremu Maurycjuszowi.  
 wi. - Zamęcie miewa' jaszere być tak samo jak i Menci  
 wiczowi, stroniłość narodziła - bo jako Litwin uawrze  
 mias' do zarzucenia fanfaronady Motyniowi i Sakole



Pirammionickij. - (1)

Michał Furkowski urodził się w Krakowie przez Łachyńskiego sprowa-  
żony w Naukę i język Grecki, był to człowiek  
dodatkiem, i niewiele nam wiadomo - i przez brata chęci nie-  
wiele straszywało korespondentów, Wykładał jednak Furkowski  
dobrze i pracowicie, Wydał Archeologię Grecką, elementarne  
dzieło, ~~z~~ dla korzystniejszego wykształcenia, Czwórka ten pracow-  
wity, wśród Książek życia swe spędził - i jedyną osiągnięciem  
jakiejś książki, była rozmowa z Jakubowiczem i Autorach  
Starożytnych, i nowożytnych średnich ustępów i ich

(1) Jakubowicz urodził się w Lyczynie przesiedlony do Kijowa,  
a w 1839r. do Moskiewskiego Uniwersytetu a dostąpiwszy  
się emigracji, mieszkał to w Kijowie, to w Pirmioniu, to  
w Wiedniu, a teraz w Kijowie, szukając jak mówi spro-  
żozja, i nigdzie go jak powiada niemogąc znaleźć, chociaż nikt  
nie drogi niechadzi, i on wkrótce wódz wiadomości.

(przebieg autora)

Otrzymujemy wiadomości że teraz w Kijowie 1855r. po krótkiej  
chorobie w Kijowie życie zakończył, dokonawszy pierwszego  
wydania dzieła z filozofii sceptyków (przebieg późniejszego autora)



dnie. Spotkali się z sobą na Nowogrodzie Sackim,
 kilkakrotnie do połowy nocy zajmując, dla nich rozmowy
 prowadzili; młodego Swajęzara chcącego namknąć drzwi a
 bardziej niepokoj naprowadzając tonem swoim, którego
 prosił nie mogąc sobie wyobrazić tak długiej i nie
 zwykłej nieobecności Meisów, tworzyli się; ale za to
 swą wiarą dowiedzieli się przycygnę, wiecórny gdzie ich
 szukać, i nie odpuszczali do rozpraw podobnych tym jakie
 się w Szkole Platona odbywały, to jest przekładając się
 i pod gosem siebie. — Miałem także ten raz przodny
 wdziękowy dokładny Dylegonaarz grecko — polski, w owe
 przeszło "dwadzieścia latniej" pracy — którego pierwszy obronny
 Tom wydrukowano w Wileńskiem — Wypradzi 1830 roku
 przedkładał ukończeniu druku, i tym sposobem nie odzato
 manę strażę powiesiliśmy, będąc dotąd przedstawieni podobnego
 dzieła. — Oprócz tego kilka rozpraw, cytatnych na stronach
 powieściach, jest drukowanych, jedną tylko o Demosach
 ruciatem i cytatem. Gwałtownie umarł w Wileńskiem w prze
 re lat po skasowaniu Lycium. —

Gerlach i: Korlańz wiasty przez Cackiego dla przystępy
 prononcyacji, na Nauzyeida języku i Literatury



niej wykładał bez korzyści; ~~wyprzedził~~ ~~był~~ ~~korzystny~~; i gdyby  
nie Nauwyciele, przyrównani i własne usiłowania chcących się  
uczyć. Tedy Karol Wren, nie po francuzku ucumiął. Po  
jego śmierci przystąpił do wykładu Planson,  
który miał metod Mercera po francuzku korystnego stylu, o ile  
to może być w Szkole Publicznej. Nauwycielami  
Języka i Literatury Niemieckiej, byli: przyimnie a początku  
Michał Kozłowski, a po jego śmierci Albert Lidl  
Autor dobrej Niemieckiej Gramatyki dla Polaków Oba z korzy-  
ścią wykładali swój przedmiot.

Mikulski Józef, uczeń poprzednika swego Foster, uczył  
Języka i Literatury Angielskiej z wielką korzyścią — chociaż  
w Anglii nie był. Był on w starożytnym pryncypium Pub-  
liczności Pawła Jankowskiego — Młodszym zaś pryncypium  
był Urbanowski. — Mikulski, przez nauki nauwyciela Angielskiego,  
nie dlatego, że dawał język Angielski ale że był nieco skłonny  
do melancholji, najczęściej żyjący w osobniczym, a więc przed-  
stawiał w sobie coś przeciwnego do Angielskiego Spiritu — w sku-  
tek czego bardzo był przychylny na lekce — ale po lekce naj-  
bardziej, i najpopularniejszą, bardzo był lubiany i od



Wzmianko o od Kolegów swych. - Miał pryncypał reputacyę niezwykłą  
 go jędrzenia na Kurii - co mu dawało gwałtowność i Męstwo  
 dowodu prawnego. - Jest to człowiek gwałtownie przeciwy.  
 Na tem konczy się gono Męczycieli wyższych to jest kursowych.  
 W niższych albowiem wdzianach to jest w interesach Massach,  
 wyjąwszy wspólnego Kapelana, byli osobni Męczyciele to  
 Matematyki, Historji, Geografji i do Języków Łacińskiego, Polo-  
 skiego, Francuzkiego, Niemieckiego i Rosyjskiego. - O Werszewskim  
 Męczycielu Matematyki wspomnieliśmy wyżej - Lefort, Olszki, Mi-  
 chalski i A. J. - wyznali porostawcy przedmiotów. Na szczególny-  
 sze jednak wspomnienie zasługują Rafalski w imieniu Protezjy.  
 Niemiecki, Męczyciel Religji dla wyznawców Greko - rosyjskich  
 i razem Męczyciel Języka Rosyjskiego w Massach. Mógłby się  
 sprzeciwiać że ten porostawca, w kilka lat przedtym dojdzie do  
 najwyższego szczebla godności duchownej w Imperyumu - Scylejczy  
 jednak badawczy charakterów ludzkich, miarkując jeszcze mądrze  
 wypuszczać szkodliwych mógł to przewidzieć. Był on Synem Kapłana  
 na Urickiego, ~~.....~~ prowadzący miał postać, to czego najbar-  
 dziej brzoza dżuga świątym i Młodszy Greko - rosyjskich Kapłanów  
 się przyuczyniały Posiadał dużo zdrowego rozsądku, a pryncypał  
 chętność i przebiegłość.



Pitschmann był Profesorem Matematyki i Dyrektorem Sekundy  
 Matematyka; do czego miał dwóch pomocników; a ci dawali lekcyje  
 matematyki dla Mieszkańców Liceum, z których jeden Bronawentura Klem-  
 bowski, był wzięty do Wilna, i wysłany za granicę, dla kształcenia  
 się w Matematyce - Skąd powróciłszy wzrastając już ani Liceum  
 w Krasnymieście, ani Uniwersytetu w Wilnie, Maxmilian był na  
 Nuncyusa Matematyka przy nowo utworzonym Uniwersytecie Wri-  
 jawskim, a po 1838 r. przeniesiony został do Charkowskiego Uni-  
 wersytetu - Pitschmann Nuncyus Klembowski, miał być  
 znakomitszym Matematykiem - o czym sądzić możemy - Duro stworzeń  
 własnych zostało po nim w Galicji Matematycznej - przy Liceum Ma-  
 karskiej liczba wybitna Matematyka z jego Sekundy, a których wielu jest to-  
 naz Nuncyusami przy szkołach - Mógłby nie jeden z nich zna-  
 komitszym został Artystą, gdyby miał o czym kształcić się za gra-  
 nicą. Powodem tego jest szynny kraj Krasny, Mieszkańcy Pits-  
 chmanna. Pitschmannie z ramienia swoim oddany był serwe, i do  
 późnej starości z zapalem młodościowym się jej poświęcał; pracow-  
 ciągle aż do ostatniej choroby, która go w parę lat po przeniesieniu  
 Liceum, w Krasnymieście z tego świata zabrała. - Bardzo się w tym  
 o niego różni jego Mieszkańcy Klembowski, który w Charkowie dostąpił  
 się emerytalnej pensji, i zebrałszy niewielki Kapitał, miał



lewa w Przemieniu - i zamiechal wyrobnie Malarstwo, które stało się, że go umiarsio. Włcha Kępii Kafarela i Tycjana przez siebie w Przemie robiących, powiawiozab na ścianach swego mieszkania, i niemoże się rozniekać. Mabywocy. - Może także objętrowie i niemożność w nas stłuki Malarskiej jako go umiarsio. -

Nauuczycielem Maligrafii był Duchalaki, Organistą Lycealnym a razem Nauuczycielem Spiewu był Czek Wannanerek. Ocho- bniccy uczyli się u Wiegaz spiewu Kirielowego, i w imie świętym spiewali Msza, Studencka w Kościele Lycealnym.

Włoch Lence (Lenczy:) wyborny Skrzypak, był Nauuczycielem Muzyki - w tym celu wybierano dwóch czy trzech biednych a z talentem Uczniów, których on uczył na skrzypcach lub na forte- pianie. przy mnie Jęton Moxen i Nagórny, wielki posiadacz talent do Skrzypców - O żadnym jeinakże znakomitym Artys- cie do szkoły Przemienickiej dotąd niestykac.

Krusel Włoch i Sapoleona z Korpusu Uczniów, uczył fachow- ków - uczniowie Uczniów biednych powieszności szkolna wy- bierada co roku, i tych on uczył fachunków za pierwszy wyzba- cana mu d' Lyceum - a inni mający ochotę, prywatnie u ni- go debye brali. -

Stomcesteri pro swym Ujcu s'buonym Grotkeko na exasie w Stani



Sawa Augusta, był Nawrocycielem tanca. Walkiwaska <sup>2</sup>Wasiów  
 uboznych, wierzechność szkolna corocznie wybierają, i tych  
 przewidzianych być uczyć tanca Salamevski — inni zaś lubu Salm-  
 cortiego lub u innego Mebra, mając ochotę brali lekcyę pry-  
 watne. — Olscaniski był Nawrocycielem kamrej jazdy i  
 Nawstwierowanai, z funduszu Lycealnego pobierał pensyę,  
 i summię na utrzymanie kilku kawalerowych koni — za co  
 obowiązany był uczyć kamrej jazdy, kilku Manniów wybra-  
 nych od kawalerzności Lycealnej — a inni ochotnicy brali  
 u niego lekcyę prywatne. — Hofman był ogrodnikiem  
 przy Ciopelenski i ogrodnic Krolawianym, jako pomocnik Bessera  
 W początkach mej bytności w Krzemienickiej Szkole, kształtem  
 Lycealnym za granicę Fryczynski, powróciwszy do Krzemieni-  
 ca, zaczął wykładać Agromoniję — a w Sapronowie jedną ze  
 wsi należących do Lyceum zaczął urządzać folwark dla prak-  
 tycznej Szkoły Agromonijanej — lecz po kilku miesiącach  
 wywieziono go do Miłwa dla urządzenia Szkoły Agromonij-  
 nej — a na jego miejsce innego niepragniono — i nadzieja  
 utworzenia w Krzemieniu takiej Szkoły Agromonij-  
 anej, pozostała ~~zwróconą~~.

Lekcym Lycealnym pro tródmajone, był Albert Majski.



Szpitalu oddzielnego nie było; obowiązkiem zatem Lekarza Luce-  
 alnego było oddzielnie tyle razy ile tego choroba wymagała, dwie  
 dni Merisów Szarych i Larye. Dla biednych Merisów, po poswie-  
 czeniu recepty przez Prefekta, wydawane były darmownie lekarstwem  
 z wybornej Apteki Regalstkiego. Rozumie się, że inni lekarze,  
 nigdy nie oddawali, w każdej prawie pomocy Lekarskiej szarym  
 studentom - , niemającymi do czynienia, gdyż w Majestacie ma-  
 ło miało zaufania. W pomiędzy lekarzy tych, za moich czasów,  
 najwięcej był reputowany Karol Kraszkowski, i dotąd słynny.  
 On to zatem w dni Świąteczne występował lekcy Hippokraty  
 a że Kraszkowski był powszechnie używany, i niezawiesznie moim  
 go było znaleźć, to bardzo był także używany przez studentów  
 lekarz Majestowy Glinowski, który w czasie wojny Turckiej, odho-  
 menderowany do dostającej armii, zmarł w Dżunij. Portret  
 jego przy wyjeździe do Turcji zrobiony, przechował na pamiątkę  
 w galerji Obraców - a po obrysnianiu wiadomości, szerzego  
 zala i wdzięczności ściami Merisowie pamiągę jego wyciili i  
 Naborzostwa Karobuennu w Kościele Lucealnym za jego cnotę  
 assygnowali - po Glinoskim w zaufaniu Merisów, zastąpił jego  
 miejsce, posiadły lekarz w Merisimianów i Merisów Szarych Kraszkowski  
 nielkiej Józef Kraszkowski. Zatem w dni świąteczne po obrysnie



Lekar Majestki obowiązany był wykładać Naukę Waleczny, na  
 której maćko kto bywał. —  
 Oprócz tego grona Naukowych, przy Dyrektorze Lycium była  
 Nancelarya mająca Sekretarza i kilka pismarzy, do zarządzania  
 Lycium i Sekretarza pod wiedzą Lycium restajęcemu. —  
 Przy Lycium była także Kommissya Edukacyjna, obszerna  
 jurysdykcyja sądowna — Administracyjna, której obowiąz-  
 kiem było, czuwać nad funduszami Lyealnymi, wyszuki-  
 wać zaginione, i rozstrzygać spory z właścicielami prywatnymi  
 z powodu tych funduszu w wyniku. Pod Wiedzą tej Kom-  
 missyi restawata i Massa Lyealna. Prezesem tej Kommiss-  
 yi był Marszałkowy sarsze jeden ze Szlacheckich Uby-  
 watek. — Na miejscu sarsze był nim Felix Cracki — Cześniko-  
 mi byli Dyrektor Lycium, niektórzy Naukowiec, i kilka wybie-  
 ranych na Wyborach Ubywatek. W Urzędniczym byli Kassjer,  
 Buchhalter, Ekonomia, i znaczna liczba Nancelaryjów, Czynnio-  
 sci tej Kommissyi były obszerna i narodziła się często — bo  
 i fundusze Lycium były różnorodnie — bo oprócz kilku wisiek  
 pojennickich dorównane były jeszcze przez Cesarza Alexan-  
 dra wszystkie summy pojennickie na Moskwinie przedtem i  
 Aleksandrii, których odkonywanie, lub zachwowanie całego  
 procentów prowadzilo do sądowych procesów. Nadto pobudze



na namowami Crackiego, znoważona Liczba Obywateli, uczyniła obywateli ofiarą pieniężnym, dla szkoły Przemienieckiej niewyrażając czy jańworowskich, czy wieżyńskich. Krąg zmian je za wieżyńskie - a sukcesorowie beneficjariów protestowali przeciwko temu, i chcieli się uwolnić od tego ciężaru - obowiązkiem ratem Kommissyi Edukacyjnej było cacknowanie, lub zabieganie o te zapisy na korzyść Liceum - Z stać to widać z zapytania i gorzące narzekania na Crackiego, który bardzo znaczną część swego własnego majątku, poświęcił szkole Przemienieckiej. - Wierszom Proceszemu tej Kommissyi był sum Cracki, powiniej byli Kijcie Dymitr Cretaczynski, Grabia Konstanty Młody i inni. - Zapisał fundusz Lemelowskiego, jako też sumaryj porzeczony na utrzymanie stu Niemców, były w zawiadomieniu tej Kommissyi. -

Niemców tak zwany był to zakład dla stu biednej Młodzieży, wychowywanej w Liceum - na utrzymanie każdego Młodzieńca liczyć się do rubli rocznie. Dorosła kawaleria nad Kommissyem miał tak zwany Rejens, którym za swoich czasów był Ciselincki. Do pomocy Rejensowi Taweta był Killa Dorocow, sławnych Wersior Liceum, i najczystsiej był



tych Wygotowańców tegoż Konwiktu, Obszerny Dzwon i wygodny mieszkanie Konwiktorów i ich Dokosier - Namierno i dotrzymano Konwiktorów skromnie ale bardzo przywóicie - Do języków Mawrzytyjskich opisać lekcyi publicznych, egodnie ni byli jisznie iktrowie, którzy dawali lekcyę przywóicie w samym Konwikcie. Miał wszelkimi potrzebami i kierownictwem Konwiktorów traktować i po Opiewstwu zwierności Sycealucy exauwać. Pocz zadanych na powierzchni Obwiżtków, miodziennie mógł cały Kurs Nauki Sycealucyjskiej przebyć w Konwikcie, i maledycie niesposobionym wychodzić na świat. Secz jeśli który w ciągu studowania do Syceumu, znalazł jakiś sposob utrzymania się, to mógł opuszczać się przywóiciem wóladcy, Ministerki. - Wielko to miodziary, w tym Dobroczynnym zaistadzie, otrzymać przywóite wychowanie umysłowe i moralne! -

Instytut Geometrow na 36 wychowańców, podobno nie z numeru Sycealucyjski, ale Ministerstwa Arządu był utrzymany. To też po ukonienieniu Nauki, wychowańcy powinni byli kilka lat pozostać w Arządowej służbie. Dozor i utrzymanie wychowańców, były staranne i niezawodzące przechowań Arządu. Co roku bowiem Miłkunasu Dobrze niesposobionych Ge-



omiotów wchodzić do służby Królewskiej. —  
 przy Szkole Mechaników w Ławie koło Lwowa używano  
 waro kilku z niższego stanu, specjalizujących się na prostych  
 praktycznych Mechanikach — to gorzelni, młynów, młotarni  
 ni i innych potrzeb gospodarskich — przy tej Szkole był  
 dość liczny zbiór Modeli mechanicznych. —

Chociaż Matematyka promieniła słabiej przy Lwowie nie  
 postąpiła byś. Gabinet Mineralogiczny był dość znakomity  
 i Laboratorium Chemiczne dobrze urządzone uwzględnił  
 potrzeby naukowe. — Gabinet fizyczny, nie jeden z pierwsz  
 szych, ale dość liczny narzędzi i maszyn potrzebnych do  
 doświadczania fizycznych. Do Elektryczności szczególnie  
 do i do optyki miał wszystko porządnie i dostatkowo. —

Gabinet Zoologiczny na najniższym stopniu, ale na  
 największą uwagę zasługiwały Ogród Botaniczny i Bibli  
 joteka — W ogrodzie Botanicznym porządnie utrzymującym,  
 miał się utrzymać około 10,000 roślin krajowych —  
 w Ogrodzie było dużo exemplarzy ciekawych i obcych nam  
 szef. —

Biblijoteka nas to była prawdziwa wieża Lwowa —  
 Ogromne dwie sale, całe skrytki wzdłuż na dachy i na



Incepcium piętrze, uspaniale przyprzeobione miedziemi i pro-  
 uściwieniu, najskuteczniej, i prowadząca woskowana, ze seimami w  
 co skuteczną, były przyznaczone na przykrocień skarbow  
 murydowych i tytu wieków - Do 30.000. tonów Biblijo-  
 Seki Wrocławskiej Lięzka - między kłóreniś cała przy-  
 wafna Biblijoteka Crackiego przez niego ofiarowana i  
 Biblijoteka Mięła Stanisława Augusta zakupiona  
 przez Crackiego się znajdowały - Skafy i obelisk były za-  
 kupione z Biblijoteki Mięła Stanisława, wraz z popiersia-  
 mi gipsowemi w postaci rzeźbie Anatomijek Męzeczow,  
 u wieżach karda, skafy i obeliskami. W Dolnej Sali w  
 Alkowie osobnej na Kolumnie Marmurowej, skolonij  
 w półkole wzniesionym wieżach Kolumn marmurowych,  
 a przykrocień w ramiach białym wyznaczonym, sta-  
 ło popiersie Crackiego - Najwłaściwsze to między było  
 dla jego popiersia - żółte stółki we framugach przy-  
 oknach były zakupione we wszystkie potrzeby do pi-  
 sania - Na kłóreniś nie byłto marmur, ale i obec oso-  
 by biorąc Lięzki do czytania, mogły potrzebnie wy-  
 ciągi spisywać. Biblijoteka bowiem w dni powszednie kaw-  
 sze na kłóreniś była otwarta, dla czytających. Skafy i u







Traperę, to jest salę jadalną —  
 Makowice przy Syccam była Kuchnia i Drukarnia,  
 który mywańa przez Seorra <sup>Sberga</sup> ~~Korczy~~ — Tam <sup>zestunek</sup> ~~Wierze~~  
 Nauczyści, i Makadów pomownicych, najsumienniej opi-  
 sany, dostatecznie jest do Usadzenia na jakiej stopie by-  
 ta Sekcja Kuchniarska w czasie niej w niej byłości  
 i jaki prozylete przynoszą krajowi — a spociaz niewidnem  
 jidrowi skreslony, jest jidrowi w stanie raduc Młamsz  
 wo. i spojrac z pogoda na tych przedmiotach berzet-  
 nyeh, który sie dowodzi, po zgonie tej Kuchniarskiej  
 Sekcji, narowne ja Sekcja miedziowych wierszulek i berz-  
 najlowe terow. —

## XV.

Oprócz Nauczyści publicanyeh była znaczna liczba  
 Nauczyści prywatnych, do języków, muzyki, rysunku,  
 tanca i t. d. — Najwięcej było francuzów, również pod wzglę-  
 dem znajomości języka sięgających się upinijaz. Najle-  
 szy mieli spociaz: Verdegen, Milo (\* Mianowonyeh) i  
Verdolet; po nich dopiero niżej brajali: Broni, Debille



Mellier, i Luturo (Karem i Harfiara): - Verdelet na  
 szeregoblijszay kasziguje wzmianke - Był to jak wyztele w  
 nas francuz, lekkomyślny, a przytem liberalny i rozprustnego  
 zycia - Wziął się nakaziec z miłości, z ciotką, powoziwego  
 profesora Justkowskiego - która przy pierwszym podrozu wraza  
 z nim uwłczem umarta. To nagłe miśczenie, do rozja-  
 czy przywidło Verdeleta, który odąd, stał się bardzo pobo-  
 żny - za pozwoleniem władzy Duchownej przyjął się  
 suknie, i postanowił przy probużeniu zycia zbitać ciągle  
 składowi, na zaboremie Szpitalu dla Ubogich. W Kosciele  
 niemieckim, wszyskko co byłko wzięto miało cel szlachetny,  
 obudowało entuzjazm - i dla tego spowoda zbitanej jałowicy  
 w Miedzieli i święta porok A. Verdeleta w suknie Duchow-  
 nej, podras moży studenckiej w Kosciele Syccatym; pod-  
~~ras~~ osobno jessone tak miścien jak i Podriscie jej, znacze-  
 nymy czynili ofiary - Formowano loterye na konizic celu  
 Verdeleta - i on sam czerka rozegrywaw loterye, fatłowaw,  
 a między fantami koni znaczeza ilość była wyjęk i in-  
 nych ubiorów niemundurowych, konfiskowanycy przez  
 Podskarżaniwa, i wdytanych na konizic ciągu tak kilku, za-  
 brac miał znaczezy Majrat - i zakupiszry grant obok Mo-



ciosta K.K. Bazylijanów, w których ogień i inspektami, i  
 wystawit dość obszerny Marmurany Dom, <sup>w którym</sup> miał być szpital,  
 a razem i kaplica pod tytułem S<sup>te</sup> Emilji, które to imię  
 miała nieboszczka jego żona. Iżo więc byłko o zupełne  
 ukonienienie Domu, i obwozienia ~~kapitulu~~ Kapitułu - Mordet  
 ciągle zbierał składki, wazogrywał Luterję, i dawał lekcye  
 francuzkiego języka dobrze płatne - ale cis'mu ciężko  
 było dojść do celu - k'czasem Desperacya i żal prożnie  
 bardzo umniejszły się - stał i większa obejętność Na  
 przedsięwzięcia w chwili żalu rozpuśczonego - mówiono na-  
 wet, że francuz znów wstawiał prokryjonne i religii' że  
 cihaćnem: dość wesoty i lubieżny sposób życia prowadził.  
 Jednakże próbował ile miał już kapitułu, zdawał jaki-  
 kolwiek i dochodów swych raduwać, i byliby muże przedsię-  
 wzięcie swe doprowadził do skutku. Ale w czasie wojny  
 w 1831. wpadłszy w podjężenie w Pragę, i dowiedziawszy  
 się w domu swego księcia Pułkowskiego, iż go policya szu-  
 ka aby aresztować, niecht' za miasto - a w kilka dni o-  
 mił parę od Wixemienca, na jalcimś puistkoniu anale-  
 zione byłko jego kupia. gromi mówią że zachował umysł,  
 a dwojcy iż przez wstępcian dociwjęk trochę gęszca jakie



się jazyk swim rozpraszano, został sabity. - Uprość  
 Francuzów, byli i Niemcy, i Włosi (Picelli Rostelli etc),  
 Angliki Mac-Donald, do jazyków. Niemca też liczba  
 była znacznikowa. Do Murzki - Schreid, Grabowski, Chudo-  
ba, Harcecki Bużbista, i wielu innych, którzy metranii  
 do Rysunków, najstarszym był Laxius, którego mało  
 kto, w Europie nawet mógł wyświadczyć w malowaniu  
 Nwiadów i Owoców. Faworem mianowicie naszych naro-  
 dowych najlepiej uczył Piasecki - a uczniowie jego sty-  
 nęli w farbowaniu Morusa i Siakowiatka. Stwierm w miej-  
 scu, gdzie było wiele wódzich bogactw, potrzebującej nie tyl-  
 ko umysłowego, ale i powieszekowego wykształcenia,  
 gdzie wiele rodzin narodziło mieszkało w celu ~~z~~ ~~o~~ ~~o~~ ~~o~~  
 świętej edukacji nie tylko synów, ale i córek - mieszka-  
 dano górną, aby wychoowanie świętym uczyć; tam  
 tłumnie cisnęli się ludzie, talenta posiadający - a za  
 pracę swą, dorabiając się majątkiem, powiększali temblens-  
 Actorem i samem przez się świętym szkole Krzemieni-  
 ska - i na granicy to przybywali ci ludzie słysząc o protre-  
 bie ich w Krzemieniu; a nie będąc zawieszonymi w  
 nadziejach, głosili świętości szkoły Krzemienickiej. Stąd



to najznakomitsi Obyscy nie mijali — Krze-  
 mienca — a słuowa Mabatani i słuowie Sławny Niesol  
 Sijmiski, Janiem w Kromenieniu koncerto, przycy-  
 nili mu sławy. Nad wszytkiemie kmi i Mabatni przycy-  
 wabaceni, czujnie Twierdzenosc Sakotna miate — która  
 szerególniej na ichi obyczaje patrowala, a powalokowany  
 zabnamiat — dawac lekcyje, a nawet czasami wzywala si-  
 posiednictwem policyi jesli potrzeba. Bylo jalciego  
 Curoziemca gorszących Obyczaj, wypragowac z miasta.

Dla tego to teatle Dramatyczny zostal zakazany w  
 Kromenieniu — gdyż przedkondemnił się ze mianachłyst swow  
 atkoodo moralności wpiersata skhodliwy wytytu na oby-  
 czajnie dojmalszy mianowicie młodziu —

Czacki nie tylko w młodziu męskiej ale i w żeńskiej Młoda-  
 ceni wyszła. Stąd w Kromenieniu, bylo kilka pensyi  
 żeńskich, pod scistą bacnością Władcy Lycealnej wysta-  
 jących. Czacki sam wydal przepisy, jak mają być urzą-  
 dzone — za życia swego odwiedzał je często — ściśle badał  
 czy Mistrzyni wypełniają należycie swe obowiązki tak  
 pod względem Nauki, jako i moralności — sam zawsze  
 przewydował przy egzaminach. A prokurij ściśle prze-  
 stregano urzędem Czackiego. Osoby tylko zaufane, i  
 mające upoważnienie od Władcy Lycealnej, mogły  
 użytywać pensye państwkie — program musiał być



przedany pod rozstraszaniem i potwierdaniem tejże Władcy —  
 przedmioty były wykładane przez Maturystów prywatnych,  
 mających na to umowienie. Do examinowania co  
 kwartał, maturaści byli starsi profesorowie — a na  
 examine publicznym, co roku na każdej pensyi od-  
 bywanym, prezydował Dyrektor <sup>promocji do wyższych uczelni</sup> Liceum, potwierdzał  
 i rozdawał nagrody. Oprócz tego Kapelan Licealny,  
 miał obowiązki: strażnika nad religijnością i ubytko-  
 wem kształceniem się pańców na tych pensyach. W  
 dniu świątecznym i niedzielnym, pańcy osobno z każdej  
 pensyi i ordynkiarski chodzili na Studencką stronę, do Kościoła  
 le Licealnym — gdzie osobno sławili Pańki najbliższej  
 wstawa były narażone.

Każda Mistrzyni utrzymująca pensyę, obowiązana by-  
 ła, jedną lub więcej biednych pańców swym kosztem  
 na zupełnej równi z innymi utrzymywać. — Jeśli ja-  
 kobyś, przeciw ubytkowości, na pensyi zdarzył się  
 niedokład, natychmiast, ją zamknąć — i Mistrzyni takiej  
 narazem zabraniano utrzymywać publiczne pensye.  
 Bardzo to się na pensyi kąpiło — Dawniej słynna była  
 Konińkiewiczowa — na wiele czasu, były najlepsze  
 pensyi: w Korwuskiej, Nam Melon, i Wierzbickiewiczowej.



Wspomnieć jeszcze należy, że przy szkole Konwencji-  
 tej byłamianowa liczba, tak zwanych Gubernatorów Mo-  
laków, czyli Nauczycieli Domowych, po większej  
 części wyszłych z tejże szkoły - lub też przybyłych z  
 Galicji ze Lwowa albo z Tarnopola, ale ci po zdaniu  
 egzaminu i przekonaniu się o obyczajach Dobrych,  
 otrzymywali upoważnienie do Władcy Lucebnej na na-  
 uczycielstwo Domowe. Ciążki piernicy zachęcił niektórych  
 młodych ~~ludzi~~ ludzi koczujących Górnym, aby  
 się poświęcili powołaniu Nauczyciela Domowego, umie-  
 szczyli ich w rozmaitych domach na korzystnych wa-  
 runkach - Odtąd co roku rosła liczba Nauczycieli Domowych  
 w Krakowie - i Ciążki cieszył się nadzieją iż z czasem oby-  
 watele nasi, porządzą się natęgu tyle sakralnego sprawowa-  
 nia z zagranicy ludzi najczystszej bez religii i moralno-  
 ści, na tak ważny obowiązek Nauczyciela Domowego;  
 w Warszawie ze w Konwencji uposabiają <sup>do tego ważnego powołania</sup> się <sup>natychmiast do</sup>  
 kłótni z majomości obcych jezuitów. <sup>Starali się</sup> Ciążki byłu obr-  
 aw <sup>ni</sup> w: wdzięczności, należy się Ciążkiemu osobna  
 jeszcze wdzięczność, za kę myśł kształcenia Nauczycieli Do-  
 mowych przy założonej przez niego szkole, i za przy-  
 prowadzenie tej myśli do skutku. To pierwszy prawniczy



takie w skutek starań Crackiego, wyodrębili wczorowe Na-  
 uczytelki domowe. Ustąpiło wiele pienskich nawet fami-  
 lji, wołano porucić wychowanie swych dzieci rodzakom, ani-  
 zeli nawet podejmującej wartości cudzoziemców. W śmierci  
 Crackiego twierdzącość Lycealna coraz więcej do skutku  
 przyczynowała się myśl jego. Nieprzewalając Prodicom  
 którzy mieli cudzoziemców przy swych synach poddawanych  
 do Lyceum, inaczej brzmiał tych cudzoziemców jako tylko  
 biorąc za Guvernora Malaka, i jemu powierzając główny  
 rozkaz, a cudzoziemców zastawiając tylko prowe Merensa  
 języków. Niedostając na ten, tych cudzoziemców Melko-  
 obowiązywała osobno, aby wlegali we wszystkiej Maney  
 cielowi Domowemu Malakowi który odpowiadał za swych  
 wychowanców, aby starowali religiję, obywatelnie się spra-  
 wowali - grząc w przeciwnym razie postanowieniem na nowo-  
 sto kraj tworzenia się przy młodzieży. Tym sposobem na-  
 dawany i proważy, potrzebna. Nauczycielowi Domowemu, i  
 wpływom na zapewnienie im było materialnego wła-  
 dza szkolna sprawita, iż Nauczyciele Domowi wyszli  
 ze szkoły Kramienińskiej, w zupełności odpowiadając  
 sędowi, przyskali publiczną, najlepszą, opinię. Ustąpiło







nieprzytoczyć jakiej prawdziwej anegdoty. Na Prefektostwa  
 Garkowskiego, jeden z biskupów Mianycielis. Domanowich  
Filipe Sprendowski, niewąwycieczony jeszcze i do tego mozoł  
 nego przewrotania i niecierpliwiąc się, przyszedł do pre-  
 fektu Garkowskiego radzić się, co ma z sobą porządek: że  
 nie wiodzi celu żadnego na przyszłość w Mianycielstwie  
 Domanowichu — i że wolałby pojechać do Uniwersytetu, daleko  
 dla wykształcenia się na Lekarza lub Prawnika —  
 a następnie prosi o radę, czy ma zostać Lekarzem, czy  
 prawnikiem? Na co mu stary prefekt Garkowski miał  
 odpowiedzieć: „Dobrze być Lekarzem, bo ludzie często cho-  
 rują; dobrze być i prawnikiem, bo ludzie ciągle się kłócą,  
 „ale najlepiej być Księciem, bo ludzie nigdy nie prze-  
 stają dźwicić się” — po tej odpowiedzi Sprendowski,  
 postanowił zostać cześnikiem — a gdy go za bytności w Ly-  
 ceum prokurator, zajmującego się w ten czas wychowa-  
 niem Leona Swięjkowskiego, to jest wcale mianarze-  
 kał a uważany był za Mianyciela — wówczas  
 zaś jego Leon Swięjkowski ma teraz opinię i por-  
 ciego Mianyciela i rodzimego Obywatela. —  
 Teraz gdy tyle lat minęło od urzędowania Szkoły







a ich obywateli nie była bez ~~myślów~~ <sup>myślów</sup> — albowiem była  
 bodźcem i dla nauczycieli i dla ~~twórczości~~ <sup>twórczości</sup> szkolnej,  
 i żeby tym ~~krakowskim~~ <sup>krakowskim</sup> obywatelom pokazać i żyjący  
 dowód swych ~~szerokich~~ <sup>szerokich</sup> możliwości. Pięknie i miłodziej je-  
 dno wiedząc ten wybór obywatelskiego towarzystwa,  
 i posiadanie lub bezposrednio będąc do niego przynusz-  
 cioną, odnosiła ~~brzydki~~ <sup>brzydki</sup> niemną korzyść, naby-  
 wając oglady powściągliwej i umiędloności ~~materialna~~  
 się chęć w najarystokratyczniejszym towarzystwie —  
 tak potrzebnych ~~jeździe~~ <sup>jeździe</sup> na świecie; i ~~przebawiając~~  
 się tej ~~nieśmiałości~~ <sup>nieśmiałości</sup>, drżkości a nawet szorstkości i su-  
 basności, jakie ~~przeważają~~ <sup>przeważają</sup> są do tych ~~który~~ <sup>który</sup> nauki  
 ukonieczili tylko na ~~ławkach~~ <sup>ławkach</sup> i ~~w~~ <sup>w</sup> ~~szkolnych~~ <sup>szkolnych</sup> ~~murów~~ <sup>murów</sup>. Oprócz  
 tej ~~miłodziej~~ <sup>miłodziej</sup> która ~~czy~~ <sup>czy</sup> ~~sprowinowawca~~ <sup>sprowinowawca</sup> ~~czy~~ <sup>czy</sup> ~~inną~~ <sup>inną</sup> dro-  
 gą, wprawdona do tego towarzystwa ~~obywateli~~ <sup>obywateli</sup>, przebywa-  
 ła ~~niejako~~ <sup>niejako</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~środku~~ <sup>środku</sup> ~~przypatrzywaniu~~ <sup>przypatrzywaniu</sup> się mu  
 i korzystania ~~z~~ <sup>z</sup> ~~roznych~~ <sup>roznych</sup> ~~okolicznościach~~ <sup>okolicznościach</sup> — ~~Widywa-~~  
 ła ~~ono~~ <sup>ono</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~sióci~~ <sup>sióci</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~mszy~~ <sup>mszy</sup> ~~studenckiej~~ <sup>studenckiej</sup>; ~~widywa~~ <sup>widywa</sup> ~~ła~~ <sup>ła</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~na~~ <sup>na</sup>  
~~konie~~ <sup>konie</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~zabawkach~~ <sup>zabawkach</sup> ~~publicznych~~ <sup>publicznych</sup> ~~to~~ <sup>to</sup> ~~just~~ <sup>just</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~Krasynach~~ <sup>Krasynach</sup>.  
 W ~~tearoy~~ <sup>tearoy</sup> ~~m~~ <sup>m</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~tych~~ <sup>tych</sup> ~~miejse~~ <sup>miejse</sup>, ~~obywatelstwo~~ <sup>obywatelstwo</sup> ~~to~~ <sup>to</sup> ~~stoją~~ <sup>stoją</sup> ~~plci~~ <sup>plci</sup>  
~~domiernem~~ <sup>domiernem</sup> ~~prostę~~ <sup>prostę</sup> ~~perwanien~~ <sup>perwanien</sup>, ~~istowaniem~~ <sup>istowaniem</sup> ~~do~~ <sup>do</sup> ~~miejsea~~ <sup>miejsea</sup>,



przytłaczającym uczytło młodości. jako później gdy wyjdzie na  
 świat, ma postępować. jeśli więc w szkole oswiecano  
 umysł, kształcono serce, to tuż obok Sokoły a nawet  
 często wśród murów szkolnych, to grom Obywateli i  
 obywatelki, wpliywało na ogółę powierchowną i ma-  
 riewy towarzystwa, i udziało równości świata; czego  
 usajulskiego, każdy bez wyjątku sądził, wino potrze-  
 ba. Płci to jeszcze bożyców było dla młodości, od tego  
 towarzystwa Obywateli — Młodzieży celujacego Mianka  
 lub talentem jakim, lub odnowionego postępkim ja-  
 kim słachetnym, nazwisko wymawiane było z prochuwa-  
 jąc pro salucha tych znakomitych obywateli — często nawet  
 odnawiającego się młodziemca ubogiego, chciannu prawnie  
 wyprawdane w swe grom, i zachęcano do mianki i  
 słachetnego postępowania — A tym sposobem młodziemca  
 mianki chęci nastawiania w innych. Nadto mianka  
 młodziemca bogatym, a ubogim w chwałę w kłixce sto-  
 sunki, które mianka pro wyjściu ze szkoły utrzymy-  
 wała; a tam samemu bożyciu się niejako na przyszłość  
 jakieś wzacł kształtowa i ze tak się wyraził młodziemca  
 Aristotela i plebejuszanii. — Mianka ten Syn Młodzieży



lub sam lub wskazywaniem się do Rodziców, spieszyst i pro-  
 mocz materialną biednemu lecz widak. onem. lecz procz wespere  
 flux to tyur sposobem bieżącej metody, doszło porównaj do  
 zastępnego stanowiska w świecie. Nakoniec można  
 smieło przewidzieć że racjonalist się różnej jakości spo-  
 łeczeństwa między Sakotą, a tem racnem grona Ob-  
 watek. Ważna uwaga jest Sakotnia monogla się. Objeb  
 bez jego Obceści — i mawojom Radošny lub smutny  
 jaki wypadek bieżącej się Sakoty, najmocniej Obchodzą  
 to Obywatelstwo — jak również smutki i radości którego  
 zbytek obywateli, przedziwła Sakota. Niezaprzecyż tem  
 nielk zapewne, kto patrzył na wzrost i upadek Sakoty  
 Kozamińskiej. — Czyż ten szacunek wzajemny tak  
 znakomitego grona Obywateli dla Sakoty tyle korzy-  
 ści przynoszącej, i anowem tej Sakoty dla Obywatel-  
 stwa co do wspólności i z sercem o ile mogło  
 pomagało i dodawało blasku tej szkole, czyż mówię  
 ten wzajemny szacunek, nie wypierał zbawionego  
 wstępu na metodzie przysłał młodzieży kraj?



Także to myśli miał Szacki' a także i matrony i  
 Obywaleci do zamieszkania w Kozemieniu i postanowić  
 zabawy publiczne. Wśród groma tego Obywatelstwa. Nie mo-  
 że się żadna, straszenia, - i sądzi kto znał w owym  
 czasie Kozemienie niezaprzecy sprawiedliwości tym mo-  
 im uwagom - a ten samemu dał fałsz tym uwagom,  
 który nieznając <sup>szkół</sup> Kozemienieckiej, zawyrokowali, że Oby-  
 waleci mieszkający w Kozemieniu, dopywali i odwiez od  
 Nauki i psuli. - Na nich czasów mieszkały domy:  
 Pani Cecyli Wiarowskiej - Podkomorzyn Gadomskiej, Ryszardus-  
 kich - Aleksandrie Gustaw i Marcy - Książki Mikolaj  
 Sapijcha Felia Szacki - Adam Swiętkowski - Michałowa  
 Swiętkowski - Dział Domy Makimowski - Bróci Ferd-  
 Andr. Krasicka - i Chłopska i inne których już nie pa-  
 mietać. -

Młodzień Szacki, wyjąwszy funduszy, niegdyś spuchem  
 umieszczenia, byłby stowarzyszenie do nauki. Najbardziej  
 nej rodziców najinowali stancye; to jest umawiali się  
 o wikt i mieszkanie i inne wygody a probami które



zajmowały się utrzymywaniem Studentów, i mające na to  
 pozwolenie od Rady Szkolnej - Cenna takich mieszkan  
 wynosiła do 40 do 60 rubli za 10 miesięcy szkolnych. Nad-  
 każda taka Stacja był naczelnym od Twierdzości i Kon-  
 sów Dorozca, a czasami do pomocy i Korrepektor - na  
 których utrzymywanie Studenti na tej Stacji mieszkającej  
 placiki <sup>goi padawia i klony jeżere osobno umiowiana i kydricani zapale,</sup> ~~zwa prace~~ <sup>po kiasali</sup> ~~zwa prace~~ <sup>zwa prace</sup> ~~zwa prace~~ <sup>zwa prace</sup>  
 porządkiem czuwać nad Obyczajnością Młodszych Lekcy -  
 na resztko kto byli odpowiedzialni przed Radą Szkol-  
 ną - Handlowcy i Majmowali mieszkanie w Kudrowimiu  
 osiadłych w Kremenimiu a Krowaninowych do utrzymania  
 Młodszych - lub u Młodszych Tomowych, którzy niektóre  
 przyjmować obowiązku prywatnego, utrzymywali na po-  
 zwolenie Twierdzości Szkolnej Studentów przyjmując  
 obowiązek <sup>czuwania</sup> ~~czuwania~~ nad mieszkającymi u nich Studenta-  
 mi co raz z odpowiedzialnością: Kudrowimcy zaś, najwięcej  
 francuzi, jak np. Billi, Peltier, Boni. powinni byli  
 do utrzymywanych przez siebie Studentów, mieć Dorozca  
 Tomowego ze starszych Młodszych - Takie umiowienie



kosztowało różnie do 100 do 200, 300 r. i więcej rocznie  
 jemu umieszczali swe dzieci w Nauczyelni Lycalnych; za  
 rokową ceną od 100. do 400. i więcej. Wielekroć mieszka-  
 li u Rodziców, mając gubernera czyli Nauczyela jak  
 np. przymie, Ryszczy, Swiętoszki, Malinowscy &  
 tak nie niektóre utwierdził wraz ze swemi nauczy-  
 cielami temowem mieszkało w obywatel Janem,  
 w którym i osobne gospodarstwo było prowadzone i  
 tym sposobem mieszkali na miesiąc czasów skądący  
 Książka Władysław i Kazimierz Lubomirscy — Czekano-  
 skim gubernierem, porządkowca, Krasicki Marcełi &. — Nad ceną  
 to miodowca, godziwość bądź umieszkać, powiniem  
 był uważać Prefekt wraz reserwami pomocnikami  
 Bedelami — Co kilka tygodni w tym celu odurzędzał mie-  
 szkania Uczniów Prefekt — a Bedelowie przynajmniej raz  
 w tygodniu. Jeśli była w cześć podjęta jaka stancja,  
 to codziennie w różnym porach była nawiedzana przez  
 k. policyę szkolną. — Szerególnij tej okazyjści uczyli  
 stansi widziom i powożącym Lycerim Werniowie Kłobacz



niepotrzebując pomocy Towarzystwa, osobne dla siebie  
 tylko mieszkania wynajmowali. —

Takim sposobem umieszczona metoda szkolna do  
 Lycenium następnym sposobem ~~czasem~~ sprzedata przez  
 przeciąg roku szkolnego.

Przez pierwszeństwo zaczęła się od uszy Studenckiej od-  
 prawiającej w Mieście Lycenium przez Kierownika o go-  
 dzinie 7<sup>ej</sup> Studenci w indywidualnie, w rozmaitych  
 miejscach stałych dla każdej klasy i kursu, lekcyj  
 uszy Studenckiej — po uszy koryfaranii powstała  
 Akademia na lekcje do sal szkolnych — a te lekcje  
 już cały dzień zajmowały. W klasach te lekcje trwały  
 codziennie od 8 do 11<sup>ej</sup> rano — a po południu od 2<sup>ej</sup> do 4<sup>ej</sup>  
 wyjąwszy Motoki i Czwartki, w których po obiedzie było  
 wolno od lekcji publicznych, tak jak i po innych  
 szkołach prowincjonalnych. Leż w Minsku. Dla mnogoci  
 przedmiotów, rannymi kursami lekcje publiczne trwa-  
 ły od 8 do 12<sup>ej</sup> po południu zaś zaczęły się od



1<sup>o</sup> i trwały do 7<sup>o</sup>. Porównie się, że byłto wykład roz-  
 maitych przedmiotów przywiązanych do każdego kursu, i  
 na które koniecznym obowiązkiem było chodzić, i oprócz  
 języków i Literatury Łacińskiej, polskiej, francuskiej,  
 Niemieckiej i Rosyjskiej, pozostałe przedmioty, mogli so-  
 bie sami wybierać w każdym roku, stosownie do czasu  
 jaki im restował od głównych przedmiotów i stosownie  
 do sił, zdolności albo własnej ochoty. Przedmiotami temi,  
 nieprzywiązanemi wyłącznie do każdego kursu, na których  
 Noseni otrzymują więcej świadectwo iż całkowicie ukończył Ly-  
 ceum, powinien był chodzić Coś dla którego czas daw-  
 sobie wybierali, były: Wyższa Matematyka, Geometrya Wy-  
 kresłowa, Nauka Miar, Architektura, prawo Prywatne,  
 Prawo Cywilne Krajowe, Technologia, Grammatyka, powozek-  
 na Biblijografija i Biblijologia; Języki i Literatury Angiel-  
 skiej i Greckiej - w niedzielę w dni świąteczne, Mowa Stu-  
 dencka odbywała się o godzinie 9<sup>o</sup> i sprisiewali ją  
 Studenci chcący się sprisiewać - Mały nasz byłwał wółki-



Xi siostrę Mrazemiricki - i po której często nieważ  
 piękne Marania, Marudzijska - Lyncantiny Kapriny  
 X. prekop. I niedziela niebyły zupełnie wolne od  
 zatrudnień szkolnych - gdyż Jarkowski prawem w nie-  
 dzielę, byłko nieważ lekcy swo Grammatyki powszech-  
 nej i Bibliografii od 10-12 - I lekcyę Pysimków oprow-  
 dzi prowadzić bywały także w Niedzielę przed po-  
 ludniem - Na Niedzielę iwe Świąta po południu, ~~xxx~~  
~~lekcy~~ były utworzone gabinety, w których Marzio-  
 wie przyjeżdżali sobie materje wykładane w lek-  
 cyach. Nadto także w Niedzielę po rano, wykład-  
 no dla ochotników lekcyę Higieny - a po południu  
 kilka godzinnych lekcyi zajmowały Wykład Matematy-  
 ki. Po ukończeniu lekcyach publicznych, przez resztę  
 dnia, a często i przed wieczorem częśc nocny Marzio-  
 wie przygotowywali się na nauczenie się tego co było zad-  
 nym na lekcyach publicznych, lub sami lub z pomo-  
 cą Mrazepetytorów, a także brali którzy mogli lekcyę  
 prywatnie języków, muzyki etc. Takim sposobem M-



uczniowie ustanowiciei kursowi, roznun sie pilnie cat-  
 kszym czasem prawie mieli zajety - i gdyby nie Dwie  
 swiaty Mroczystych i kabele to ktorzy byt wypru-  
 czeniek toby radem niewydat. <sup>edz</sup> Niemowaz pauzowal sie  
 jezpkow, wymagato lekcyi prywatnych, to uczniowie  
 ubozni kursowis, w kilka skladali sie na placenie Me-  
 triu, za dawanie im lekcyi prywatnych. Pototnie ze  
 uczniowie kursowi pilnie jako stani, i onajacy pro-  
 frably nauki niemajac dorowcow dorowych - mogli  
~~wisnija endatowow dinnowjedom~~ usrednie sturyc aw-  
 ran pilnowci i szanowania zawrze Trogiego czasu. Po  
 spruce wielkiej ilosci przedmiotow na ktore chodzili,  
 spruce prywatnych lekcyi jezpkow, i kabele, unie-  
 li ~~wykonujace~~ <sup>wynalazek</sup> czas i dca rozrywke, kate potrzebnycie  
 dla odswiczenia umyslu, a kate i dca czytania kiaz-  
 zek, tych niezbzonych dla ukosztacenia sie promieni-  
 kow. Byli kacy, ktorzy jezpe i sami w <sup>24</sup> Alankwa sie  
 pracowali wiektorzy i procyt a mierz Dobrze pisali -  
 inni pracowali sit w proie - inni przeklatami z ob-  
 cych jezpkow sie zajmowali, ~~podmierz~~ ~~innowob~~ ~~innowob~~



Na czasów Dyrektora Felin'skiego, pod płkimi Twier-  
 dzościami zawiazane twarzystwo dobrego czytania i pisa-  
nia polskiego, wydawało drukami wroc swyete literackie  
 witowani w redyacji piisma Czasowego drukowanego w  
 Morawiancu pod tytułem Cwiczenia Mankowe - Mowia  
 bylo w tem piśmie, sprócz ulotki, a cześć mi-  
 wielkiej wartosci powiezy, analize wiersz powannijasz,  
 i Mowiające Ustępy. Niemajace żadnej wartosci bez-  
 granicy, nieprzyjmuowano, i niemięszowano w Cwicze-  
 niach Mankowych - i zaprowne zastawano z takich Autorów.  
 Nieprawiedliwie takim nieprzyjaciele Szkoły Morawianiec-  
 kiej, czytają ze najwistosci cześć wstępną Morawianickiej,  
 mawiająca najwięcej czas w szkole, zajmując przy piśmie  
 niedługie wierszy. Wszakże to tylko Morawianie celujący w  
 Mankach, mogli należeć do twarzystwa; a więc po  
 wyjednaniu i ciestem swyete obowiazków, wolno im było  
 tylko zajmować się cwiczeniami Mankowemi - a czy  
 nie lepiej że czas abywający obracali na korzyść nau-  
 kow, niżeli na próżniactwie. Czyż Twierdzość Szkoły



na podobizna bym co wzmieszca Mowia sie, wrono niedro  
pisata? Czy i sami studenci nie bierali ich za co? Czy  
zarobow i tak dowojnych studenckich przedstawian? Ale  
jżeli Nowalcki Franciszek, wystepit z Namawieniami  
wyborowemu Komitetowi Meljora - to mialaz skutecznosc  
szkolno zarosci, taki talent i zabraniasz mu wyborowego  
Namawienia Komitetowi Meljora, chociaż bochez zamiedly -  
swat sie w lekcyach. Skopowata go wprawdzie za upie-  
szalosc orszani, ale ganic dobrego i wzorowego Na-  
mawienia, Czy bajka Limbiewicza napisana krajem  
byl jaszne uczniem, pod tytułem Trójkat A. B. C. jest  
szkolan wierszoklektwow. Czy przelony wiersz Karola  
diukiewicz pod tytułem Mozegranie Pirronianca  
nie wytrzymal i waznej krytyki? Czy preroge Toma-  
sza Olszowskiego, w szkole jaszne za wiazszej czesci  
ustozone a z tego ryde najlepszej ~~wymiarowosci~~ nie sy-  
drucim wytorzone, miedlytymu jaszne jako wroba Libe-  
ralary polskiej? Nasconice Antonii Malarzki Antoni  
Marys, ktora rozporozat, bode jaszne w szkole, nie bode



zawsze stać na ciele naszych Poetów? To kilka  
 przesłerek, które mi w jednej chwili na pamięć przy-  
 szły, mieszają się doświadczenie narodu pod tym względem  
 skutki Wzrostu i rozwoju. — Ale rozciąg do  
 dalszego opisu, jakim sposobem czas młodości szkolnej  
 w Niemczech spędzają. — Jeśli ~~to~~ jej tyle czasu zaj-  
 mowane naukami do stanu takto i o religijnej praktycznej  
 ukształcenie. Dwa razy na rok wzywa Niemców do-  
 brych i spowiedzi, wpróż króci Wielkanocny, przed Mo-  
 rzem, odgrywaliszy rekatekcyę, przez dni trzy. Dla znaczący  
 świąt Niemców, katolickie tworzą one ostatni oddziałów re-  
 katekcyjnych — dwa dla Mass, a dwa dla Murów —  
 Dla Murów i Mass, przychodzili Dzieci naprzemiennie przed  
 Kapelana — Dla Murów zaś na pierwszym oddziale odpra-  
 wił rekatekcyę Kapelan — a na drugim i protokop.  
 Na protokop goziny tylko przez i na protokopu kwatę  
 rekatekcyę; na których na moich czasach przygotowaniu  
 nawczas, czytali prężne Nauki i N. Kukulowicki, i N.  
 Protokop — tak iż opóźnia i budowanie religijnej, i ko-  
 nęcie Naukowa się obajmywało. W skutek tego Mass







Du pamięć tego Meza. W każdym domu widać Meza  
 w Konstantynopolu ale i po prowincjach Mityria, Rodos  
 i Ukrainy, znajdował się portret jego; a dziś już  
 tak rzadko spotraczamy. Niestety, rozsiał się czas ka-  
 ciera, nawet pamięćki po najzastawienie w tych krajach  
 ludności. Wzrostło Bożego Ciasta, obchodzone i w  
 kościele Lyczakowskim Solomnie - a w Oktawie, M-  
 cianinowie z najzastawieniem religijnym zaprzęciem, ubie-  
 rali na galerii przed Muzeum w Warszawie, dla proces-  
 yji. Wraz z tem zaś potrzebę wznieść wzmiankę o  
 tem wszystkim w mych pamiątce; aby potać-  
 zac ile jest niesprawiedliwym zarzut czyniony  
 przez niektórych, jakoby w szkole Konstantynopolskiej  
 nie było dbań o religijne wychowanie. Bo jes-  
 li dzień poświęcony do Mszy S<sup>wo</sup> raczymano, jest  
 w dzień świętym, ~~z~~ msza śpiewana była o-  
 prawiana w noc a ~~z~~ <sup>karaniem</sup> jeśli wszystkie  
 uwagłości o bezładności a obrzędami przez Mszkiot  
 przyznajemy, jeśli trzy razy do roku spowiedzi mł.  
 dzień odprawiała, jeśli i kolekcje relikwiarz się



zachowywały jeśli Nauka Religii we wszystkich Schol-  
 astach i Kursach była wykładana to czyiż można ta-  
 ki zarzut uczynić. Naprawdę zdarzały się rzadkie  
 wypadki jakiegoś lekceważenia w tym rodzaju wzglę-  
 dzie; to i trudno ażeby nie było wyjątków gdzie ana-  
 lona liczba była i dostaję, już młodzieży — czasami  
 zachodzili niektórzy do innych Księstw dla przy-  
 jęcia się, a nie dla naboreństwa, ale tacy byli  
 naborwani ze względu obyczajności i surowo karzeni —  
 a Duch Ogółtu w młodzieży, był religijny; on to wca-  
 le nieaprobowała między sobą dowcipkowani w Ma-  
 leryach religijnych — a oddając zastępcy jako Dieto  
 Woltera, niepodzielała jednakże jego irreligijnych  
 myśli — a zdarzające się w tym względzie wyjątki;  
 powstawały, jakże odseparowane od Ogółtu, nie mo-  
 gą dawać prawa do powyższego zarzutu... — Na pro-  
 gresach rymantych czy Nauczycieli czy Wornistów mo-  
 żna się było przekonać, iż młodzież była religijna —  
 Casy ten obwód najjużwierniej był przez Wornistów odbywa-  
 ny — czy na Nauczycieli czy na Wornistów samego po-



grobie. i auzie kilka jasi nie kilka<sup>na</sup> mow pogrzebo-  
 wych mawiali wamowis. - Ale dowalano to tylko woz-  
 mowu pibrygu - Mowy ich pibrygu, powimowy byly byc  
 pibrygu i apistowane albo przez Mawowiseli Gazyta  
 pibrygu, albo przez Napulana. Gazytkowiseli byly woz-  
 bosci. hi mowu, i rapowiseli lidzej, jako pibrygu miedojna-  
 tych mawiseliw ake przez czeste zwrotly religijne wyra-  
 zat sie w nich auzie duch pibryguiseli prawdziwej. -  
 Ze yrowodu byly mow pogrzebowych miewanych przez  
 mawiseli, pibryguiseli mi na pibryguiseli wazepna (wazepna).  
 Na pogrzebie jednego z mawiseliw Dobronrawowa, a ktorzy  
 byl gubalyn, adaryto sie ze mow samygu iwi gubalyn  
 wystapil z mowu Mowu Pawek takze gubalyn - Obo-  
 i jakis ze studentow skomponowal nastepny dca -  
 (kawa) Dobronrawowa nadgrobek . .  
 „Tu lezy Czep z karku a nie z gubalyn,  
 „Ktorego staw sstawit stawem stawek stawy” -

## XVI

Nakoniec wspomniec nalezy o Majowcu ktora komiesional



przez Szwajcarów, a nowa próba przygotowana została w  
 Kormenierem gdzie była tyle młodzieży kampanij, i gdzie  
 lubiono we wszystkich wystąpić, i Majówka odbywała  
 się świąteczniej jak po innych szkołach. - Około wieści  
 Pahlisico, o 4. wentury odległej, a piękniej odznaczającej się  
 potoczniem, między innymi galkami, wreszcie już ma-  
 trono kilka marników, aby na przykład chwilewego darsza  
 moczona była analie schronionie. Dobryjaskowski reputo -  
 wana swą Cukiernię kaku kam uniozat - Wako wiec i inni  
 przez emygowcy z bakalfami, pumaranczami, z piecni ka-  
 mi i innymi kakuami, przygotowywali sobie marni-  
 ky, iż w środ galków pahlisickich tworzył się rodzaj  
 baronu. Marzenie w marnacznym dzień, już bardzo marny  
 mory, studenty ze swą twierdząścią, przebywali miasto  
 triumfalnie - Co naprzód zda marnyka a za nią  
 chorągwie szkolne, z girusickich jeszcze czasów przestate,  
 Steprowała jarda, <sup>a nieśiono przez Ochotniczo, dalej po</sup> po jądzi si marników, którzy mieli  
 ochotę i byli w stanie na jaci sobie na cały ten dzień  
 honorarior Ministerwo u Mawycielec i inną jardy Ol-  
 stanckiego - pod jego wiec porządkiem skommo marny



Ci się na rekreację Majową. Na koncu szła reszta Urz-  
 mienia: Ma rogatka, i chorągwie i muzyka, przechodzą-  
 ły na May - i reszta Uczniów, wziętemi przez siebie,  
 kryzyskami na powrocie lub w formacjach, bądź też pie-  
 chotą udawali się do Podlicie. - Tam już przed czaj-  
 niczą Tworczywością dzień wesoło spędzono - bądź na pro-  
 chwach, bądź na rozmaitych grach. Wtedy protestantów  
 zgromadziło się około Nauczycieli, a po potużeniu i  
 wielki świąt Krzemieniecki przybył, czego nastąpi-  
 ło w tej publicznej wiosnowej sali w szkolej. Mo-  
 tej to porze Majowej rekreacyi do najświetniejszego sto-  
 pnia dochodziła - Muzyka w kilku miejscach roz-  
 toczona, ciągle przegrywała - a intonacją tłumem  
 spieszyla do Nauczycieli skłonyła przy okrzykach  
Ura! w górę podnosiła. Wreszcie prężniej przeje-  
 żdżaj aktuwnie dawaj reprezentacyę, skłoniła nas, linie  
 i salute honorowe - powołała nas, powołała nas, powołała nas  
 miłymi wyślij przesze, a prężniej wyciągnij tłumem.  
 Wskazywał i widać było pająkowate koniary rekreacyi



po którym wszyscy wracali do miasta; powożym już  
 wiczarom, zgromadzali się w rogatki - gdzie nowu  
 Mitodzień kłonił prządkiem jako wyhodzita, zwykła wcho-  
 dnik - to jest przypuszczana przez muzykę, Choraquie,  
 podówczas postępowate jarda i piechoty, skudonka przy  
 wesółkach a skomnnych spiwach, przebywała miasto,  
 i zabraymywała się dopiero przed miśockaniami  
 Dyrektora Sycanidy, któremu głośnemi okrzykami  
 radości, podziękowaniami i dozwolema rekreacy, udawata  
 się na spowynek - a wrzajuka do dalszej pracy. - ponie-  
 waż każ' już dozwilejsza niektóra mitodzień, (i bez czego się  
 obejść niemożem?) umiwała czasem iiałbył dobre skłon-  
 ności, przed czas więcej rekreacyi majowej, policya szkolna  
 pilnie czuwata i nad taka mitodzień i nad ludźmi kto-  
 ry gotowi są radość czynić chęciom kalciej mitodzień.  
 Dla tego sukiermie, były ciągle pod okiem jakiego Be-  
 dela. Dlatego i Winian, który otrzymał proawoleni  
 być do swym kawałem, był ciągle w towarzystwie  
~~Winiana~~ Bedela, który patrał aby Mitodzień ustnie-



nieśliwie się znajdowała. Nardziej prawie Majewski czy-  
niau kontrabandy; to jest sławne winiarzy, którzy w  
Lasacko probudowali lodzy, i tajemnie niektóre z reperatury  
Młodziej (za na s'kożeris był pritiieraj:) Zastawiali franko  
Schwytkami takim sposobem przed siebie piercy oddawiani byli  
w rzezy policyi - forwar im Muzfikowano na koreyis mry  
shiego Weizigonia - a Młodziej obwiniona relegata Ma-  
nowa Scholajon.

## XVII.

Dla młodziej pilny i wzorowych obywateli były na-  
znaczane i rozdawane przy końcu roku po Examinie pu-  
blicznym, nadgrudy stopniowe. Na Nassack, na Nardziej  
było naznaczone dwa medale srebrne - a na 3<sup>ty</sup> Nussie  
jeszcze 1<sup>ty</sup> złoty - Tak więc medal był najinżysia, nad-  
grudy - Na medalu, następną nadgruda była Akcessyt  
de Medalis - Mozinsij szerególna szocławata, drukowa-  
na, anajica osobny format - Wektoris swaste listy



podawano. W Litwacki czas, byłko dla czarnej klasy  
sy był jeden medal srebrny i akcesyjnt - a dla po-  
zostatych byłko były srebrne i żelazne, i listy  
podawano.

Podawaty te rozdawane były po examiniis publi-  
canyu kiedy się rok szkolny kończył. Dwa razy  
naś w roku nienawnie byli examiniowani na kur-  
sach: bo w klasach tak jak po innych szkołach,  
były examina kwartalne. Pierwszy cęmin w  
roku, dla uczniow klasowych a zwany próbowym  
odbywał się w styczniu, najczęściej prywatnie -  
czasami przychodził Dyrektor lub Prefekt Liceum.  
Drugi zaś cęmin zwany rocznym, odbywał się oko-  
do połowy czerwca - i do każdego przedmiotu na-  
znaczony był Examiner z Unicyersi, udamia  
które uczniowie na tych cęminach otrzymywali.  
Wnosily się do protokolu, i starzyty lub przepcha-  
ły do prawnicy. Po ukończeniu examiniis  
rocznym następowat Examini publiczne i obaw-



wid jedynie Ceremoniję w celu pokazania młodzieńcom  
i gościom, jakie Nauki i Języki przewożem się wykład  
dały. Examinat ten publiczny, kwad poszedł dni kilka  
w pierwszym dniu Uczniowie klas odbywali ten  
examin — przez następne zaś dni Uczniowie twor-  
sowi, w przytomności samego Ciomie zebranej pu-  
bliczności a która składała się z Młodzieńców Unie-  
wersyteckich i pensji i innych gości, przed-  
mioty mniej publiczności zajmujące jak np:  
czysto-Matematyczne nawiązane były przed po-  
łudniem. No południu zaś nawiązano przedmioty  
bardziej zajmujące publiczność jak np: Histo-  
rya, Literatura, Fizyka i. t. p. W każdym przedmio-  
ku bardziej zajmująca materia były nawiązane  
przez Naukowców właściwych — i celniejszy byłko u-  
czniowie, każdy na swą Materję przygotowany,  
wykazywali. Pro nibyż to examina na którym decy-  
dowano o postępie Uczni — (bo już na examinie  
możnyw postępek odbył:) — ale samo tylko w pokazaniu



Rozmowa i publiczności treści wykładanych, Nauk, w  
 szkole — Kategoria aby publiczność się mienić, a  
 każdego przedmioty wybierano to, co lub ciekawość  
 lub zajęcie obudzić mogło; np. z Fizyki jedynie część  
 experimentalną, wybierano, i w oświatach publiczności  
 przez Doświadczenia robiono. — In mechanicznych Modelach  
 nowych wynalazków przedstawiano, i zasterowanie myś  
 leć i w jasno opowiadano, In Zoologii lub z Minera  
 logji, wybierano rodzaje które najwięcej mogły zajść,  
 a tem bardziej jeśli onych exemplare znajdowały się  
 w gabinecie — bo one zawsze ~~zawsze~~ pokazywane bywają.  
 In literatury wzbiorz znakomitszych dzieł słynnego  
 i powszechnie znanego autora, ~~przez~~ czytano  
 oraz z deklamowaniem najlepszych wyjątków — i  
 podobnie z innych Nauk. Obszerne Salei Fizyczna  
 była na czerwiec publiczny przeznaczona, to mając  
 bytuści w jednym roku zjechał na koniec Examinium  
 publicznych Czwartego Biskupa Podchoroźniński, tak dla  
 bierzmowania uczniów, jako i dla przekonania się o



instrukcyi w Szkole Brzemińskiej. Tak Tworczywość  
 szkolna, Obywatele mieszkańcy w Brzemińcu, jako i  
 młodzież, przyjmowała ze cziłą, jako się należało te-  
 mu serwowemu Kapitanowi i Pracownikowi w Między-  
 pańskiej. Nie tylko z równo, którzy oznak, ale z uwagą  
 (jakiś w młodzieży o swąy można poznać), wnieść  
 łatwo było, z jaką cziłą i swiętobojnym uszyty byli  
 dla tego głównie; a razem i przyznać się, że nie mogła  
 być ta młodzież z rannobytowaniem religii wychowy-  
 wana - jeśli z wspaniałego natchnienia - musiła od-  
 dać należą, część Studra Niesciota, Malanabie, na  
 examinie pierwsze miejsce było dla Biskupa pro-  
 wozdenińskiego, który choć w sędziwym już wieku,  
 posiadał swiętość umyślną i ciekawość zajęcia, przydo-  
 wał się, na examinie - czego serwowit zadawaniem  
 pytaniami - i prawdziwie się cieszył z postępu  
 młodzieży. Spotkała go jednakże przeciwnie na  
 examinie z Chemii i Mineralogii. Tenowicz Ma-  
 woyciel boiwa kęty, i wryłkie serowosa checy  
 rawre wryłkomy, w Geologii stanowicy w ow czas



część Mineralogii, wykładając System gór pierwotnych i  
 Maszynowych, wpadł na wniosek że protopla pierwotnego  
 na świecie więcej być nie może, i utrzymywał to dowodami  
 na formid<sup>cia</sup> gór opartymi. A więc i na egzaminie pu-  
 blicznym z tego przedmiotu, między innymi kwestjami  
 narządy formacyę gór, i porzeczki stąd wynikające. Upo-  
 wiadzał tedy to jedyn Moezi i doszedł nareszcie do wnios-  
 sku, dowodzącego niemożności na przysuszenie pierwotnego  
 protopla - a co sam Tiemnowicz wpadłszy w kapitał pro-  
 wad jeszcze obszerniej wytuszczać. Lecz za krótko prze-  
 wał mu Biskup podchorodeniński, mówiąc, że najprawdziej-  
 śla tego protopla już być nie może, że Bóg to obiecał  
 ludzom i Bóg jako przypomnienie swej Obietnicy  
 zostawił światu. Mówiaskował się Tiemnowicz (i: Alby był  
 potworzym.), że z młodzieńców, materją wystąpił przed  
 Kapitałem, i z całej piśkorey Chrześcijańskiej, Poana-  
 cytów, że wykładając takie wnioski z nauki wypływa-  
 jące Marności, nigdy nie zabawyt mówić, że Tiemnowicz  
 mordercy, ale nigdy niezapominac, zawsze wstrząść win-  
 nymy co o tem pisano B. mówi. - Mace wstąpił Biskup  
 podchorodeniński: „Przemysłujcie Marnoty ku zebrowi Marnoci,







Dwa przyszedliem rozgłoszyc nad grod, w tajemnicy cho-  
 wano do dnia ogłoszenia i rozdawania nad grod do fest.  
 30 <sup>Cherwin</sup> Lipca. Lece Mamiowce, przez rozmaite Trogi starali  
 się dowieść; jedni przez osobiste interesowanie się a  
 inidry przez ciekawość tylko. — Następnym dniem 29 Czer-  
 wca S. Mieta i Pawła, przeznaczony był na popis u  
 Salentów — zgromadzili się więc goście w prosturciu na-  
 praw <sup>do</sup> sali Rymskiej, gdzie były przygotowane próby  
 Malo grafii, Rymskiej i Malarskiej przez Mamiow-  
 robione — po utwierdzeniu tego oglądania przedcho-  
 wu do sali sępczej, gdzie stuchano koncertu dawno  
 przez utalentowanych w muzyce Mamiow, uspolicie  
 na fortepianie i na strzygaciu a czasem i skroweni.  
 Po utwierdzeniu koncertu wszyscy szli na galony, przed  
 Association Sycealnym, gdzie kilka par Mamiow <sup>mał-</sup> ~~u-~~  
 ki opatrzonych perzobkiem przepisywali się w skuce  
 fektowania na floty i na patance. Nakoniec uda-  
 wali się wszyscy do Marudelu, gdzie przy ogłosze-  
 niu wykładowca obywateli się popis u konnej jazdy i wedyze.



174

rozwania. Tu przepinającej się Meksykanie, sprócz jurty  
niekiedy dawali dowody swowosci w przeszkadzaniu  
koczowniczej rozprzeczaniu w przedzie ~~Przejazd~~ przesiedlenia  
wielkimi kawami, i ocinanie głów fatury wch na sta-  
juch umieszczenia. To był ostatni dzień popisów  
Meksykanów, a w następnym jest 30 czerwca odbywa-  
ło się uroczyste zamknięcie roku sakralnego. Dzień ten  
rozpoczynał się od sakralnego Meksykańskiego ca dusze Cackiego  
go. Bogato ubierany Katalpalet stawił w Księżce  
Lycallupru - u głowy koczowniczej umieszczenia por-  
tek Cackiego, a przed Katalpaletem na wężymie  
Lexatu Kizga Duxa, bogata w obrazu uprzednia miesz-  
czącego Koczowniczej Koczowniczej przez Cackiego  
napisana a potwierdzona przez Lesana  
Meksykanów. Na obu stronach Katalpalet mieli Duxa  
ter Lycallupru ze wszystkimi profesorami parolnie  
ubrani a koczowniczymi na rękach - Tu mieli sta-  
li Meksykanie, którzy poprzednich lat medale otrzymali,  
mając te medale przy wędrowaniu - a Świętywie kapet-  
nieli Meksykanie i ubierający się ciagle goście - spo



exekwujac i swoj spoiwanj ratobnej, i po rekomeniu  
Officium Defunctorum, wchodził N. Prokopena Umbo-  
 na, i skomponowal mowa. Po jej rekomeniu pre-  
 fekt Liceum brat Nizgę ustaw Craackiego, i przyrzeciu  
 całej zgromadzenie prowadząc do sali piętej, najpiet-  
 niowej jwi amozna, kilka gości - a w której głośno  
 myśli koncu dywanj i kwiatami ozdobilony, umiesz-  
 czano portret Craackiego Cesarza panującego, napoda  
 portret Craackiego; pod temi portretami stal na wznie-  
 sionem miejscu ozdoby tablic, dla Honoru Nizgi U-  
 staw, i stal portrety ozdobilim sukrem, na ktorym  
 lezaly na tacy Medal, i i inne nagrody dla Meritów  
 pomsnaczone. Po jdonj stronie staly wazzone byly  
 miejsca dla groza Mawrycieli - a po drugiej dla gości.  
 Do sali tej tedy tako uszponoj, szed wrocyscie prefekt,  
 nisząc Nizgę ustaw Craackiego, prowadząc za sobą Mawry-  
 cieli, gości i całą młodość - a przysiedszy do sali sta-  
 dat na wzniesionym taborecie Nizgę Ustaw - Po czym  
 Mawrycieli i gości zajmowali swoje miejsca - a obrac-



na ta sala przeznaczona była, i sumowatwem gości  
 pełni obój, i młodziemi szkolnemi. Dla distinguished wai-  
 szych gości, i uproszonych przez Dyrektora Liceum  
 dla przygotowania i rozdawania niedrogi były roboty  
 miejsc. Po zajęciu miejsca, jeden z Mawczyeli,  
 wczynie na sessyi Mawczyelskiej naznaczonej, czytał  
 rozprawę. Młodziemi wybierano na te posiedzenia Ma-  
 koryz Mogocę, obudzić regjestr publicznosci, a więc albo  
 z Historji, albo z Literatury. Z poważniejszych przedmio-  
 tów, jak np. z matematycznych rozpraw były czytane  
 przy otwarciu roku szkolnego, bo w ten czas publicznosci  
 mało bywało. Z tego na przykład tego stawiz, jedne-  
 go roku przy otwarciu, Wielkowiec czytał rozpr. O stu-  
dnjach Antycznyjskich - a przy zakończeniu roku szkol-  
 nego Młodziemi czytał O igrzyskach Nemajskich i Pitaj-  
skich w starożytnych Grecji - Po przeczytaniu roz-  
 prawy Dyrektor Liceum wniósł krótkie oświadczenie  
 do publiczności regjestr - a pro regjestr, Sekretarz



Lycemu cyfut powoli Narwiiska Wozniaciu ktorzyz nad-  
 grody byly przygodzone - Narwy z tych Wozniaciu pro wy-  
 woltaniu jego narwiiska z ruki Luakomitorzega i uprosze-  
 nego w tym celu gościa, odbierać Medal. Akcesyft i in-  
 na nadgrody. Naczymano od najjogorszego kursu i od me-  
 dalow, i tak poragotkiem przygodzono do coraz nizszej  
 nadgrody - co niemato czasu zabierato. Dauriej musat byc  
 wyzej, in Dauruj przygodz<sup>pinca</sup> medale - przy amie te-  
 go niobyto. Tego roku w ktorzym przyjachat new propis  
 publiczny Biskupa Pothindeniski, rozumie sig in on  
 pismowce na tem poriadzeniu zajmowat miejsce i roz-  
 dawat nadgrody - a oddajac nadgrody wrobow do kaz-  
 dego Wozniaciu kilka sztuk prokrowoty i eachety przemi-  
 wit - a ze kilkoroisigiem przy najjogorszej odbierato nad-  
 grody, jakiejze to potrzeba bylo swiowosci unyjsa, aby  
 do kazdego z tyku, miodziery i inozej przemiowic!  
 Lecz ten Starzec Czigodny niezmiardowany. Byt w swe-  
 naczniu i wozajaniu w serce przy kawdej zdancowej



ekskluzywności stowa wiary świętej i moralnej. — Po roz-  
daniu nadgodę cyfrowo promocyj — procom, wszyscy ruda-  
wali się znnowu do Nosićta, gdzie Majelan od pino-  
wozy Te Damm, wszystkich strajpiat swizcomy Mo-  
dy. Corocznie takim sposobem w Nosićcie Monicomo  
role szkolney, tak jak corocznie uczyniono go w Nosi-  
ćcie do Mszy, Nemi Creator i strajpiaminy Moody  
swizcomy.

Te Nosićta wszyscy uczniu tej długiej Ceremonijy,  
wruceli dla posyłku do Damm — Ale Metodziec był  
ko niciepietwie ochada aby ustypiec dziewczek szkol-  
ny, pro nar wstąpi dozywajęcy się w tym roku a kwo-  
tujący Marriów do Murów szkolnych, dla strajma-  
ria świadectwa szkolnych, które razom stamowdy i  
prowołenie wyjeżdżania na Moskacye. Ta dożytemu,  
dzwońka Humani biegła Metodziec jerske w Mur-  
dach, a pro strajmaniu przedsiomu świadectwa, wota-  
cada spisanie do kwoter dla uczucenia Murdowów,  
i pokazania się w ubranii cywilnym, co było takim



Emancypacji cesarskiej z pod jurysdykcji szkolnego. Na-  
 bawiona to była tak nagła przemiana w ubiorze mło-  
 dzieży która swą radość dostrzegania się w wakacji obja-  
 wiała odrazą do Mundurów. W przeciagu kilku  
 dni po dziesięciu miesiącu w Warszawie odbyła się  
 sprawa wywata Kozłowiec, kładąca przez przeciag  
 wakacji to jest do powrotu wrzesnia - tak do mia-  
 sto zupełnie odmienne, jakby odproczynajęcego po-  
 szukię pracy przeciwstawiało przybioru - Góje o-  
 prócz młodzieży, i Maurycyeli większa część udawała  
 się na wia dla chwalebnego odproczynku - i obywa-  
 telstwo w Kozłowiecu zamieszkałe wyjeżdżało wraz  
 z dziećmi do większych miast. - Do nieporozumienia  
 zmieniła się na ten czas fizjonomia Kozłowiec i ob-  
 nęczenie i wzrost swój, wiersz był tylko by sobie całość.

XVIII.

Co do młodzieży, to także swoje odzianie przedstawiała -



mówią tu o młodszej dorosłej czyli tak zwanej kuro-  
 wej. — Największa liczba była pilnych; a daleko mniej  
 sta niepilnych; Lecz podział ten ogólny na pilnych  
 i niepilnych nieraz się okazał ~~nie~~ <sup>nie</sup> sprawiedliwym;  
 gdyż niektórzy mając i to wprawdzie w naukach sobie  
 uwodzonych, zaniedbywali inne a nawet nieotrzymu-  
 jąc dobrego zdania re rozyskliki przedmiotów od twier-  
 dzenia niebyli uważani za rozpustnie pilnych i nie-  
 dali czasem straszenia. Nicowielka takich była liczba,  
 i na dwa szędy da się podzielić, jednych jakby Li-  
 teratów a drugich jakby Matematyków. Pierwsi od-  
 dawali się Mauce języków i ich literaturze zajmo-  
 wali sobie dużo czasu cwičeniami wtańczeni o-  
 paszczając lekcye a innych przedmiotów albo i  
 wcale ich niecierając się. K tej tej liczby, pokazywali  
 się często wierszokleci słęzacy wprowadzić nad Nigzkami,  
 ale uważani na próżniaków i straszeni tak od wła-  
 dcy, jako często i od kolegów wyszydzeni. Ale też nie-  
 dcy takimi znajdowali się i mdatownicy, i niektórzy



potem usiłującąc ugodobany sobie przedmiot, potrafili  
 spinić ją wyśkać. Do tej listy należy Franciszek Wo-  
walski, który na Lekcyach Algebry Annacy. Tak wybor-  
 nie Moljan<sup>era</sup> - a także i Uliaszowski. Tomasa Stoły wy-  
 kładę hymny na Lekcyach matemat. (a) Do drugiego rozdz.

(a) Początek hymnu do Muzica:

Witaj Muzyczko świecąca się światłem

Witaj na niebie rozrystem kamie!

Wśród Tobą, które rozlewa się, Kamie

Chęć Tobą, która, skunsiem się, skunsiem

Gdzie był to stajnia, Ducty i rockasy jachowy,

Miosa, Two berto i tram bawstymowy. etc.

Hymn do Boga, był spiewany na chórze w Mie-  
 scie Lycealnym - a Hymn do Njoryny, był recytowany pro-  
 wadziem i rozczuwiający.

(Priguisce autora)



na leweli Ci którzy lechowali literaturę i historję i  
 prawo, a zamiłowaniem, oddawali się Matematyce - i  
 ci chociaż rozumieć zamierzywali obca Matematykę Ma-  
 tki, jednak nie byli nlegali naganie do Twierdności  
 szkolnej, ile przypredni. Była to po większej części wsta-  
 dowa kłoda uważająca że byłko tak fundamentalno-  
 mi naukami jako Matematyka, potrzebni sobie przy-  
 sności zaprawnie - I istotnie już w szkole Norwemienie  
 której wielu z nich zajmując się korepetycjami i do-  
 łobnie paktkami, zbierali sobie potrzebny fundusz dla  
 honoraria Nauki w Uniwersytecie i zaprawnie sobie Ma-  
 ryery. - I jedni i drudzy, Mając się i w postępowaniu  
 i w ubieraniu się byli excentryczni; mając się w  
 ubiorze, awidbani, a w postępowaniu przedni dystakcji  
Matematyce na literatów a polowaniem patróli - a  
literaci znowu z Matematyków xartowali - a ogół mło-  
 dzień bawił się i jednami i drugimi. - Niemoga tu  
 a niedoty jako miało miejsce, między profesorem z  
~~przemysłowcem~~ między ~~Matematykiem~~ ~~Matematykiem~~ a pomyw z  
 takich Matematyków Niemców Szelechowski - Ten  
 ostępu naturalnie lechował literaturę, opuszczał czę-



sto lekcye z przedmiotów matematycznych, albo przy-  
 chodzić na nie z wyprawą niechęcią na kwasy. Ale i Wo-  
 znieński czasami nieprzychylnie na swoje lekcye. Oboj na  
 początku jednego roku szkolnego, na pierwszą lekcję Woźnie-  
 nieńskiego przyszedł i ów Szelechowski, jako zwykły w  
 zaniedbanym ubiorze i z kłopotami następieniem - a  
 przyszedłszy usiadł w ostatniej ławce odwróci cokolwiek  
 odwrócony od katedry, podparty, i zadumany nad lekcją,  
 przed nim tabakierka - wycierającą kładną swoją na wy-  
 kładanie lekcji - Po ukończeniu wykładu Woźnieński  
 zaczął przyglądać się Woźniemu przez lornetkę, i pro-  
 stokąt Szelechowskiego, a którego znał już z reputacji  
 Matematyka - Chciał więc zorientować o jego tak lecce-  
 warzącego traktowaniu się zekt do niego z ismieniem:  
 „Panie Szelechowski! pozwolił sobie zapytać na wielus'  
 „moich lekcjach w tym roku być postanowił” - Na co  
 Szelechowski odwracając się powoli do Woźnińskiego i przy-  
 bliżając postawę, uskanowania, to jest powstając i wzywając  
 współczesnie tabakę, pro niezakim narayile odpowiedział:  
 „Anzepraszam Pana Profesora że niczego zupełnie nie



„siłostwie, ~~nie~~ matematyczna, odpowiednio, bo on je -  
 „sacze nie mógł wyrachować wiele Nam Nieszczęsny w tym  
 „roku Lekcji mieć będzie.” - Odwrócił się na drugą stro-  
 nę, całkiem niezauważony przez Nieszczęsnego, niespodziewając  
 się takiej pro Materniałyku odpowiedzi - A Nieszczęsny  
 chociaż i ubawili się z tej tajemniczej odpowiedzi, jednak  
 dotknęli Szelechowickim, że a Młubionego Nieszczęsnego  
 La Nieszczęsnego odwrócił się tak i odwrócił. -

stronę jeszcze odwróciła się była. Kategoria młodości  
 czy doradczą, która przedziwne reprezenta marwić by mo-  
 zna była - na szczęście była ona bardzo skrupuła. Młodo-  
 ścią do tego grona i bogactwa i ubóstwa; ze zdolnościami i  
 bez zdolności; pisanie i porównanie; StawemACY ~~by~~ ~~by~~ ~~by~~  
 wyśrubego serca namiętnościom niepotrafiwszy się oprzeć;  
 jakoby instytutowie ku sobie powiązaniem, takarli się  
 wzdłuż politycyjnej majjacji, i stawiali oddzielne jakoby  
 wino moralnej i pracowitej młodości kowalstwo. Zna-  
 kanty, butelka i sprężone młotki najwięcej im czasu zaj-  
 mowały - a to takimi czynnościami, niemożliwy przy-



ciagnęło na swą stronę, upiwni, pnieło przybierali na  
 siebie mniemkę, patriotów albo też udawali że tylko odda-  
 ją się, a komitowaniu jednej nauce, do której wrodzony  
 talent casyja, albo że poświęcali siebie na to aby liberalne  
 mluwać zasady w sercu wspaniałolegów, i stawic' opaci tyran-  
 skiej zwierzchności. - Smarłtymi krotkimi powstę powali po  
 obranej drodze represucia - one mieli między sobą, nihto-  
 rych i iudolnych i bogatych; pnieło i potrafili sobie ja-  
 kęś nadoac powaga, i przez zwierzchnością i przez mto-  
 dżiną. Staba to jednak była powaga - bo ogot mtożnie-  
 sity powożny, kękat się jej cypanizowa i kolektrowat to obce  
 dla siebie represucia, na które ze wstrętem patrowat. Twierdzi-  
 cmoć ras, często probawiona wyrażonych dowodów got-  
 owego tej agrani postępowania, nielkac niwożesony kękat.  
 na jaw wyprawodawac talie represucie kolektrowat do czasu,  
 że bezcelności - przestęjac<sup>na</sup> typowumieniaci i racheca -  
 niwdo poprowy. Leci gdy już miata w psteru wygadane  
 dowody gotowego postępowania, że bez żadnego względu  
 surowo kurata, a najczęściej wyprędatu z grona szkolnego.



Na fejtku kotorych wyszli ci skłóney zważ się Mzemienicznu  
 minemni; dali nieważnymu rzeczy powód, do niepowsta-  
 łej o szkole opinii — To to sąwata młodości, figuro-  
 swata na rejstrach Długów w. Cukierniacki awiniamie  
 i w Lichwinicy; jętkolowik zamiędbywato sąwate celo-  
 wata jęmak często w kamień jędkie i pęktowaniu. — A są,  
 to powstato pędniej słowannyszem i miobyczejnie Baro-  
gotów, krotko istnijące i powojicie swem powrocie-  
 ma, pogardę okryte, powtarzonn, że bardzo sąwata  
 zausze była licza takiej młodości, srodze pęktado-  
 wanej przez setność szkolną, a że wstrętemu tolerowa-  
 ma przez resztę młodości. —

Po wględow materialnym pro Dzielie by jęwec nale-  
 żato młodości na bogata, kamienią i uboga; niemowa  
 nawet tego pędziatu omianga w opisie szkoły Norwimie-  
 wickiej w skłónej pęktowności najemakowitkich i bristorg-  
 cnych rodzin w krajcu, nawet pęktinaci. W morych  
 szkołach, to rozozimimie albo miejsca niemaito albo  
 było wcale niemaczącem; pęktinimie w szkole Norw-  
 imickiej, gdzie obok A-X; Submimisticki, Sangwastka



Jakiś nowski, Sapiechów obok Strabów <sup>57</sup> Małkowskich, Ozianow-  
 kich, Potockich, Farnawskich, i Krasińskich, wielu innych,  
 obok stynających zamożnością, Sobaniskich, Moniarow,  
 i t. d. obok starożytniej Motyńsk<sup>kiej</sup> i Mkrainisk<sup>kiej</sup> Szlachty  
 Jatonickich, Halickich, Pruszyńskich, na jednej stronie  
 siedzący, druzi nietylko najubiej<sup>szej</sup> Szlachty, albowiem  
 a często i gwałtów — tam ta różnica nie mogła być  
 uwagi — Po drugiej wszyscy byli równi w obliczu u-  
 stawy szkolnej, chociaż pilność i obyczaje wczesne dawają  
 jedynę prawo przedkowania chociaż przy egzaminach tylko  
 na proste w mące i nie na miodzenie i majątek Marcia  
 pętkano, i chociaż nakonie ca. niepilność i te obyczaje  
 naradano jednako wo. Kordego; jednak i pro uboższe i pro wygo-  
 dach otaczających bogatszego, i nakonie pro sposobie objawia-  
 się z ~~rozpraw~~ nowienickami, naciąganiem bawoły  
 wyrażenie do równości szkolnej. Także te różnice sprowadza  
 strach można było. Po drugiej uboższa młodzież średnie  
 zamiata Marcie pyromięcych się bogatszych Kolegów — i  
 chociaż Książko albo Strabiskie przyjeżdżowia bratato  
 się z resztą swych towarzyszy szkolnych; jednakże ta



postać głośna flebejasów i ta przymusowa po-  
 larność metody arystokracji, wyrażenie tej różnicy sta-  
 nowoty. Stąd bardzo widoczna była ta "rozciągłość" metody  
 tej, iżby prawo równości szkolnej nie było w niczem  
 naruszone. Ta troskliwość o zachowanie tej równości  
 czasami spowodowała wojnę domową szkolną a niekiedy  
 dochodziła do burzliwej "przechodzącej" miary i umi-  
 arającej "zwrotności" do wyzicia postępujących "stró-  
 ków. I tak gdy na przyrodzenie "nadgod", wywoływane  
 jednego z Lubomiskich, z Sylwestrem Kiecia, dał się styż-  
 glos a nie rozstrzygnięcy na pochwałę w czasie: "niemia  
 tu Kiecia, - wszyscy równi" a "zwrotności" szkolna  
 na smutkiem było przymuszoną "wstąpić" pod "kierownictwem"  
 i "karać" kilka nastawionych "arrestem". Nie należy je-  
 mek wnosić, iżby to miało oznaczać ducha Demagogii  
 a ten bardziej "jerkce" "rodzonego" w "terwintyjskiej" epoce  
 szkolnej "Komunizmu" - imiata i "sumienność" "mocy"  
 "prowidencje", iż "ogół" "metody" "Komunizmu" "ani" w  
 "wyobrażeniach" ani w "konkretności" "swoich" "nie" "był" "skłoni-  
 nym" "nawet" "do" "Demagogii" "natarowienia" "Krajowej".



Bouraliwość i ta proskliwość o równości szkolnej, była  
 raczej tradycyjnym spadkiem dawnej równości szlacheckiej,  
 a równości Nowostytucyjnej — Do tej to ostatniej  
 równości, a nie do ducha bezrządu, należy odnieść tę wal-  
 kę szkolną plebejuszką i Arystokratyczną, między  
 a którymi zawsze bywają i plebejzami jako wię-  
 kszosc stanowiczeni. Walki te charakteryzują, na każdym  
 miejscu nierówności oparte, nie mogły być równe — i  
 niesprawiedliwy następstw szkoliwych — Owszem, mło-  
 dziez mackowitza w szkole już przyczołgała się, do  
 prowadzenia uboższych towarzyszy, a przysięgłych wspo-  
 bywateli; a młodzież uboższa przez samą tę walkę,  
 zbliżała się do bogatszej, i wdrażała się z nią równo-  
 na w prawach. Dawała i odwrotnie jej majątkiem i kasy  
 uboższemu którymś ~~nie~~ ani jej podjęć, ani dla siebie  
 nabyćby nie mogła. Własność nie uboższemu młodzież jakby  
 stała przysięgła w swoim gronie znajdowała niemodo-  
 rostopnych — Młodzi nie wzięli i bez powinienu się umieli  
 wejść do przysięgi i stały, a mackowitza młodzież, a tym  
 stanowić ogólną i stałyce jedną i drugą. Tym to sposobem

dawno  
 wski i  
 krasicki  
 pisał  
 o tej szkole  
 1781



tworzyła się to koleżeństwo ~~szereże~~ między bogate-  
mi i ubogimi, którzy i po wyjściu ze szkoły się w-  
trzymywali, i którego przykładem dotąd  
widzieć można. — I temu to przypisać należy to  
wzrostło *Wzrostło* wzajemne opierające się wzajemnie  
na pewn *Wzrostło* wzajemne *Wzrostło* koleżeństwa szkol-  
nego — jakoteż często przykładem tego, że znako-  
mity obywatel widzi pryncę, w potrzebie,  
nieznanemu nawet *Wzrostło* koleżeństwu,  
godnemu tego nazwiska. —

Sątkomicz przemilczęć miernego, w całym domaczącym  
Młodzień *Wzrostło* przemilczęć, a ta była, gorliwość szersza w  
wzajemnie pomocy potrzebującym wsparcia. Dość było  
na te głosy albo *Wzrostło* przemilczęć, albo jakiego z *Wzrostło*  
lepszych, a wprost i bogaci i ubożsi opierali każdy z  
jaką miłą pomocą. Wielu to dotąd jest takich,  
którzy wsparcia składkami *Wzrostło* przemilczęć,  
potrafili w Uniwersytecie skończyć nauki i dostąpić  
zasługę stanowiska w społeczeństwie — a *Wzrostło*



i dotąd jeszcze na bogatych obywatelach, którzy powo-  
dowani tem szlachetnym uczuciem Miłości bliźniego,  
a w Szkole Kramienińskiej przez samą miłość  
rozwinętem, dają hojną pomoc i datki a ubogiej mło-  
dzieży, dla ukształcenia się, i zapewnienia nadal przy-  
szłego losu. —

Wspomnieliśmy narodził się Kramieniński obywatelsko  
mieszkańcem w Kramienińcu, szlachetnym rozumnym i  
wiedzącym choć niewielkiy obywatel Sakoty Kramieniń-  
skiej. Obywatele ci bowiem z rodzinami mieszkający w  
Kramienińcu, stawali jakby jakąś część grona szko-  
lnego, bo najwzrostła a nietylko część mieszkała jedynie  
dla wychowania dzieci — synów oddawano do Luceum,  
a córki dla obcowości Mameyżeli prywatnych i do ma-  
rki i do języków i do talentów, i zaczęły i kończy-  
ły w Kramienińcu wychowanie. Potrzeba więc wychowa-  
nia dzieci głównie zpromiadrata do Kramienińca znaczą,  
liczbę rodzin obywatelskich, a nietylko bawienia się,  
jak mniemający raczą, głośili; gdyż dla zabawy miamo-  
wicie dla błądzących znalazły się miejsca bardziej przy-



Zatrę i wywołane jako Nieremienie. Obywatele ci  
 również jako i Memierowie zjedźdali się z rozpaczą i  
 Matek szkolnych i wyjeżdżali na wieś z zamieszaniem  
 roku szkolnego. Młodziej Nieremienie szkolnej byli świad-  
 kami, i we wszelkich kolyach szkoły biali redziat.  
 Dla nich to przybywali do Nieremienia ludzie posiada-  
 jący jakiś talent lub język - z czego i młodzi szkolni  
 korzystali. Następnie były rodziny zamieszkałych  
 przez znaczący czas roku, stanowiący towarzystwa li-  
 cencje niemogące się obejść bez potrzeb niezbędnych w  
 każdym eksaltacyjnym towarzystwie. Takim tedy spro-  
 sobem obok świata naukowego, głośniej przemogają-  
 cego, którym było Liceum, utworzył się świat to-  
 warzystwa z wszystkichi walitami, a więc i przywołanymi  
 eksaltacyjnej spółkowności. Świat ten stanowiły familje  
 subtelnie rozmiętego majątku, lecz jedynakowego  
 doświadczenia - Ubezpiecie się więc towarzystwie było jed-  
 nakowe - mniej zatem różnili starali się rozwinąć  
 z bogactwami w pewierachowej wystawie. Wszystkie  
 z wyjątkiem salonowe były obemowane: O tym spro-



sobem metodzie zajmująca się naukami, miał również  
 przed oczyma ten świat towarzyski, wśród którego po u-  
 kończeniu nauk miała przebywać — prowadzić się z  
 nim powoli, i nabywać znajomości nietylko zna-  
 czenia się, ale i życia towarzyskiego. Nie było to bo-  
 korajski dla uczęcej się metodzie — a właśnie że ten  
 świat towarzyski przez tyle lat existujący w Kirze-  
 mieniu, niespełniał się nigdy niczem pod żadnym  
 względem. — i odwrócił się do boku, przy której  
 mało znaczące ustępki miały. Wymienić nawet były  
 rzadkie, a i to niekiedy — i wiedziało, że przedmioty  
 rozmów stanowiły głównie, wchodzący się  
 szkoły. — Naturalnie że oprócz wygłosań się, bywały  
 w tem towarzystwie i zabawy; dla których metodzie  
 nieodrywano się, ~~bywały tam tam~~ od nauk, w dniach tyl-  
 ko wypoczynkowych, mogła być uczestnicząca tych za-  
 baar — na których oprócz zabawy, nabywała, jak wyżej  
 rzektem znajomości świata, i znajdowania się wśród  
 wyższego towarzystwa — gdzie nietylko metodzie bogatemu,  
 ale często i uboższemu przez stowarki szkolne, z bogatym,



wchodziła do tych towarzystw. Tacy zaś co niebywali  
 styżąc do tych co nawracali na nie, pośredniemi sposobem  
 chrześcijańską religiją w przysięgłych w wyświeżonych towa-  
 rzystwach i wiewiali się z niemi — a choć niekiedy  
 może skutownym był do poddania się, tym religija-  
 jom, których niektóre mogły się wydawać a nawet i  
 być religijami albo i imiennymi; to samo sądzenie  
 o tem widzieliśmy jakby doświadczenie w tym względzie,  
 a które w późniejszej religii mogło się na coś przy-  
 dać. Wielu z Nawrojczi, bywali w tych towarzystwach  
 i przyjmowani byli z warunkami ich powstawania się  
 m. l. c. g. g. ta maich czasów, Nawrojski gość, był  
 prawie niezbędnym dla tych towarzystw — Włoski  
 także dość często one odwiedzał i odwiedzał. Niektóre Dony  
 chłaby w ten sposób, żeby były odwiedzone przez lu-  
 dzi oddanych naukam — a chcieli do użyteczności i pro-  
 fityfikacji stosunków nieprzychodzą ale gromadzenia i  
 potrzebą znacunku przyjęcia, Nawrojczi te umiarkowanie  
 rodzimę obywatelskie, dowodzą przed Metodziez i  
 nauki, i osoby oddające się naukam od Wesleyjskich



winny być francuzkie. Ten mój bytności Atr. Olizar  
 gustaw, szczególnie starał się wchodzić w stosunki  
 z Nauczycielami — a solow swój ukosiwał i dla ubo-  
 ziej celującej, a pomaż nauczycieli zarchonendowanej  
 mru miodziery, on to z namachwieniu Korzeniowskiego  
 namnaczył utrapianiem dla Olizarowskiego, który wie-  
 le talentu do pracy pokazał, i na wiekoraach miedzi  
 go przyjmował. June domy dobroczynności dla  
 ubogich się odznaczają — a w tym względzie cel-  
 wosta Czigodna Staruszka Hn. Cecylju Wianowska,  
 która tak w tenoreu jak i teraz, najgłówniej są by-  
 ta Opiekunką wrylskiego Ubóstwa w Wronieniccu  
 A czyż takie cnoty do miowu Abaziu prowadzących w  
 Wronieniccu niewyżysały wptywu korzystnego na  
 sercu miodziery — i czyż konw niepomagały szkole  
 chwoi uboconej drogą w kosztowniccu miodzi. A nawet  
 i przywary tego wyjątkowego towarzystwa niewodskupne do  
 redycji ludzkiego, ulegając sądowni dowsilejszej miod-  
 ziery, podawały materję do studjowania i charakteru i  
 klasa spoteczności — a to niemożo porostać bez jatkigos



wszystku. — Ubóstwo rodziny, któregoś małego mieszkańca w Kmie-  
miniu tak przez krak śródkiem, jako i chęci, niewychodzą,  
do bogatych towarzysów, tworzyły się wisty stopień  
towarzystwa ale tylko pod względem materialnym — gdyż w  
właściwości nie ustępowały wyższemu. Rodziny Ma-  
ciszewskie, prawników wsi małe, albo i całych, stosun-  
ków wzięły z towarzystwem wyższym, rozumem się przez  
Majątek. A tak tworzyło się tym sposobem kilka szeregów  
społeczności — na którejś niedawno Krzemieniecka pragnęła, a  
która miała słuski — a następnie miała ogromną wię-  
kszą przemianą świata czyli nabycia racjonalności  
serca ludzkiego a wielu młodych w innych szkołach.

## XIX.

W pięćdziesiątym roku roku 1830. w garnizonie 1830. umarł  
Baronowy Ernest, były prefekt Antonii Jarkowski, którego  
pramie przez dawnych Wojniów Krzemienieckich do tej  
w odległych i ich urzędach się przechował — Na jego ży-  
cia i po jego śmierci przepięknie go nazywano Starym  
prefektem, niewymieniając nazwiska. Niektóre jego wy-  
rządzenia, i mowa wyznawanie, ciągle po śmierci jego



były powołane. Swajcar jako Mawetek i „médzwidok”  
 i innymi i z innymi przez młodzież były wspomniane; a  
 to oznaczało, iż studentu którego brat cieszył się, rozka-  
 zywał braci na policyi swajcarowi Mawetkowi,  
 i dopiero wyprowadził lekko statystę. Bardzo dużo za nich  
 czasów przysięto o nim anegdotek, które najczelniej przed-  
 stawiają, jego rozsadek, przywiązanie do szkoły, a razem  
 i serwowicie ojcowiska i publiczanie Njcowskie dla młodzie-  
 ży. Między młodzieżą wyjątkowo na ogrodnika Sycealnego  
 Miela, który widząc jednego Murcia za obrywanie owoców  
 z drzewa w ogrodzie botanicznym, zaczął się tłumem  
 na Miela i uderzył go niemiłosiernie; to prociency stary  
 Prefekt Jankowski zalety protany takim wypadkiem, nie-  
 chcąc aby wyjechał wstąpił szkolna według ówczesnego  
 rozporządzenia przez Mawosilcewa zaprowadzonego, za <sup>bunt</sup> ~~brut~~  
 święta, postanowił ukarać winowajców, a Njcowiechowski  
 uniwersytecki, przedstawić ten wypadek jako zwykły  
 studencki, swawola, surowie i dłużej ukarano. Lecz  
 jakże znaleźć winowajców, Między reszty studentów do  
 tego należeli — a Mursovych niemiłosiernie było rozprawić



Osądził zatem że najskuteczniej potrafi w prole wprowadzić  
 metodzie "mądolebnicy" w niżej wymienionych klasach następująca  
 i dla której lekka kara nie była obelżywą. Otor napisał  
 pismo do pierwszej klasy, i rzekł: "Dobrze moje dzie-  
 niście zrobiliście, że tego Niemca naproszycie - wiośnieli  
 się mu więcej umiować studenta. Ale który to z was  
 takie rzeczy? - dziękuję o ten wiedzieć" - a gdybych-  
 miast odzwadził się kilkunastu - weniwał więc ich razem  
 z sobą do kancelaryi, i dał mu jednę czy dwie rękę.  
 Niebawem czasu, udał się do drugiej klasy, i podobnie  
 postąpił, ale daleko mniejszą liczbę umalował samo-  
 chwalców - w trzeciej klasie ledwie się jeden umalował -  
 a w czwartej klasie rasuniano się ze staruszką, bo jowi  
 dowiedzianno się o jego figlu. A potenczas odzwadził się  
 z wyimobkami do studentów stępując za tem quattozony  
 postępek - co i na klasach powtórzyl. Tym sposobem  
 poterał metodzie, że podobne postępek beczarnie nysie  
 niemożę - a razem uczył sekodę od przedstawiania.  
 Chętnie podzielał rozgłoszanie metodzie - i w tym sekora-



zgromadzić młodzień, aby się bawili pod gołym niebem  
 w meki, prozanta i inne gry - a zinną, w spóźnie - i ma-  
 rował że student który uczył nosywek jest podejrzany.  
 ściśle dopretniał nawet w starości obowiązkowi odwiedzenia  
 kwater studenckich; gdzie nie tylko spostrzeżenia nad  
 modralnością i obyczajami czynił, ale rozglądał jak kon-  
 nia, koniów, jakie mają odzieni jaką prościel - i jeśli  
 znalazł niedostatek, to surowo napominał podejmujących  
 się stolarów koniów, a rodziców lub opiekunów o pro-  
 szkach młodzieży zawiadał. Po wrót się do tego  
 obowiązany jako zastępca rodziców, w ostatnich latach  
 swego obowiązków, dla starych nóg, minogąc takich odwiedzin  
 odbywać pieczo, puszczal się wspaniecie w tę pielgrzym-  
 kę konno - Ale konia miał matego, tak dalece że nogi  
 staroego Prefekta dotykały prawie ziemi; przytem trzymad  
 rące w ręku laskę, którą niekiedy sędząc na koniu  
 opierał się o ziemię - Chabunym więc był ten taki  
 jędzio, a studenci dobitnie domalowali go w takim razie,  
 wdając: Stary prefekt i dzie konno. Mocić dla Ma-



ców niezwał często ręki. Jednakże częściej jeszcze oba-  
 drając, rozucie honoru nakłaniał do poprawy. Miedar  
 miał się, drzywał: niedziarsa Wasz Pan, ma je Vericko,  
dobrym profaksem bo wie jest dobrym studentem; i  
 takim strofowaniem niezjednego malca do poprawy  
 skłonił. Czasami wspominał o Mrazkowskiej Akademii  
 której był Marcinem, upowiadając, że jej dawny polskiej  
 mądrzej się, miodziary, wypierając jej wady i zalety, a  
 tym sposobem wspomnieniami temi rozjął ducha daw-  
 nego studenckiego i terakniejszego, i w brzeniał miodo-  
 nardowieni. Dlatego Cracki Stawie powiedział iż jest  
 spokojnym rozprawnie o utrag macie się, ducha Mar-  
 dowego w Szkole Marcinowickiej, poci Parkowskiej  
 będzie przewodnikiem miodziary. A dlatego to miod-  
 sza miodziara chociaż go i biała się, ale razem i Mo-  
 chata, starsza zaś bardzo go szanowała. Przywiązanie  
 to całej miodziary najwyraźniej dawado się spozostregac  
 na S= Antoni w dniu imienin starego Prefekta - Siadał  
 sw rozyle na krzesło postawionym na pięty i Marcy-  
 sarzy Szkolnych: a miodziara i wstawnego nakłaniał



Stumami biegła do Maruska, wiersząc i cady jego je-  
 zyc, które prowadzić na kolana kłękając przypo-  
 wano dla Ukochanej przez niego i jego kochającej  
 Metodzie. — Mała, wnet przewierzenia, Ten Amos —  
 Nowi pro obliczu spytwały i dążyła, się: „Kochanie  
<sup>Pre</sup> ~~metody~~ waszego moji dzieci że surawy a jednakże go ko-  
 „chacie — O ja, was kocham, bo niemożem i przych dzi-  
 „ci jak tylko Was. Mam nadzieję iż postępowaniem  
 „waszem, umiecie mnie być miłej serwym, i bardziej  
 „was kochać” — Słota cada, tak Wierciwie jak i Ma-  
 ucyiele że ościę patrzada na tego dostojnego i prawo-  
 go Uniwersytetu, odzianego w całą prawą, przeszłości  
 i kardynal wypracowa przypominającego Narodowe ma-  
 szę, i karszącąjącego zamierzanie Narodowości.  
 To też gdy otrzymałszy Emerytura, przestał być  
 prefektem, a wnet było poręcznie Wierciwie a tym  
 Ciesgodnym Uniwersytetkiem. Lecz i pro nastąpienie  
 a obowiązku obecność jego w Krasniewie, i żywa  
 pamięć jego urzędowania spytwały na los Meto-  
 dzie — gdyż następcą jego, mimowolnie wnet po-



trzeba mniej więcej postępować po ślady swego poprzed-  
 nika, i nieśmiało się dozwala przynajmniej zmienić  
 trybu postępowania z młodzieżą, stosownie do instrukcy  
 Nowosilcowa. — Jarkowski wzięwszy emeryturę, miesz-  
 kał we wstawnym domku na którym podwyższony nadpis  
Post laborem otium. Niedługo jednak cieszył się  
 tym wyjątkiem, i w przeciągu lat trzech, obudza-  
 jąc prawdziwy żal w całej Szkole i w Obywatel-  
 stwie mieszkającym w Mieremieniu. A chociaż co  
 dzień jedzą z powodu pogrzebu upomniemy został  
 wyjazd młodzieży na święta Bożego Narodzenia, i dłużej  
 z chęcią młodzieży wzięta ta ofiara, aby oddać ustalone  
 postacie, kenny, który przez lat 20 przeszedł, a także  
 chluby i przykryścion kierował młodzieżą tej Szkoły. K. Prokop  
 Karłowicz, Syceński wymownie recytował pamięć  
 i siłobaczka — a zięty jęzorem przedstawił cały sze-  
 reg kasty tego Męża. Wzrost jego, Józef Karłowicz  
 Ksi, Stawczyński Literatury Polskiej — A i wzmianki  
 nadobnie kilka mowami sumiennic i z energiją  
 młodzieżą przedstawiali szacunek, przywiązanie  
 i Bolesci Szkoły po stracie, najiniej zawiązały  
 iminarnego Starego prefekta. —



Dnia 24. października 1826. w Kremenie  
5. listopada

153.

Dnia trzynastego czerwca fundy Petersburskiej otrzymał mi wiadomość o zgo-  
nie w Petersburgu, Metropolity naszego katolickiego, Arcebiszupa X. Ignacego Storo-  
wińskiego. Hasłami tego człowieka do literatury naszej, a szczególnie w obronie ka-  
tolicyzmu pod Arcebiszopem i innego wyznawcą, kształcenie dobytek przez w Akademii  
Przymusko - katolickiej Duchownej Petersburskiej, są jeszcze nieważne. Potem-  
ność i uwielbienie w ten wspomniany dzień. Był to człowiek bardzo światły,  
bardzo pociągły, i obywatel parwojnie Duchownej, przez swe zdolności w mło-  
dym wieku, doniósł najwzrostu godności - i to nie przez intrygi, nie przez  
przekłębienie, ale przez swą wyjątkowość naukową, przez dążenie wiec w swoim  
niepokojenie, Umiał takie młody - mając tylko 48 lat od urodzenia - kiedy  
był w Sakowach Luckich jeszcze, porwał się go, jako nastąpił do Seminarium  
Luckiego - z którego co roku, wysyłano dwóch najlepszych Seminarzystów do  
Głównego Katolickiego Seminarium w Włocławku (z którego później S. P. Cesarz  
Mikołaj utworzył Przymusko - katolicką Duchowną Akademię w Petersbur-  
gu.) Było dwóch najlepszych uczniów w Seminarium Luckim - Storo-  
wiński i M..... - ; tych oba wysłano do Włocławka. Ja byłem również zaprzy-  
jawniony z Luckim Seminarium - wstąpiłem wstąpiłem - i sam mło-  
dzieństwo, najbardziej gustowałem w tej duchownej młodości, skromnej,  
Włocławku, a światły - Chodziłem zawsze z Miciem na spacer. Było to pamiętam  
w r. 1826. w mieszkaniu Cesarza - Towarzystwo młode z Seminarystami nad wieczorem  
na spacer do Kruskiego, wsi tuż pod Luckiem nad rzeką Styrem Łęczaj.  
Młody i pijący t.j. Studenti fundaszowi w Mieście 4<sup>te</sup> kwietnia 1826  
wzięli udział, powinni byli ubrać się w dniu świętecznym, w suknie

(1) pisało 24. października w Kremenie  
5. listopada



Różni fioletowego koloru, i podobnie strąbka ze woszczem lub z trybulantem przy  
 skłonie: według wyobrażeń zaczęli się Kąpac; Hotowinski wykonywał przywlek,  
 najpierw w srodek w wody i grubieństw przepłynął w kierunku rzeki. Po nie-  
 miarom ochoty Kąpac się, i z Kłotykiem M....., powrócili się na  
 górnym brzegu Stryu, rozmawialiśmy. W tym jedynym fioletowem Kłoty-  
 grodzki wrebrawszy się, wchodzi do Stryu - ale widac że natrafia na jamę, i  
 znika nam z oczu. Kąpaniem M..... i ja Kąpaniem, że Kłotygrodzki  
 tonie - reszta Kłotyków zaczęła Kłotykieć takie - to powstrzymawszy Hoto-  
 winski, w dość już znacznej odległości, przypręgił na powrót, i spotknęła jak  
 woda wyruciła na wianach tonącego Kłotygrodzkiego i knowu go zsunęła -  
 Hotowinski i spotknęła to, daje nuka, Kłotyka w głębi wody Kłotygrodzkiego  
 i knowu go wypłynęła na wianach, ale Kłotygrodzki, wzięty się okłotygi Hoto-  
 winskiego, chładekmi ożkami, taki go dusił, i Hotowinski niemogąc oddychać  
 swobodnie, zaczął wpat z Kłotygrodzkim kamiziac się w wodę. Sreżesicim że  
 to się dzieło na szes Kłotyków od kłoty - można było Hotowinskiemu, rucie  
 sromu, który sreżesicim pod rękami się znalazł, i wyciągnęły ruciek przez  
 Kłotyków natłuszc i natłuszc. Stałyśmy w Lijcu Walscey razem z Kłoty-  
 grodzkim a ja wodziłory i Walscey, jwi nierostatem ani Hotowinskiego  
 ani H. W....., bo odjechali do Wiatna do Hotowskiego Seminarium. I  
 w g. d. w. Seminarium i: jak mi i f. p. e. u. y. k. i. t. u. m. o. w. i. o. n. u. : | c. e. t. o. w. e. l. i.  
 Hotowinski i W..... do reszty do tego, że gdyby Kłotyki Kłoty-  
 Teologii u Uniwersyteci, Przezwijam głosił naciada się albo  
 Hotowinskiemu, albo W..... Jednakże opinija była że



Hobowińskiemu walcem Mędrę. Wspieranie zakroczenia W... /: kogo-  
 znego a reszta, jak się udawało chwalcem: / rucił się do syzyfianin  
 na Hobowińskiego chcąc mu wczasy wyśluzić. Politeczonym tylko został Ho-  
 bowiński - i otrzyman poruczeniem - a W... podobno dostano do do-  
 mu Wasyutów, niekiedy go ucywiałe ucieczka, i zakładowi kanby  
dostręgnię To styszałem, jak Mawieru a Met Pewnyet - bo jini od cza-  
 su swej Kapitani w Stajze, niewidziałem ani Hobowińskiego, ani  
W... Powróciwszy z niewoli, styszałem tylko że Hobowiński  
 jest Kapitanem przy Gymnazjum Kiełkowskiem, że został Kraus-  
nikiem, i Kapitanem Katolickim przy Uniwersytecie Kijowskim,  
po śmierci Rektorem Akademyi Duchownej Przyusko- <sup>Katolickiej</sup> Petersburgkiej,  
 a marce Posłanym - i Metropolitą. Spotykałem się z Nim tylko  
 na Niwie Literskiej pod marwickiem Przewidywano Kęgoty Kiełkowca lub  
Kiełkowskiego i wybornego Krausnika Czeksyca - Autora Powróty do  
Wieni SB <sup>in</sup> a marce styszałem ciężko prastugack i steraniach jętacie  
<sup>położyt</sup> marwickim, będąc głową Katolicką w Rossyi. Pod ty względem niewa-  
kał się węjść w walkę z potężnym Wrogiem Katolickim, Maraxymu  
Generałem Bibitowem. Być może si te walki, strociny dn tego Kacnego  
Amurkapłana, świątko i marce Mar, którego przedweczenie stratę marce  
nie opłakują. Jako w naszej litkiej Kapliczce, nie si odbyje obrze-  
z proszbowy na jego duszę Wierny odpowiedk Ci Pobieraj Kapłan marce.



156





